Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 543 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 26 listopada 1935 Rok 30

Zajścia na wyższych uczelniach

W dwóch czołowych organach „sanacyjnych": „Gazecie Polskiej" i „Czasie" ukazały się świeżo artykuły wstępne, omawiające ostatnie zajścia przeciwżydowskie na wyższych uczelniach i atakujące w związku z tem gwałtownie narodową młodzież akademicką oraz wogóle obóz narodowy. W szczególnie brutalny ton uderzyła „pułkownikowska" „Gazeta Polska", która wystąpiła przytem z szeregiem pogróżek pod adresem młodzieży, mianowicie z groźbą zamknięcia uczelni, połączonego z zarządzeniem nowych wpisów i wniesieniem przez młodzież nowych opłat, oraz relegowaniem uczestników zajść.

W ten sposób przemawiają pisma, które, broniąc z reguły Żydów, nigdy nie zadały sobie trudu zanalizować rzeczywiste tło zajść przeciwżydowskich, które nigdy, w najmniejszym choćby stopniu, nie próbowały wczuć się w nad wyraz ciężkie położenie młodego pokolenia polskiego, wchodzącego w życie!

A przecież to, co się dziś dzieje na wyższych uczelniach, to jest w dużej mierze — obok reakcji na prowokacje żydowskie — krzyk rozpaczy ludzi, którym we własnej ojczyźnie usuwa się grunt z pod nóg, którzy widzą, jak żywioł obcy, a materjalnie w wielkiej części kraju lepiej sytuowany niż ludność rdzenna, obsadza corazto nowe placówki i pozbawia młodych Polaków wszelkiej nadziei na skromne choćby podstawy egzystencji dla nich i ich rodzin.

Położenie materjalne polskiej młodzieży akademickiej jest straszne i pogarsza się z roku na rok, nie wyłączając ziem zachodnich, gdzie do niedawna było nieco lepiej, niż w reszcie Polski. Wstrząsające wprost dane na temat nędzy studenckiej w takim np. Krakowie podał świeżo p. Jan Bielatowicz na łamach naszego działu akademickiego. Wynika z nich m. i., że dopływ młodzieży wiejskiej na studja akademickie ustał prawie zupełnie, a wypadki przerywania studjów w ich toku przybrały rozmiary masowe.

Przyczyną tych objawów jest zresztą nietylko bieda, w jakiej żyje duża część dzisiejszej młodzieży akademickiej. Jest wśród tej młodzieży dużo jednostek twardych i upartych, które gotowe są nawet mieszkać kątem w jakiejś norze za 5 złotych miesięcznie i niedojadać całemi tygodniami, byle tylko doprowadzić swe studja do końca. Cóż, kiedy po ukończeniu tych studjów otwiera się przed niemi pustka: wszystkie placówki lekarskie, adwokackie, sędziowskie czy inne są obsadzone — przyczem w b. Królestwie, Małopolsce i na kresach wschodnich obsadzone w większości przez Żydów.

Na to mógłby ktoś powiedzieć: dobrze, ale dlaczegóż ci ludzie pchają się do wolnych zawodów? Niech raczej skierują swe zamierzenia i wysiłki gdzieindziej, niech nie zabierają się wogóle do studjów akademickich, niech pójdą do szkół zawodowych: handlowych, rzemieślniczych, rolniczych, technicznych i innych.

Rozumowanie to ma bardzo poważne braki. Przedewszystkiem żaden Polak, mający poczucie godności narodowej i troskę o przyszłość swej ojczyzny, nie pogodzi się nigdy z takiemi absurdalnemi faktami, by np. w okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego 75 proc. wszystkich adwokatów stanowili Żydzi. Wolne zawody na obszarze całej Rzeczypospolitej muszą ulec spolszczeniu, jeśli nasza warstwa oświecona, i tak już mocno zażydzona, nie ma zostać zupełnie wyzuta z ducha polskiego.

Ale nie znaczy to oczywiście, byśmy nie rozumieli niebezpieczeństwa hyperprodukcji inteligencji także czysto polskiej — zwłaszcza wobec nieuniknionego już w bliskiej przyszłości znacznego zredukowania funkcyj państwa i obsługującej te funkcje maszyny urzędniczej. Skierowanie energji znacznej części młodego pokolenia w kierunku innych zajęć: handlu, przemysłu, rzemiosła, uważamy za postulat samo się przez się rozumiejący i prasa narodowa wielokrotnie, z całym naciskiem dawała temu wyraz. Ale i tu w ogromnej części Polski przed wchodzącymi w życie młodymi Polakami wyrastają ogromne przeszkody w postaci zadomowionego od dziesiątków lat, rozporządzającego wielkiemi kapitałami i rutyna żywiołu żydowskiego, który, opanowawszy rynki zbytu i klientelę, per fas et nefas walczy o utrzymanie, a nawet rozszerzenie swego stanu posiadania i zgnębienie świeżych konkurentów-chrześcijan.

I ta więc droga dla młodej generacji polskiej jest w ogromnej większości wypadków zamknięta, a w najlepszym razie bardzo utrudniona. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza ten jego wielki odłam, który zorganizowany jest w obozie narodowym, robi co może, by przełamać owe przeszkody i często dokazuje wprost cudów; w dzisiejszym numerze „Kurjera" znajdą Czytelnicy dane o 25 nowych handlach chrześcijańskich, które powstały w ostatnich miesiącach w takim Płocku nie bez czynnej zresztą pomocy kół narodowych wielkopolskich. Dla każdego znającego stosunki jest jednak rzeczą jasną, że społeczeństwo nie jest zdolne wyłącznie własnemi siłami zlikwidować kwestji żydowskiej, — że potrzebna jest do tego pomoc i współdziałanie państwa.

Tu dochodzimy do sedna rzeczy. Jedynie przy pomocy właściwych ustaw i rozporządzeń oraz odpowiedniej polityki administracyjnej, gospodarczej i skarbowej — równolegle zresztą z odpowiednią akcją społeczną — można zapewnić żywiołowi polskiemu należne mu stanowisko w tych dziedzinach życia, które dziś opanowane są przez Żydów. „Numerus clausus" dla Żydów nietylko na wyższych uczelniach, ale także w wolnych zawodach, a w przyszłości również w handlu, przemyśle i rzemiośle — oto droga do tego celu wiodąca, przy równoczesnem, rozłożonem na odpowiednią liczbę lat wysiedlaniu Żydów z naszego kraju do zamorskich terytorjów kolonizacyjnych, wyznaczonych drogą porozumienia międzynarodowego przy udziale delegatów żydowskich.

Oto jedyny możliwy dla człowieka, patrzącego na dalszą metę, program rozwiązania kwestji żydowskiej, rozwiązania, które w rezultacie wyjdzie na korzyść i samych Żydów. Oto zarazem główne zręby programu obozu narodowego w kwestji żydowskiej, programu, który naturalnie urzeczywistniony może być w pełni tylko przez władze państwowe: rząd, parlament i administrację przy najściślejszem współdziałaniu społeczeństwa.

Tymczasem właśnie obóz „sanacyjny" — ten obóz, którego organy „pomstują" dziś na młodzież akaddemicką — realizacji tego programu najostrzej się przeciwstawia, sam zresztą żadnego programu w kwestji żydowskiej nie wysuwając. Widzi to młodzież akademicka i z właściwą sobie żywiołowością zaznacza swe stanowisko w tej sprawie: manifestuje ona nietylko przeciw pozbawianiu jej przez Żydów środków do życia, ale także na rzecz wcielenia w życie całego narodowego programu odżydzenia Polski.

Ten wzgląd ideowo - programowy jest nawet u niej znacznie silniejszy, niż motywy czysto materjalne.

Jeśli przytem dochodzi niekiedy do ekscesów, sprzecznych z zakazami etyki chrześcijańskiej, to ekscesy te są niewątpliwie ubolewania godne. Same zresztą manifestacje na wyższych uczelniach tego typu, co ostatnie, nie są napewno czemś normalnem w życiu państwa. Czy jednak prasa „sanacyjna" sądzi, że uda się im zapobiec przez ujadanie i przez represje? Trzeba usunąć przyczyny objawów, które uważa się za niepożądane: trzeba zacząć urzeczywistniać program narodowy, zapewniający Polsce ustrój i charakter państwa narodowego, a młodym Polakom chleb i pracę.

Tylko, że „sanacja" nigdy tego nie zrobi.

Losy rządu Lavala

Przed posiedzeniem izb — Premjer postawi odrazu sprawę zaufania — Pesymistyczne przewidywania opozycyjnego „Quotidien"

Paryż. (PAT.) Im bliżej otwarcia izby, które zadecyduje o losach gabinetu, tem liczniejsze są przepowiednie na temat dalszych wydarzeń politycznych.

Sprawozdawca polityczny „Echo de Paris" uważa za rzecz pewną, iż Laval oświadczy na wstępie obrad parlamentu, iż zgadza się na dopuszczenie w pierwszym rzędzie interpelacyj, obejmujących całokształt rządowej polityki, a nietylko sprawę lig patrjotycznych. Celem utrzymania tego rodzaju kolejności postawi odrazu kwestję zaufania. Prawdopodobnie izba zgodzi się na punkt widzenia premjera. Laval wygłosi następnie obszerne oświadczenie na temat polityki rządowej.

Trudności wysunąć się mogą dopiero później. Laval zaproponuje izbie, aby przystąpiła odrazu do debat nad preliminarzem budżetowym, a potem dopiero — nad raportem dep. Chauvin.

Sprawę budżetu można uważać za wyjaśnioną, ponieważ komisja finansowa doszła do porozumienia z rządem. Należy jednak przewidywać, że delegacja lewicy zażąda natychmiastowej dyskusji nad interpelacją w sprawie lig. Premjer sprzeciwi się prawdopodobnie temu i postawi kwestję zaufania. Co dalej będzie — niewiadomo.

Na wypadek otwarcia kryzysu ministerjalnego, pismo wymienia jako następców nazwiska Bouissona, Pietri i Mandela. Sytuacja rządu zależy od radykałów, ponieważ socjaliści i komuniści są zdecydowani obalić gabinet.

Paryż. (Tel. wł.) Poniedziałkowy „Quotidien", który od początku istnienia gabinetu Lavala stał w opozycji, przepowiada upadek rządu na najbliższy czwartek.

To twierdzenie dziennik opiera na podstawie cyfr głosowania nad pełnomocnictwami w czerwcu bieżącego roku. Wówczas przyznano pełnomocnictwa 324 głosami przeciw 160; 107 posłów wstrzymało się, 20 było nieobecnych. Nie znano wtedy jeszcze dekretów rządowych, a już 160 posłów wypowiedziało się przeciw nim, 107 było niezdecydowanych. Należy zatem przypuszczać, że obecnie ci posłowie oświadczą się również przeciw rządowi.

W tym wypadku otrzymałby tylko 57 głosów większości, gdyby w międzyczasie nie nastąpiły wydarzenia, które podkopały jego autorytet. Sprawa prawicowych organizacyj zjednoczyła wszystkie partje lewicowe. Podczas, gdy jeszcze w czerwcu głosowało za rządem 73 radykałów, obecnie — według twierdzenia jednego z przywódców tej największej partji francuskiej — conajmniej 135 wypowie się przeciw Lavalowi, wobec tego już dziś — zdaniem „Quotidien" — można przepowiedzieć upadek rządu.

Biuro krajowe departamentu Sekwany partji socjalistycznej wysłało okólnik do wszystkich biur miejscowych, zapowiadając pogotowie alarmowe. Socjalistyczne zarządy miejskie mają wezwać ludność do tego pogotowia. Łączność pomiędzy poszczególnemi grupami ma być zacieśniona i wszyscy mają oczekiwać wezwania.

Kongres pracowniczy w Warszawie

Rezolucja prezydjum otrzymała niespełna 250 głosów na 1500 obecnych — Burzliwa dyskusja — Przewodniczący rozwiązał kongres

Warszawa. (Tel wł.) Na wczorajszą niedzielę zwołany został do stolicy zjazd delegatów związków urzędniczych z całej Polski, tak państwowych, jak samorządowych i prywatnych.

Kongres zwołano w celu wypowiedzenia się przeciw zadekretowanym ostatnio obniżkom poborów i emerytur. Do soboty wpłynęło do sekretarjatu kongresu około 4.000 zgłoszeń. Z liczby tej uwzgledniono niecałą połowę, majacą reprezentować 67 związków. Odmowę dla większości zgłoszonych umotywowano szczupłością wybranej sali w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu, aczkolwiek Warszawa posiada dosyć sal, gdzie bez trudu zmieściłoby się kilka tysięcy osób.

W sobotę delegacja związków pracowników państwowych i prywatnych udała się do premjera Kościałkowskiego i zaprosiła go na kongres, podobnie jak wszystkich członków rządu i marszałków Sejmu i Senatu.

Tuż przed rozpoczęciem kongresu odbył się szereg wieców, zwołanych przez związki zawodowe, tak „sanacyjne", jak i socjalistyczne Na wiecach tych powzięto liczne rezolucje, wypowiadajace się bardzo ostro przeciw nowej obniżce poborów.

Nastroje na wiecach panowały bardzo radykalne. Przemawiali przeważnie mówcy PPS. W zebraniach nie brali udziału posłowie, którzy zostali wybrani przy ostatnich wyborach, a weszli z łona grup pracowniczych.

Kongres rozpoczął się według programu o godz 11.30 pod przewodnictwem prezesa centr. rady pracowniczej, p. Franciszka Zienkiewicza przy udziale 1.500 delegatów.

Referaty wygłosili: o „uposażeniu pracowników samorządowych" p. Tadeusz Domański, o „ustawodawstwie pracowników samorządowych" — poseł Roman Krukowski i o „warstwie pracowniczej na tle ogólnej sytuacji gospodarczej" — p. Stefan Gacki.

W dyskusji większa część mówców przemawiała w tonie bardzo radykalnym. Po przerwaniu dyskusji wywiązała się bardzo żywa i gwałtowna wymiana zdań na temat projektowanej rezolucji. Zebrani zgłosili rozmaite i nawskroś radykalne poprawki do rezolucji, opracowanej przez prezydjum centralnej rady pracowniczej. Wniosek, domagający się rozwiązania karteli, przyjęto jednogłośnie. Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucję rady centralnej.

Stwierdza ona, że dekrety obarczają nadmiernie warstwę pracowniczą. Równowaga budżetu może być osiągnięta przy usunięciu nadużyć podatkowych, przez opodatkowanie wyższych dochodów od 600 złotych, przez zaniechanie premjowania deficytowego eksportu, przez zniesienie pozabudżetowych wynagrodzeń, przez skonwertowanie pożyczek państwowych i obniżenie ich stopy procentowej, przez ograniczenie wydatków reprezentacyjnych i dyspozycyjnych, przez zniesienie luksusowych inwestycyj itd. Walka z bezrobociem powinna być prowadzona przez skrócenie czasu pracy. Kongres przeciwstawia się pomysłom, zmierzającym do zniszczenia kapitału ubezpieczeń społecznych i naruszenia uprawnień emerytalnych.

Za tą rezolucją podniosło się 200 do 250 rąk.

Przewodniczący nie poddał pod głosowanie, kto jest przeciwko tej rezolucji, ale uznał ją za przyjętą, a gdy podniosła się wrzawa, rozwiązał kongres.

Następnie sam wraz z innymi członkami opuścił salę. Większość zaś została na sali i chciała obradować pod firmą Unji Pracowniczej, tymczasem zaczęto gasić światła.

Wobec tego zebrani, wyraziwszy pozdrowienia dla strajkujących o 6-godzinny dzień pracy górników śląskich, musieli się rozejść. (w)

W dniu 21 b. m. odbyło się w Klubie Urzędniczym w Poznaniu zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj pracowników umysłowych w celu zajęcia stanowiska wobec ostatnich posunięć rządu w sprawach pracowniczych oraz uchwalenia odpowiednich rezolucyj, mających być przedmiotem obrad ogólnego kongresu pracowniczego, zwołanego na dzień 24 bm. do Warszawy.

W zebraniu wzięło udział 68 delegatów, reprezentujących 50 organizacyj pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych całego województwa poznańskiego, pod przewodnictwem inż. T. Leszczyńskiego. Uchwalono rezolucje, streszczające w 23 punktach, których wprowadzenie w życie świat pracowniczy uważa za konieczne dla umożliwienia wogóle poprawy swego bytu.

UCHWAŁY URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej uchwalił:

1. Przyjąć z zadowoleniem do wiadomości i powitać z uznaniem akcję wszczętą przez unję pracowników umysłowych, która nareszcie, pod grozą najcięższych zamachów na prawa pracowników samorządowych zdobyła się na właściwą ocenę sytuacji.

2. Zwrócić się do wszystkich związków pracowników samorządowych z propozycją zwołania w najkrótszym czasie ogólnokrajowego kongresu pracowników samorządowych celem zajęcia ostatecznego stanowiska co do wspólnej najbardziej zdecydowanej akcji, zmierzającej do odparcia ataków, kierowanych przeciwko ogółowi pracowników samorządowych.

3. Podkreślić z naciskiem, że związek pracowników komunalnych i instyt. użyt. publ. zawsze prowadził bezkompromisową walkę o słuszne prawa pracowników samorządowych, a obecnie w obliczu największego niebezpieczeństwa, grożącego tym pracownikom, zdecydowany jest poprowadzić akcję obronną wszelkiemi rozporządzalnemi środkami aż do całkowitego zwycięstwa.

4. Wezwać oddziały do czynności i gotowości do akcji na każde wezwanie związku.

Jutro w wydaniu głównem:

PO WYBOJACH....

(Wesołe przygody prelegenta na Pomorzu)

przez prof. Un. Jag. dr. Władysława Konopczyńskiego

Przyjazd króla Jerzego do Aten

Wiedeń. (Tel. wł.) Król Jerzy II — jak donoszą z Aten — wraz z następcą tronu ks. Pawłem przybył dziś na pokładzie krążownika „Helli" do portu Stary Faleron i przed godz. 10 wysiadł na ląd.

Już od wczesnych godzin porannych w porcie zebrały się olbrzymie tłumy, które chciały być świadkami powrotu po długiem wygnaniu króla Ludność przybyła z całego kraju. Wicher, który spowodował opóźnienie przyjazdu o jeden dzień, rano ustał, a wody w zatoce przy pięknej pogodzie tylko lekko falowały. W pewnym momencie zapanowało ogromne poruszenie wśród zebranych tłumów, bowiem na wysokości latarni morskiej na wyspie Salamis ukazała się flota grecka. Towarzyszą jej samoloty oraz nieprzeliczone statki pasażerskie, łodzie i jachty, wszystkie bogato udekorowane i przepełnione rozentuzjazmowanymi pasażerami.

Krążownik „Helli" zarzuca kotwicę, a ze statków wojennych rozlega się salut królewski, poczem statki handlowe w Pireusie puszczają w ruch swe syreny.

Król z pokładu krążownika schodzi do łodzi i dobija do brzegu. Na lądzie wita go premjer i regent gen. Kondylis, który przedstawia członków rządu. Przewodniczący rady miejskiej stolicy wygłosił krótkie przemówienie, przyczem z oddali rozlegają się odgłosy dzwonów ze wszystkich kościołów ateńskich. Obecni są gubernator wojskowy i komendant stolicy, szefowie sztabu armji, marynarki i lotnictwa oraz wielu innych dygnitarzy.

Po krótkiem podziękowaniu król odjechał samochodem do stolicy.

Ku porozumieniu Berlina z Moskwą?

Warszawa. (Tel. wł.). Korespondent londyński „Kurjera Warszawskiego" zwraca uwagę na artykuł specjalnego sprawozdawcy „Manchester Guardian" o coraz silniejszych dążeniach niemieckich sfer kierowniczych do nawiązania przyjaznych stosunków między Rzeszą a Rosją sowiecką.

Rzecznikiem tych dażeń ma być gen Seeckt, ale napotykają one na opór Hitlera. Wedle opinji sfer, które reprezentuje gen. Seeckt, nawiązanie przyjaznych stosunków z Sowietami umożliwi Niemcom bezpieczne rozszerzanie się na wschód kosztem Polski. Takie plany znajdują poparcie wielkiego przemysłu, który marzy o wywozie do Rosji.

Korespondent twierdzi, że na kanclerza wywiera sie silny nacisk, aby zmienił nastawienie w stosunku do Rosji, ponieważ z wojskowego i politycznego punktu widzenia podział Polski byłby dla Niemiec korzystniejszy, niż podział Rosji. „Manchester Guardian" wyraża wątpliwość, czy usiłowania dadza wyniki, uważa jednak, że należy z niemi się liczyć. (w)

Zjazd kupiectwa

Kraków (PAT). W związku z uroczystością 525-lecia istnienia krakowskiej kongregacji kupieckiej odbył się w Krakowie przy udziale około półtrzecia tysiąca uczestników ze wszystkich dzielnic Rzplitej ogólnopolski kongres kupiectwa polskiego.

Szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele polskiego kupiectwa z Warszawy, Śląska, Wielkopolski, Krakowa, oraz z większych miast Rzplitej.

Po nabożeństwie zagaił obrady prezes kupiectwa p. Herse w sali Teatru Miejskiego, poczem wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Następnie odbyły się programowe referaty.

Wiadomości

Nowa wizyta ambasadora brytyjskiego w Rzymie u Mussoliniego zaskoczyła opinję angielską. Oficjalne czynniki odmawiają wyjaśnień.

*

W Białogrodzie rozpoczęła się konferencja szefów sztabów głównych państw Małej Ententy.

*

Premjer Laval przyjął w niedzielę amb. Clerka. Rozmowa dotyczyła przedewszystkiem sprawy rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom.

Stronnictwo Narodowe

Kurs kandydatów

rozpoczyna się **dziś w poniedziałek, dnia 25 listopada,** o godz. 8-ej wieczorem, w małej sali **Domu Królowej Jadwigi,** Aleje Marcinkowskiego 1, pierwsze piętro.

Kierownik.

Nowe zajścia na uniw. pozn.

W dniu 25 b. m. od rana w salach wykładowych na wydziale medycznym odbyły się dalsze demonstracje przeciwżydowskie. Młodzież usunęła Żydów z anatomicum oraz ze sali ćwiczeń w szpitalu miejskim, gdzie doszło do ostrych starć z opornymi Żydami.

Na wszystkich innych wydziałach również usunięto Żydów.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.29 zł. w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.31½ — 5.32 złote.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 11. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 4% premj. dol. 51,50 oraz za 3% poż budowlaną 39,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast po 37,, zaś za 4½% złotowe listy zast. płacono 37,— oraz za 4% listy zast. konwert. 36,—.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 95,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poż. premj. dol., serja III 51,50 P.
3% poż. budowl., serja I 39,— P.
4½% dolar. listy zastawne s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,— +
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred 37.— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 36,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 95,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 25. 11. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. stałe)	12,50— 12,75
Pszenica (Uspos spokojne)	17,50— 17,75
Jęczmień browarowy	15,00— 16,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75— 14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25— 13,50
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	15,00— 15,75
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	20,25— 21,00
żytnia gat. I 0-45% wł w.	19,50— 20,25
żytnia gat. I 0-55% wł w.	18,50— 19,50
żytnia gat. II 45-55% wł w.	15,25— 16,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	30,75— 32,50
pszenna kat IB 0-45% wł w.	30,00— 30,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	29,00— 29.50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	28,00— 28,50
pszenna gat IE 0-65% wł w.	27,00— 27,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	26,75— 27,25
pszen gat. IIB 20-65% wł w.	26,25— 26,75
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł w.	22,00— 22,50
pszen. gat. IIG 60-65% wł w.	20,50— 21,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand	9,25— 9,75
Otręby pszen. grube stand.	10,00— 10,50
Otręby pszenne średnie st.	9,00— 9,75
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	42,50— 43,50
Rzepik zimowy	40.50— 41,50
Siemię lniane	36,00— 38.00
Gorczyca	34,00— 36,00
Groch Viktorja	25,00— 30,00
Groch Folgera	21,00— 23.00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11.00— 11,50
Mak niebieski	62,00— 64.00
Koniczyna czerw surowa	90.00—100.00
Konicz. czerw 95-97% czyst.	110,00—120.00
Koniczyna biała	75,00— 95,00
Koniczyna szwedzka	160.00—175,00
Ziemniaki jadalne	3,75— 4,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	20
Makuch lnian. w taflach	16,75— 17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50— 20,00
Śrut Soja	20,50— 21,50
Słoma pszenna luzem	2,00— 2,20
„ pszenna prasowana	2,60— 2,80
„ żytnia luzem	2,25— 2,50
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	2,75— 3.00
„ owsiana prasowana	3,25— 3,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 2,00
„ jęczmienna prasow.	2,40— 2,60
Siano zwykłe luzem	6,00— 6,50
„ zwykłe prasowane	6,50— 7,00
„ nadnoteckie luzem	7,00— 7,50
„ nadnoteckie pras.	7,50— 8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2568,8 tonn, w tem żyta 938 tonn, pszenicy 265 tonn, jęczmienia 668 tonn, owsa 110 tonn.

Warszawa — Praga, Praga — Moskwa, Berlin — Warszawa

Z Berlina, podpowiadają nam bardzo gorliwie, dlaczego to Polska musi, stanowczo i nieuchronnie być w niezgodzie z Czechosłowacją. Gdzieżby tam tylko z powodu zatargu o ludność polską za Olzą! Wcale nie, szepce nam w ucho Berlin i przytakuje Budapeszt, bo przeciwieństwa między Polską i Czechosłowacją są podobno znacznie głębsze, istotne, nieuleczalne.

Oto bowiem główny dziennik narodowo-socjalistyczny Trzeciej Rzeszy poucza nas wymownie („Voelkischer Beobachter", nr. 302):

„Rzeczywiste przeciwieństwa między Polską i Czechosłowacją leżą nie na płaszczyźnie polityki w sprawie mniejszości narodowej, lecz na płaszczyźnie polityki zagranicznej. Zatarg rozpoczął się z chwilą, gdy polski minister spraw zagranicznych podjął usiłowania, by wznieść polską budowlę wielkiego mocarstwa nad Wisłą. Od tego to dnia, gdy tylko w Pradze zrozumiano ten cel polskiej polityki zagranicznej, zaczął się żywy opór czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, od dwu lat istniejący... Rozstrzygającym czynnikiem jest tu zawarcie przez Czechosłowację ścisłego sojuszu politycznego i wojskowego z Rosją Sowiecką. Polityka zagraniczna Benesza jest obecnie nastrojona już tylko w jednej trzeciej na Francję, a w dwu trzecich na Rosję. Wpływ rosyjski w Pradze przewyższa już znacznie wpływy francuskie... Tym zaś sojuszem rosyjsko-czechosłowackim, który ma być jeszcze uzupełniony sojuszem rosyjsko-rumuńskim, czuje się Polska w najwyższym stopniu zagrożona..."

Jednocześnie w tę samą dudkę grają nam z Budapesztu, gdzie pismo, stale zbliżone do kierownictwa polityki zagranicznej („Pester Lloyd") głosi jako niezbite pewniki:

„Skargi o mniejszość na Śląsku Cieszyńskim, to, prawdę mówiąc, tylko zewnętrzne pobudki... Istotą rzeczy jest wzrastająca ruchliwość Rosji Sowieckiej w polityce europejskiej... Niema możności pojednania między linją Praga — Warszawa i linją Praga — Moskwa..."

W sposób nienarzucający się, ale dostatecznie wyraźnie zaznaczono w tych wywodach berlińskich, że wszystko to zaczęło się od dwu lat. To prawda. Bo właśnie dwa lata temu, w rozmowie Hitler — Lipski z 15 listopada 1933, jako wstępie do umowy polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1934, rozpoczęła się sielanka między Polską i Niemcami. Rozumiemy. Z Berlina nam mówią, że to właśnie był początek wnoszenia polskiej budowli wielkiego mocarstwa nad Wisłą. Kto chce, niech w to wierzy. Natomiast zgadza się z rzeczywistością określenie, że właśnie jednocześnie z tą przyjaźnią polsko-niemiecką zaczęła się nieprzyjaźń polsko-czechosłowacka... od dwu lat.

Wobec tego zaś nie należałoby wmawiać w nas z Berlina, że przyczyną zaognienia między Warszawą i Pragą było porozumienie między Pragą i Moskwą. To twierdzenie jakoś bardzo kłóci się z dobrze znanym przebiegiem spraw w czasie dwuletnim i na przestrzeniach wschodnio-europejskich. Naprzód dlatego, że zatarg z Czechosłowacją wytoczony został z naszej strony, jako zarzuty w sprawie losu ludności polskiej, w piętnastą rocznicę starcia na Śląsku Cieszyńskim tuż po wojnie, właśnie w styczniu 1934, zupełnie jednocześnie ze zbliżeniem z Niemcami. Następnie zaś dlatego, że obwiniany tu układ Czechosłowacji z Rosją jest o półtora roku późniejszy, bo zawarty został, po francusko-rosyjskim z 2 maja 1935, dopiero 16 maja 1935. Więc zaognienie między Warszawą i Pragą zbiega się, wcale nie ze zbliżeniem Pragi z Moskwą, ale najdokładniej ze zbliżeniem Warszawy z Berlinem.

Faktem jest, że właśnie Czechosłowacja najdłużej ociągała się z nawiązaniem prawidłowych stosunków z Rosją Sowiecką. Nie można zapomnieć, że dopiero, gdy przeszło rok trwające usiłowania, wszczęte przez śp. ministra Barthou, w połowie r ub., by doprowadzić do ogólnego układu bezpieczeństwa na wschodzie, rozbiły się o opór Wilhelmstrasse i Wierzbowej, zawarł p. Laval, w połowie r. b., układ wzajemnej pomocy francusko-rosyjskiej, a p. Benesz czechosłowacko-rosyjskiej. Jeśli Polska uznała znacznie wcześniej konieczność umów przyjaznych z Rosją Sowiecką na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa w układzie o nienapadaniu na się wzajemnem z r. 1932, ale także w układzie o określeniu napastnika z r. 1933, jakże moglibyśmy się dziwić, że Czechosłowacja również weszła na tę drogę?

Niech nam przeto z Berlina nie sypią piaskiem w oczy, oraz niech nam nie każą szukać wiatru w polu, a odwracać oczy od prawdy.

STANISŁAW STROŃSKI

ROZRUCHY W EGIPCIE

Jak donosiliśmy, w Egipcie doszło ostatnio do burzliwych zajść, skierowanych przeciw Anglji i polityce obecnego rządu egipskiego. Na zdjęciu policja przy pomocy długich pałek gumowych rozpędza studentów na ulicach Kairu.

Stronnictwo Narodowe

STARE MIASTO

Wydział Młodych zbiera się we wtorek, dn. 26 listopada o godz. 19-ej w sali p. Wróblewicza, Chwaliszewo 68. Przybycie obowiązkowe.

SEKCJA ŻEŃSKA PRZY KOLE S. N. ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 26 9. 1935 wtorek odbędzie się zebranie na sali Stronnictwa Narodowego św. Marcin 65. Początek punktualnie o g. 20-ej. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

NOWY MINISTER

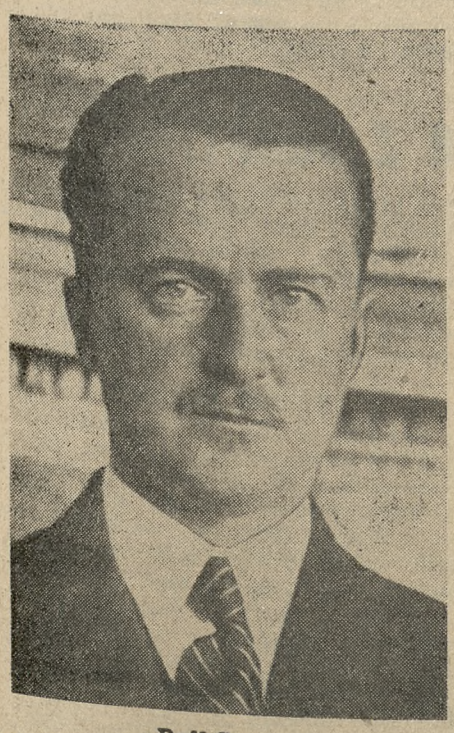

Duff Cooper
mianowany został ministrem wojny w gabinecie Baldwina.

WIELKI KONKURS „PHILIPS RADJO"

CENNE NAGRODY WARTOŚCI

ZŁ. 100.000.—

(wśród nagród 4 samochody-limuzyny najnowszego modelu Polski Fiat 508)

POCZĄTEK: 1 GRUDNIA 1935 R.

UCZESTNICZYĆ W WIELKIM KONKURSIE MOGĄ WYŁĄCZNIE POSIADACZE ODBIORNIKÓW PHILIPSA MODELI 1934-35 I 1935-36 PRODUKCJI POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A.

PROSPEKTY O WIELKIM KONKURSIE OTRZYMAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH CZOŁOWYCH FIRMACH RADJOTECHNICZNYCH ORAZ W SEKRETARJACIE WIELKIEGO KONKURSU „PHILIPS RADJO" WARSZAWA, UL. KAROLKOWA 36/44.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

ng 18 231

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Warszawa. (PAT.) Dziś posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 50 Na ławie oskarżonych znajduje się Eugenjusz Kaczmarski.

EUGENJUSZ KACZMARSKI

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się, że od roku 1933 do dnia 27 września 1934 r. na obszarze Polski wziął udział w Org. Ukr. Nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Oskarżony odpowiada na pytanie w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący upomina go. Ponieważ podsądny w dalszym ciągu usiłuje mówić w języku ukraińskim, a prokurator stwierdza, że na śledztwie zeznawał w języku polskim, przewodniczący ogłasza, że sąd postanowił odczytać zeznania oskarżonego złożone w śledztwie.

ODCZYTYWANIE ZEZNAŃ

Eugenjusz Kaczmarski badany był wielokrotnie w toku śledztwa we Lwowie, a następnie w Warszawie w okresie od 26 września 1934 r. do dnia 10 czerwca 1935. Początkowo po aresztowaniu zeznał, że nie należał do O. U. N., pozatem stwierdził, że nielegalną robotą nie zajmował się. Należał natomiast do tow. „Proświta". Badany w listopadzie z okazanych mu fotografij A. Czemeryńskiej, Hnatkiwskiej, Maciejki, Baranowskiego, Łebeda oraz Malucy rozpoznał jedynie Malucę, twierdząc, że osoby te nie są mu znane.

SERJA ARESZTOWAŃ

W toku dalszych zeznań Kaczmarski oświadczył m. in. co następuje:

W r. 1928 został skazany przez sąd okręgowy we Lwowie na 5-letnie więzienie za udział w zbrojnym napadzie na pocztę we Lwowie. Z więzienia został wypuszczony 4 czerwca 1933 r. po odbyciu kary i przybył do Lwowa, gdzie starał się o pracę, którą dostał w fabryce cykorji „Łuna". W kilka tygodni później został aresztowany za udział w manifestacjach w Bóbrce, poczem odsiadywał karę 5-tygodniowego aresztu. Twierdzi że w tym czasie w pracach O. U. N. nie angażował się.

SPOTKANIE Z MACIEJKĄ

„Dopiero w kwietniu 1934 r. spotkał się z Bohdanem Pidhajnym, który namówił go do wstąpienia w szeregi O. U. N., na co oskarżony zgodził się. Z początkiem maja 1934 r. Pidhajny zjawił się u Kaczmarskiego i kazał mu nawiązać kontakt organizacyjny z pewnym członkiem O. U. N. Kontakt ten Kaczmarski nawiązał, a gdy spotkał się z owym osobnikiem w omówionem miejscu, ten ostatni przedstawił mu się, jako Hryc Maciejko, z zawodu drukarz. W 2 tygodnie później ponownie spotkał się z Maciejką, z którym jak i za pierwszym razem, mówili o O. U. N. i jej działalności.

DRUGIE SPOTKANIE

Dalej Kaczmarski zeznał, że właśnie na dzień przed tem spotkaniem, w końcu maja, lub z początkiem czerwca, był u niego Pidhajny i polecił mu, by następnego dnia przysłał Maciejkę na kontakt organizacyjny na oznaczone miejsce. Podczas drugiego spotkania z Maciejką przekazał mu polecenie Pidhajnego. Kaczmarski oświadczył, iż nie wie, z kim miał się spotkać. Co do Pidhajnego, więcej już go nie widział, gdyż został aresztowany.

PO ZAMACHU

Maciejkę spotkał dopiero w 2 tygodnie po zabójstwie min. Pierackiego. Maciejko powiedział wówczas, że wraca z podróży, a następnie w formie zwierzenia, że brał udział w zabójstwie min. Pierackiego i że był z nim w Warszawie drugi osobnik, z którym po zabójstwie miał się spotkać w stolicy. Nie spotkawszy go na wyznaczonem miejscu, tegoż dnia po zabójstwie wyjechał. Bliższych szczegółów nie udzielił.

Powieszono dwóch zbrodniarzy

Lublin. (PAT) W Lublinie stracono w niedzielę przez powieszenie dwóch zbrodniarzy, którzy we wsi Horodynka wymordowali rodzinę Bojarskich składającą się z 7-miu osób

W więzieniu lubelskiem pozostaje jeszcze trzeci z uczestników zbrodniczego czynu, który ze względu na młodociany wiek uniknął kary śmierci i skazany został na dożywotnie więzienie.

Kierownika malarni

zdolnego, obeznanego z techniką dekoracyj podszkliwych **poszukuje** poważna fabryka fajansu. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem sub: **„Fajans" do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o., Warszawa, Marszałkowska 124.** Tg 2013

Japońskie zabiegi w Chinach

Utworzenie „autonomicznego komitetu antykomunistycznego północnych Chin"

Pekin, (PAT). Na terenie Chin północnych pomimo pozornego pokoju prowadzona jest w dalszym ciągu wytężona działalność japońska.

Generałowie Tada, dowódca garnizonu w Chinach północnych oraz Doisha kierownik służby specjalnej przy armji kwantunskiej naradzają się obecnie w Tien-Tsinie z gen En-Cze-Uanem, dowódcą garnizonów w Pekinie i Tsien-Tsinie oraz z generałem Siao-Czen-Jing gubernatorem prowincji Czahar.

Władze japońskie oczekują na oświadczenie Sung-Cze Juano, w którym generał chiński ma poddać krytyce politykę Nankinu. Ma to posłużyć za podstawę utworzenia autonomicznego „komitetu antykomunistycznego Chin północnych".

Japońskie władze wojskowe na północy miały polecić rzeczoznawcom japońskim zbadanie warunków gospodarczych w strefach Luan-Tung i Miyun-Czi-Sien.

Tokjo (PAT). Ag. Rengo donosi z Pekinu, że administrator generalony strefy zdemilitaryzowanej Chin północnych Jing-Zu-Keng utworzył autonomiczny rząd tej strefy.

Otrzymał on nazwę „autonomicznego komitetu antykomunistycznego wschodniej części Hozei.".

Pekin (PAT). Komitet autonomiczny wschodniej części Hopei rozpowszechnia odezwy, w których zwraca się do ludności o udzielenie poparcia. Komitet podkreśla konieczność ścisłej współpracy między Chinami półn., Japonją i Mandżuko, celem zrealizowania programu panazjatyckiego. Odezwy zwracają się specjalnie do członków tajnego stowarzyszenia „Niebieskich".

Ludność odnosi się wrogo do odezw i afiszów komitetu. Szereg wybitnych osobistości Chin półn. przemawiając w imieniu kół uniwersyteckich, oraz całej ludności w ogłoszonym okólniku piętnuje wszelkie usiłowania podziału Chin lub tworzenia okręgów autonomicznych. Okólnik zwraca się do rządu centralnego o wykorzystanie wszystkich sił narodu dla obrony jedności administracyjnej i terytorjalnej.

Tien-Tsin (PAT). Sytuacja w mieście jest bardzo naprężona.

Policja wydała specjalne zarządzenia naskutek obiegających pogłosek, iż autonomiści zamierzają podjąć próby zdobycia władzy siłą.

Wykryto spisek zorganizowany przez ciemne elementy, które zamierzały zawładnąć głównemi częściami miasta, korzystając z przebrania za policjantów.

Wieści z abisyńskich frontów

Walki w okolicach Gorahai i na odcinku Tigre — Akcja rasa Sejuma — Zaprzeczenie poselstwa abisyńskiego w Paryżu

Warszawa. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w pierwszej połowie dnia 24 b. m.

Źródła angielskie donoszą z Harraru, że Abisyńczycy mieli odebrać Włochom wioskę Gabredarre, położoną o 2 km na północ od Gorrahai. Oddziały abisyńskie posuwają się naprzód trzema kolumnami po 25 000 ludzi.

Według źródeł francuskich, na froncie Tigre toczą się dalsze operacje oczyszczania terenu od nieprzyjaciela. Pierwszy korpus włoski znajduje się na wschód od Makalle w ustawicznych walkach z żołnierzami ras Kassa Kolumna włoska, działająca w strefie Szeikot-Kat nie spotkała żadnego oporu przeciwnika i zajęła miejscowość Zongui na południowo - wschód od Adui Wczoraj wieczorem Włosi zajęli miejscowość Gues na rzece Takazze Samolot wywiadowczy bombardował Abisyńczyków w pobliżu Cacciamo, przyczem samolot mimo gęstego ostrzeliwania przez nieprzyjaciela raził Abisyńczyków bombami i ogniem karabinów maszynowych, zadając im poważne straty.

Źródła niemieckie potwierdzają powyższe wiadomości, dodając jeszcze, że dywizja Gavinana, która zajęła Zongui, okupowała również Enda-Mikael. Nad rzeką Takaze ustawione są dość gęsto posterunki włoskie.

Źródła niemieckie donoszą również, że na obszarach Asa karawana abisyńska z materjałem wojennym napadnięta została przez wojowników sułtana Aussa, którzy po rozpędzeniu eskorty obrabowali cały transport.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, ras Sejum, zniechęcony zachowaniem się tubylców, miał opuścić rejon Tembien i przekroczyć rzekę Takaze w kierunku Tzeenti. Oddziały abisyńskie, działające jeszcze w okolicach Tembien, występują zupełnie samodzielnie bez inicjatywy wyższego dowództwa. Operacje oczyszczania terenu, dokonywane obecnie przez wojska włoskie, mają jedynie na celu wytrzebienie tych oddziałów.

Adis-Abeba. (PAT). Rząd zaprzecza stanowczo pogłoskom z Assab, jakoby na obszarach Ausa doszło do starcia między zbrojnemi oddziałami sułtana a regularnemi oddziałami abisyńskiemi.

Kilka samochodów ciężarowych, wiozących dziennikarzy, przybyło do Dessie po trzydniowej podróży po bardzo ciężkich drogach.

W stolicy nie dowierzają pogłoskom, jakoby Abisyńczycy mieli odebrać Gorrahai. Sądzą, że zgodnie z instrukcjami cesarskiemi, ras Nassibu pozostawił Gorrahai w rękach włoskich, tak aby Włosi rozciągali dalej swe linje ku północy, przez co prawdopodobne będzie wytworzenie szeregu słabych punktów, ułatwiających przeprowadzenie kontrataku.

Paryż. (Tel. wł.) Poselstwo abisyńskie przesłało miejscowej prasie oświadczenie w sprawie rozpowszechnianych przez Włochów fałszywych wiadomości, dotyczących podróży negusa.

Oświadczenie to stwierdza, że wszystkie doniesienia, jakoby negus swoją podróż na front odbył tylko w celu utrzymania jednolitości i zgody pomiędzy poszczególnymi dowódcami, nie odpowiadają prawdzie, podobnie zresztą, jak i wszystkie wiadomości włoskie o dalszych odstępstwach poszczególnych dowódców. Podkreśla się z naciskiem, że tylko jeden zdrajca, Gugsa, przeszedł na stronę włoską, a pozostali dowódcy wiernie stoją przy cesarzu, którego pobyt na froncie przyczynił się do ożywienia ducha i bojowości żołnierzy. Równocześnie znacznie wzmocnił się autorytet cesarza.

Dalej poselstwo abisyńskie zapewnia, że wśród ludności w Erytrei, a również i z włoskiego Somali codzień przybywa do Abisynji niezliczona ilość uchodźców, szukających u negusa pomocy i ochrony. Ucieczka ta przybrała nawet ostatnio tak poważne rozmiary, że władze włoskie nie mogą jej ukryć. Poczyniono po stronie włoskiej specjalne zarządzenia, aby przeciwdziałać temu groźnemu objawowi przy pomocy surowych kar.

Zmiana wodza w Afryce

Rzym (PAT) Marsz de Bono przedwyjazdem z Asmary odznaczył licznych wojskowych złotemi i srebrnemi medalami za waleczność. Dekoracja poprzedzona była patrjotycznem przemówieniem marsz. de Bono. Wśród odznaczonych znajduje się m. in. dowódca eskadry lotniczej kap. Ciano którego aparat podczas ostatniego ataku lotniczego został ugodzony 36 kulami nieprzyjacielskiemi. Kapitan Ciano dostał srebrny medal.

Rzm (Tel. wł.) Po zbadaniu dowództwa w ręce gen. Santiniego, marszałek de Bono wjeżdża w poniedziałek z Asmary do Massauy gdzie wsiądzie na statek.

Równocześnie we wtorek oczekiwane jest przybycie marsz. Badoglio W ten sposób obaj marszałkowie spotkają się i odbiorą wspólnie defiladę wojsk włoskich po której marsz. de Bono opuści Afrykę a marsz. Badoglio uda się zaraz na front..

Włochy w walce z sankcjami

OSZCZĘDNOŚĆ BENZYNY

Rzym (Tel. wł.) Przewidziany zakaz wywozu benzyny przez kraje stosujące sankcje, do których mają się również dołączyć Stany Zjedn., spowoduje brak tego paliwa.

Po znacznym wzroście cen, obecnie oczekuje się zarządzeń oszczędnościowych. Skasowano liczne linje autobusowe. Właścicieli samochodów wezwano, by utrzymywali wozy tylko konieczne dla handlowych spraw, posiłkując się dla wyjazdów koleją. Mówi się o wydaniu zarządzenia, które zakaże używanie samochodów w niedziele.

O STANOWISKU FRANCJI

Londyn (Tel. wł) Kilka pism niedzielnych donosi z Genewy, że 16 grudnia nastąpi ogólny zakaz wywozów olejów do Włoch.

Dalszego rozwoju akcji sankcyjnej oczekuje się z niepokojem w Anglji, przyczem ciężkie położenie gospodarcze w Francji jest brane pod uwagę. Oczekuje się, że może to spowodować złagodzenie sankcyj przeciw Włochom ze strony Paryża. Zasadniczo jednak w pismach angielskich daje się odczuwać pewne zniechęcenie.

POMOC ALBANJI

Rzym (PAT). W związku z zapowiedzią nałożenia zakazu na płynne paliwo nabiera dla Włoch szczególnego znaczenia utrzymanie przyjaznych stosunków z Albanją, na której terenach znajdują się źródła naftowe, wykorzystywane przez kapitały włoskie.

Z okazji rocznicy podpisania sojuszu prasa albańska oświadcza, że Albanja dochowa zobowiązań powziętych wobec Włoch, oraz, że pragnie dalszego rozwoju przyjaźni łączącej oba kraje. To stanowisko spotkało się z bardzo życzliwem echem w Rzymie.

PRZYKŁAD DLA CAŁEJ POLSKI

Jak odżydza się Płock

W dziesięciu miesiącach b. r. powstało w Płocku 25 placówek chrześcijańskich, które dzięki solidarności polskiego społeczeństwa rozwijają się świetnie, rugując z dziedziny handlu element obcy

Płock, 24 listopada

W ciągu 10 miesięcy r. b. powstało w Płocku 25 nowych polskich placówek handlowych, rzemieślniczych i innych. Są to:

1. Sklep bławatny Radaszkiewicza przy ul. Toruńskiej.
2. Sklep żelaza Bajenkiewicza przy ul. Nowy Rynek.
3. Sklep rolniczo-kolonjalny Woźnikowskiego przy ul. Nowy Rynek.
4. Skup zboża Nowaka G. przy ulicy Nowy Rynek 8.
5. Sklep galanteryjny Nowaka G. przy ul. Nowy Rynek.
6. Skład apteczny Korzeniowskiego przy ul. Grodzkiej.
7. Sklep ogrodniczo-kol Jankowskiego przy ul. Tumskiej.
8. Sprzedaż pieczywa Goździewicza z Poznania.
9. Zegarmistrz Stec przy ul. Grodzkiej.
10. Grawer Litawiński przy ul. Grodzkiej.
11. Krawiec damski Roszczak przy ul. Tumskiej.
12. Sklep gotowych ubrań męskich Skibiński przy ul. Tumskiej.
13. Sklep gotowych ubrań damskich Organiściak przy ul. Tumskiej.
14. Zegarmistrz drugi przy Grodzkiej.
15. Sklep masarski Policewicz przy pl. Kanon.
16. Sklep masarski Kamiński przy ul. Grodzkiej.
17. Sklep kolonjalny Idzikowski przy ul. Misjonarskiej.
18. Sklep kolonjalny Kajkowski przy N. Rynku.
19. Sklep kolonjalny Marunowski przy pl. Kanon.
20. Sklep kolonjalny przy ul. Kolegjalnej.
21. Warsztat rymarski Machczyński przy ul. Tumskiej.
22. Kamasznik przy St. Rynku 19.
23. Skład węgla Bajenkiewicz przy N. Rynku.
24. Wytwórnia pończoch Raciborski przy N. Rynku.
25. Fabryka narzędzi roln. Urbański przy ul. Królewieckiej.

Większość tych placówek jest wynikiem planowej akcji, zmierzającej do jak najszybszego wyzyskania przeciwżydowskich nastrojów w społeczeństwo. Akcja ta spotkała się z żywem poparciem czynników wielkopolskich, w szczególności p. red. Jana Marwega i naszego bratniego organu „Orędownika", rozpowszechnionego szeroko w b. Kongresówce, na miejscu zaś, w Płocku, z poparciem przedewszystkiem Stronnictwa Narodowego i tutejszego organu katolickiego, „Głosu Mazowieckiego".

Najtrudniej było namówić Polaków do założenia pierwszych placówek. Niektórych fachowców, jak np. zegarmistrzów, krawca damskiego, grawera i kupców branży odzieżowej sprowadzono specjalnie z Poznania. Kolejne wysiłki szły już łatwiej, gdyż nadzwyczajne powodzenie nowootwartych placówek stało się świetnym bodźcem dla inicjatywy innych.

W powiecie płockim w r. ub. samych skupów zboża polskich powstało 5, w r. b. zaś różnych sklepów polskich 9.

Nowootwarte placówki polskie społeczeństwo popiera coraz bardziej. Młodzież od czasu do czasu maluje napisy „Nie kupuj u Żyda, gdy Polak głoduje", niepoprawnym Polakom (kupującym u Żydów) zawiesza się na plecach kartki z napisami, które ich dyskredytują w oczach społeczeństwa. To też gdy w dzielnicy rybackiej pewien Żyd założył sklep spożywczy, po paru tygodniach musiał go zamknąć, gdyż nikt nie chciał kupować u niego.

Dziennik „Głos Mazowiecki" rozpoczął wydawanie co tydzień „Dodatku Handlowego", poświęconego wyłącznie sprawom handlu i rzemiosła w Płocku. Mają być wydane specjalne informatory i wielka ilość kieszonkowych kalendarzyków ze spisem wszystkich polskich firm w Płocku.

Oto częściowa lista założycieli nowych polskich placówek handlowych i rzemieślniczych w Płocku z r. 1935:

1. Idzikowski — kupiec kolonjalny
2. Policewicz — kupiec masarski.
3. Organiściak — kupiec odzieży damskiej z Poznania.
4. Skibiński — kupiec odzieży męskiej z Poznania.
5. Litawiński — grawer.
6. Roszczak — krawiec damski.
7. Kajkowski — kupiec kolonjalny.
8. Zegarmistrz z Poznania.
9. Radaszkiewicz — kupiec bławatny.
10. Korzeniowski — właściciel składu aptecznego.
11. Goździewicz — handlowiec z Poznania.
12. Tapicer.
13. Machczyński — rymarz.
14. Jankowski — kupiec ogrodniczo-kolonjalny.
15. Bajenkiewicz — kupiec żelazny.
16. Woźnikowski — kupiec rolniczy.
17. Nowak G. — kupiec zbożowy i galanteryjny.
18. Szumacher — buchalter.
19. Stec Fr. — zegarmistrz z Poznania.

Grupa (niekompletna) założycieli nowych polskich placówek w Płocku.

Fotografja powyższa jest już nieaktualna, gdyż do dnia dzisiejszego (20. 11.) przybyło jeszcze 6 innych polskich placówek, a więc:

20. Kamasznik.
21. Sklep spożywczy.
22. Sklep spożywczy.
23. Sklep spożywczy.
24. Wytwórnia pończoch i
25. Fabryka narzędzi rolniczych.

Przykład narodowego społeczeństwa w Płocku niechaj będzie zachętą dla inicjatywy Polaków w innych miastach.

Złość Żydów

Wśród Żydów rozrost handlu polsko-chrześcijańskiego w Płocku wywołuje nietajoną złość i irytację. Oto, co pisze na ten temat warszawski żydowski „Nasz Przegląd":

„Ugrupowania z pod wiadomego znaku — pałki i tłuczonych szyb — rozpętały ostatnio na Mazowszu bezprzykładną hecę bojkotową. Akcja, zakrojona na szerszą skalę, rozpoczęta została w Płocku. Masowy kolportaż ulotek żydożerczych, posterunki przy sklepach żydowskich, agitacja na targowiskach wśród ludności wiejskiej — oto realizacja trawestowanych na modłę młodoendecką programowych haseł Streichera. W niektórych wypadkach kołtunerja judofobska prześcignęła swego mistrza i w prasie swojej ogłosiła listę osób, pozostających w stosunkach handlowych z Żydami.

„Plakaty, wzywające do bojkotu, ukazały się również w Włocławku, Kutnie i Lipnie. W Włocławku dzięki interwencji rządnego Horna policja zbyt agresywnych kolporterów aresztowała.

„Te i tym podobne „bohaterskie" wyczyny żydożercze odbywają się pod protektoratem miejscowej szczującej prasy endeckiej, która tłumaczy akcję bojkotową nie antysemityzmem, lecz — asemityzmem, t. j. dążeniem do „pokojowego" odseparowania się od ludności żydowskiej."

Tyle „Nasz Przegląd". Wystarczy dla stwierdzenia, jak pożyteczna jest praca pionierów polskości w starym grodzie mazowieckim.

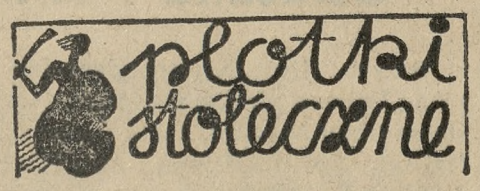

24 listopada.

Pewien działacz jednego ze stronnictw opozycyjnych opowiadał z zadowoleniem:

— Absolutnie coś się odmieniło. Niech mi pan wierzy, że zaczynają się do nas zwracać rozmaici wyżsi urzędnicy, starostowie, miejscowi dygnitarze z wynurzeniami intymnemi sympatji i gotowości współdziałania. Coraz więcej osób zwraca się do nas z zapewnieniami, iż tylko z musu przynależeli do B. B., a w duchu zawsze byli z nami...

Znamy wszyscy takie typy, które tylko węszą jakie wiatry będą wiały. Każdy kto widział, jak się nastroje rozmaitych ludzi uzależniają od władzy, wie bardzo dobrze, co to za ludzie i jaką przedstawiają wartość.

*

W jednym z tygodników ludowcowych znaleźliśmy zapowiedź dodania do owego pisma jako dodatku książkowego broszury Zdzisława Maćkowskiego p. t. „Droga do Polski ludowej". Pismo to daje taki komentarz:

„Po przewrocie majowym p. Maćkowski był starostą w Siedlcach, Radomiu i Łowiczu. Jako wykonawca polityki „sanacyjnej" poznał najlepiej jej wady i jej winy wobec wsi. To też rozstał się z urzędem starościńskim i stanął na stanowisku opozycyjnem wobec „sanacji", której przewinienia piętnuje w swej książce z całą otwartością i odwagą. P. Maćkowski z dawnego starosty stał się sympatykiem Stronnictwa Ludowego."

A teraz parę słów wspomnień. P. Maćkowski był swego czasu głośny jako starosta radomski. Prowadził wówczas bardzo gwałtowną walkę z obozem narodowym, kokietując przy tej sposobności PPS-owców. Zaprawiał się już do tej walki w Sieldcach, gdzie istnieje specjalne podłoże dla ruchu narodowego, którego działacze znani są na Podlasiu jeszcze od czasów prześladowań unickich. Maćkowski zaskarbił sobie w Radomiu sławę herostratową, czego dowodem były interpelacje w Sejmie i Senacie, prześladowania prasy narodowej itd. Gdy jednak zaczął walkę z sekretarzem B. B., prezesem miejscowego „Strzelca", a potem posłem i sekretarzem generalnym, prawą ręką p. Sławka, Brzękiem-Osińskim, Maćkowski nie potrafił zwyciężyć i przeszedł do Łowicza, ale już był faktycznie skazany na emeryturę.

Nikt tego nabytku Stronnictwu Ludowemu nie zazdrości. To się kiedyś w przyszłości na nim odbije. A przecież lekcja przeszłości powinna być pouczająca.

*

W jednym z tygodników pojawiły się wynurzenia pewnego młodego publicysty, doniedawna jeszcze jednego z kierowników ruchu „mocarstwowego" wśród młodzieży. Wystąpienia tego publicysty odznaczają się wogóle szczerością, więc i tu z całą otwartością wyznaje, że w walce o młodzież „endecja" zwyciężyła „sanację". Autor przypisuje to zręcznej taktyce kierowników obozu narodowego i umiejętnemu wyzyskaniu zagadnienia żydowskiego.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że wielu przeciwników obozu narodowego, lubo z nim polemizują, nie rozumieją jednak zasadniczych podstaw ideowych tego ruchu. Tak jak ów młody konserwatysta nie chce stwierdzić, że w walce między „sanacją" a „endecja" ta ostatnia musiała zwyciężyć, gdyż przedstawiała program ideowy, którego „sanacja" nie posiada; — wszyscy nieprzyjaciele ruchu narodowego przegrywali i muszą przegrywać, gdyż uważają, że takie czy inne represje czy dywersje złamią ten ruch.

Ktoś z bardzo inteligentnych przeciwników politycznych, „sanator", nie umiał mnie zrozumieć, kiedy przed wyborami sejmowemi w r. 1928 dowodziłem mu, że przypuszczalna porażka wyborcza Stronnictwa Narodowego wyjdzie jemu jako organizacji, a przedewszystkiem czystości kierunku narodowego, na dobre; i dzisiaj też się dziwi, jak nieobecne w parlamencie Stronnictwo może posiadać tak ogromne odpowiedniki w społeczeństwie.

*

W okresie rewolucji rosyjskiej, gdy grupa Rosjan w Moskwie podniosła hasło: „Rosja dla Rosjan", została zakrzyczana; nikt nie rozumiał tego zawołania, a Rosjanie w rozmowach nieraz nazywali patriotyzm — „wydumką (wymysłem) Polaków". Konsekwencje takiego zaślepienia nie dały na siebie długo czekać.

— Gdym wieczorem przechodził onegdaj ulicą, słyszałem reklamowanie jakiegoś pisma przez kolportera narodowca:

„Chiny dla Chińczyków, Japonja dla Japończyków, a Polska dla Polaków! Kupujcie popularne pismo narodowe „Wielką Polskę"!

Wyznam szczerze, że lapidarne ujęcie kolportera ogromnie mnie ucieszyło. Jest w nim filozofja całego ruchu. Takiego zawołania nikt poza narodowcami mieć nie może. Tu leży przyczyna zwycięstwa i trwałości ruchu narodowego. Bo jest on wyrazicielem instynktu narodu.

WARSZAWIANIN.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zal. przez lekarzy.
Tg 2110

Kobiety — zorganizowanym w LOPP. nic nie grozi. Zapisz się do LOPP. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia nr. 19 i Biuro Poznańskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.

3-OBWODOWY OLBIORNIK WYSOKIEJ KLASY.
KOSMOS RADJO
RATY MIESIĘCZNE PO ZŁ.
17 50 K 83
Tg 2112

OCHRONA ŻÓŁWI W POLSCE

Rozporządzeniem ministra oświaty (Dz. Ust. Nr. 80) uznano na całym obszarze państwa żółwie za gatunek chroniony; nie wolno żółwi zabijać, łowić, podbierać lub niszczyć jaj. Minister może zezwolić na łowienie żółwi dla celów naukowych lub hodowlanych.

UCZCZENIE ZMARŁEGO CZŁONKA KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

W lokalu Klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu sejmowym odbyło się uroczyste zebranie klubu, zwołane dla uczczenia zmarłego niedawno długoletniego członka klubu, dziennikarza i poety, ś. p. Feliksa Przysieckiego. W zebraniu uczestniczyła także wdowa po śp. Zmarłym. Zagaiła je prezeska klubu sprawozdawców parlamentarnych p. Zofja Osbergerowa, poczem red. Wł. Bazylewski, prezes honorowy klubu, nakreślił sylwetkę Zmarłego jako dziennikarza. Następnie min. Raczkiewicz jako reprezentant rządu wręczył p. Przysieckiej nadaną Zmarłemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej odznakę krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski".

ZJAZD ZW. OFICERÓW REZERWY R. P.

W Warszawie obradował wczoraj zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P., przy udziale około 300 osób. Po nabożeństwie w kościele św. Antoniego nastąpiło złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. Obrady zjazdu toczyły się w gmachu Stow. Techników przy ul. Czackiego. Uczestniczył w nich również inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

NAUCZYCIELKA - ŻYDÓWKA W GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM

Jak donosi „Katolicka Agencja Prasowa", w gimnazjum koedukacyjnem w Busku nauczycielka Żydówka, ucząca języka niemieckiego, niedawno upominając jednego z uczniów egzaminowanych wyraziła się o nim, że: „stęka jak Chrystus na krzyżu".

Sprawa ta wywołała na miejscu zrozumiałe poruszenie. Sfery katolickie domagają się usunięcia nauczycielki Żydówki z gimnazjum. Jaki natomiast weźmie ona obrót, jeszcze niewiadomo, gdyż obwiniona nie przyznaje się do wypowiedzenia wspomnianych słów.

ŚMIERĆ Z POWODU KRÓTKICH WŁOSÓW

W Łodzi przed sądem okręgowym stawał 46-letni Juljusz Wiesner, który w czasie kłótni pozbawił życia swą siostrę. Pomiędzy Wiesnerem a jego żoną zaszło nieporozumienie z powodu tego, iż ta kazała sobie obciąć włosy. Siostra W. ujmowała się za nią i w rezultacie przypłaciła to życiem. Nieszczęsny zabójca został skazany za ten czyn na dwa lata więzienia.

PRZEMYCANE WYROBY JAPOŃSKIE

Do władz skarbowych we Lwowie i straży granicznej wpłynęły doniesienia o uprawianie na szeroką skalę przemytu dumpingowych towarów z Japonji, a mianowicie, żarówek oraz szalów jedwabnych. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizyj.

Stwierdzono, iż ogółem przeszmuglowano 29.400 sztuk żarówek wieloświecowych, 88.000 sztuk sztuk żarówek mniejświecowych, oraz 103 szale jedwabne. W wyniku śledztwa zostali postawieni w stan oskarżenia kupcy żydowscy we Lwowie Józef Akier, Moryc Szal i Zygmunt Szlach. Pierwszy osadzony został w więzieniu, pozostali dwaj oddani pod dozór policji.

CYGANIE W SKRADZIONYCH WAGONACH

Na dworcu kolejowym w Przemyślu wykryto niezwykle sensacyjny fakt kradzieży. W pociągu towarowym, nadeszłym w godzinach przedpołudniowych, zauważyli funkcjonarjusze stacyjni dwa wagony, które nie były objęte wykazem. Wozy były opatrzone nalepkami: „Tarnów—Chryplin przez Lwów" i „ostrożnie przetaczać". W wozach tych rozgościł się cały obóz cygański, złożony z kilkudziesięciu osób. Na telefoniczne zapytanie nadeszła z stacji Tarnów odpowiedź, że wozów tych nikt nie zamawiał, ani nie wiadomo, gdzie wagony zostały przyczepione do składu pociągu towarowego. Zatrzymani cyganie podali, że jadą do Chryplina na zjazd krajowy, celem wyboru króla. Władze bezpieczeństwa stanęły przed kłopotliwą alternatywą. Na wypadek aresztowania cyganów za jazdę bez biletów nie starczyłoby miejsca w aresztach, zaś wysiedlenie ich stwarzało obawę szerzenia się kradzieży w mieście. Ostatecznie zadecydowano załadować cyganów do zakwestjonowanych wagonów i najbliższym pociągiem towarowym wysłano ich do Lwowa. Władze kolejowe prowadzą dochodzenia w sprawie zagadkowej kradzieży wagonów.

Grecja na nowej drodze

Kiedy stolica Grecji wita wracającego na tron monarchę, koła polityczne zastanawiają się nad przyszłym układem stosunków politycznych w kraju,

KRÓL JERZY

nękanym w ostatnich miesiącach bratobójczemi walkami.

Król Jerzy w wypowiedzeniach londyńskich określił formę ustrojową państwa, jako „ukoronowaną demokrację". Król jest przeciwnikiem rządów dyktatorskich pod jakąkolwiek postacią. Działają tu pewne sugestje angielskie, wykazujące, że charakter narodowy Greków nie mieści się w ramach ustroju dyktatorskiego.

Król zmierza do prowadzenia polityki, przyciągającej do pracy wszystkie ugrupowania, nie wyłączając stronnictwa republikańskiego. Już od dłuższego czasu bawi w Helladzie były minister Streit, który badał wewnętrzne stosunki polityczne pod tym kątem widzenia. Rojaliści spodziewają się, że ogólna amnestja polityczna będzie właściwym pierwszym krokiem na nowej drodze.

Trudności pewne wyłaniają się od strony, której zasadniczo nie należałoby podejrzewać. Regent gen. Kondylis, którego ambicje są znane, nie chciałby się wyrzec działalności politycznej. Jest on nadto zwolennikiem kursu autorytatywnego, gdy tymczasem król pragnie współudziału stronnictw w kształtowaniu losów państwa. Wojsko natomiast miałoby wrócić do swej właściwej roli obrońców granic i całości państwa.

Wiadomo też, że za kulisami toczą się rozmowy rojalistów z Venizelosem. Opozycja zgodziłaby się na uznanie monarchji pod warunkiem ustanowienia nowego rządu neutralnego i rozpisania uczciwych wyborów. Ten ostatni postulat nieodpowiada przywódcy partji ludowej Tsaldarisowi, którego stronnictwo stanowi trzon obecnej koalicji rządowej.

Najbliższe tygodnie w Grecji zapowiadają się więc bardzo ciekawie.

Chiny pod znakiem tymczasowości

Jak już doniosły depesze, nie doszło do zapowiedzianej przez japońskie źródła prasowe deklaracji niepodległości Chin północnych. Sprawa ta, która wydawała się już przesądzoną, wzięła inny obrót. Nie brak w opinji międzynarodowej komentarzy, doszukujących się przyczyn odwołanej decyzji.

W artykule wstępnym zajmuje się tą sprawą londyński „Times". Przedewszystkiem twierdzi pismo angielskie, że nie należy deklaracji niepodległościowej Chin północnych uważać za rzecz pogrzebaną, lecz tylko za o d r o c z e n i e. W danym wypadku objawił się z całą wyrazistością znany oddawna fakt, a mianowicie głębokie przeciwieństwa między kierownictwem armji japońskiej, a ministerstwem spraw zagranicznych w Tokio. Podczas gdy wojskowi japońscy prą ku polityce szybkich decyzyj i kierownictwo armji japońskiej w Mandżurji przygotowało oddzielenie pięciu prowincyj Chin północnych od rządu centralnego w Nankinie niejako na własną rękę, dyplomacja tokijska dąży do osiągnięcia tegoż celu drogą układów i dlatego przeciwna jest zbytniemu pośpiechowi. Ta dwutorowość polityki japońskiej doprowadziła do niezwykłego stanu rzeczy: przeciw deklaracji niepodległościowej Chin północnych (za czem stała armja japońska) zaoponowało w ostatniej chwili ministerstwo spraw zagranicznych w Tokio, obawiając się, by zbyt jaskrawe uwypuklenie bezwładności rządu nankińskiego nie wywołało fali nacjonalizmu wszechchińskiego i nie popsuło delikatnej gry dyplomatycznej.

„Times" wątpi wszakże, aby umiarkowanym sferom japońskim udało się na długi czas odwlec decyzję oddzielenia Chin północnych od Nankinu. Sprawa jest zbyt zaawansowana, a przytem reprezentuje armja japońska, która stoi w Mandżurji, zbyt wielką potęgę wobec armji chińskiej marsz. Czang-Kai-Szeka, by istniała nadzieja ponownego zespolenia całych Chin — zarówno północnych, jak południowych — pod jedną władzę.

Stąd wysuwa dziennik londyński następującą konkluzję praktyczną wobec przemian w Chinach: 1) aby każda prowincja, która oddziela się od centralnej władzy w Nankinie, przejmowała część ogólno - chińskiego długu zagranicznego, oraz 2) by prawa handlowe Anglji, obowiązujące w Chinach, nie zostały uszczuplone przy ewentualnem odpadaniu poszczególnych prowincyj.

Jak z powyższego widać, sfery angielskie są przygotowane na rychłe rozpadnięcie się Chin.

Księgarnia św. Wojciecha oddaje Czytelnikom naszym tom drugi

Marjana Seydy

„Polski na przełomie dziejów"

po cenie obniżonej o przeszło połowę, a mianowicie wynoszącej

tylko 9 zł.

Przypominamy, że tom drugi „Polski na przełomie dziejów" (fakty i dokumenty) jest tak ujęty, że stanowi **całość w sobie zamkniętą,** a obejmuje decydujący okres wojny światowej, od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny.

Tom ten przedstawia przytem całokształt **działalności Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu,** będąc jedyną jej monografją.

Wydawnictwo nasze pośredniczy w nabywaniu tego dzieła między Czytelnikami naszymi a Księgarnią św. Wojciecha.

„Polskę na przełomie" (tom drugi) można nabyć na miejscu

w administracji pisma naszego za 9 zł.

Czytelnicy **poza Poznaniem** otrzymają wspomnianą książkę **przesyłką pocztową**, jeżeli przyślą do administracji naszej **10 zł;** natomiast **za zaliczeniem pocztowem** będą płacili **11 zł.**

Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu

Z życia

— Niejeden z zaciekawieniem pyta, co też robią niektórzy posłowie z B. B., dla których brakło miejsca w nowym Sejmie i Senacie? Czyżby ciężko na chleb codzienny pracować musieli?

Służymy paru charakterystycznemi wiadomościami:

Onegdaj minister poczt i telegrafów przyjął delegację pocztowego przysposobienia wojskowego. Komunikat oficjalny podaje, iż wiceprezesem urzędującym (w Warszawie) tego przysposobienia został p. Dobrzański.

P. Dobrzański jest z zawodu urzędnikiem pocztowym w Krakowie. Posłem był przez 8 lat. Odznaczył się tylko raz: wraz z aresztowanym później za łapówki posłem Idzikowskim napadł na prezesa klubu narodowego, prof. Rybarskiego. Teraz, aby nie musiał pracować na poczcie przy okienku, wymyślono dlań tytuł i djety: pracuje społecznie.

P. Pączek, adjutant Moraczewskiego, był desygnowany na posła z Pragi, położył go jednak dyrektor Lewiatana, Wierzbicki. P. Pączek w ciągu tygodnia został komisarycznym wiceprezydentem m. Łodzi. Z zawodu jest buchalterem.

P. Birkenmajer był posłem i miał być posłem dalej, tym razem z Wilna. Wśród targów zrezygnował z postawionej aż w 2 okręgach kandydatury, pocieszając się stanowiskiem naczelnika Wydziału w wileńskiem województwie. Do niedawna był redaktorem „Dnia Pomorskiego".

P. Sanojca jako poseł wydrapał się na stolec prezydenta m. Kołomyji, p. Bogdani na dyrektora Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa, p. Dybowski na lekarza kasy chorych, p. Gosiewski na dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, p. Rzóska na wicedyrektora Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Znana ze swej zajadłości przeciw obozowi narodowemu posłanka Jaworska została naczelniczką wydziału w lwowskiem kuratorjum szkolnem.

Bodaj kilkunastu zostało burmistrzami i wótami. (Gdula, Stroński, Madeyski, Ostrowski, Piłsudski itd.). Jeszcze inni uzyskali posady w różnych innych przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych lub w wielkim przemyśle (Rudziński, Augustyński, Ptaszyński, Czernichowski).

Nie wielu tylko zostało na lądzie: ks. Czuj, Burda, Targowski, Sobolewski, Wyrostek. Niektórzy z nich żyć muszą „tylko z emerytury". Niektórzy sami się zabezpieczyli.

Ogólna sentencja: zabezpieczyli się wszyscy. Zaledwie kilku zawadziło o kryminał: Idzikowski, Wojciechowski, Koniarek.

Ucieczka i śmierć syna negusa?

R z y m. (INS) Korespondent dziennika „Tribuna" donosi z Asmary, że następca tronu Abisynji, Asfau Uossen Tafari zginął w czasie lotu z Adis Abeby do Makalle. Maszyna nagle spadła na ziemię i uległa całkowitemu rozbiciu, a następca tronu Abisynji zginął na miejscu.

R z y m. (Tel. wł.) Korespondenci dzienników włoskich donoszą z Asmary o ucieczce i śmierci najstarszego syna negusa. Wiadomość ta, jakkolwiek dementowana, ma być jednak prawdziwa. Korespondenci telegrafują, że syn negusa wpadł w niełaskę i uciekł z Adis Abeby samolotem. Podczas lądowania nastąpiła katastrofa i zbieg odniósł ranę. Odwieziono go do szpitala w Choa, gdzie rzekomo zmarł.

A d i s A b e b a. (Tel. wł.) Urzędowo zaprzeczają wiadomościom włoskim o ucieczce i śmierci syna negusa.

Następca tronu Abisynji, najstarszy syn negusa Asfau Uossen Tafari.

Walne zgromadzenie Izby Adwokackiej

Wczoraj o godz. 10,30 w auli W. S. H. w Poznaniu rozpoczęło się zwyczajne walne zgromadzenie izby adwokackiej okręgu apelacji poznańskiej.

Zgromadziło ono kilkuset adwokatów z Wielkopolski, Pomorza oraz z Włocławka i Kalisza. Na zebranie przybyli też prezes sądu apelacyjnego w Po-

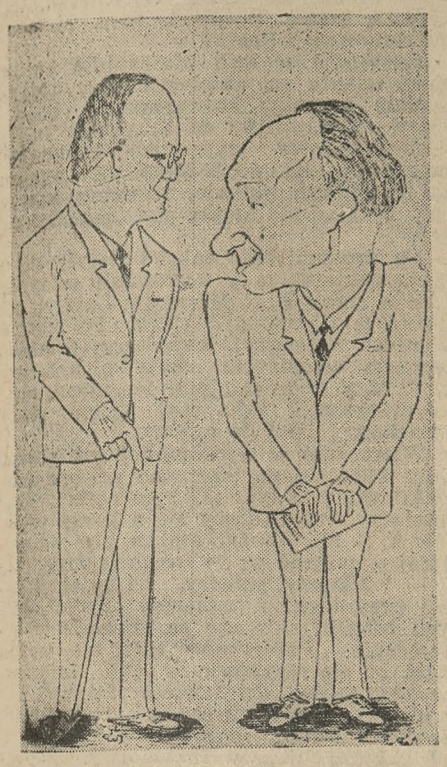

Jaźwiński z Kalisza — **Stark** z Poznania

znaniu Szyszko, prok. sądu apel. Stein oraz w zastępstwie prezesa prokuratorji generalnej, radca Chmara.

Zgromadzenie otworzył dziekan rady adwokackiej Marjan Koszewski.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, którego przewodniczącym został dr. Mieczkowski, zabrał głos prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu Szyszko. Na wstępie podkreślił on znaczenie stanu adwokackiego, poczem zwrócił się z apelem do adwokatów, aby przyszli sądowi z pomocą, chodzi bowiem o przyśpieszenie załatwiania spraw sądowych. Następnie dziekan Koszewski omówił rozesłane uprzednio adwokatom sprawozdanie rady adwokackiej.

Po sprawozdaniach kasowem i komisji rewizyjnej udzielono radzie adwokackiej pokwitowania. Przez aklamację przyjęto sprawozdanie i zamknięcie rachunków. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierało głos kilkunastu mówców. Wskazywali oni na konieczność energicznej walki z pokątnem doradztwem i nielegalnem załatwianiem różnych spraw, a także przeciwstawiali się podwyżce składki rocznej do wysokości 100 zł, proponowanej przez najwyższą radę adwokacką. W wielu przemówieniach, zwłaszcza adwokatów z prowincji, przejawiała się głęboka troska z powodu coraz bardziej postępującego ubożenia stanu adwokackiego. Zebrani przyjęli znaczną większością wniosek, ustalający składkę członkowską w dotychczasowej wysokości 80 zł i opowiedzieli się za pierwotnym preliminarzem budżetowym.

Zkolei przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę, poczem odbyły się wybory do władz izby.

Do naczelnej rady adwokackiej w Warszawie wybrano kandydatów Narodowego Zrzeszenia Adwokatów: dotychczasowego wiceprezesa nacz. rady adwokackiej dr. Stanisława Celichowskiego z Poznania i adwokata dr. Ignacego Dziedzica z Torunia. Kandydat „sanacyjnego" Związku Adwokatów Polskich, adw. Osmólski z Poznania, nie uzyskał potrzebnej ilości głosów.

Do rady adwokackiej w Poznaniu wybrano w miejsce wylosowanych członków: Stefana Dembińskiego z Poznania, Zygmunta Jaźwińskiego z Kalisza, Kazimierza Kaniewskiego z Poznania, dr. Tadeusza Musiała ze Środy i Jacka Wyszomirskiego z Poznania.

Do sądu dyscyplinarnego weszli: Kazimierz Dziembowski, dr. Feliks Górnicki, Roman Sioda i Kazimierz Starkowski, wszyscy z Poznania.

Komisja rewizyjna pozostała bez zmian.

Większość narodowa we władzach izby adwokackiej jest znaczna.

Po wyborach przewodniczący, p. dr. Mieczkowski, podziękował ustępującemu z powodu wylosowania dziekanowi rady, adw. Koszewskiemu, za nader owocną pracę, prowadzoną od 10 lat w wydziale i radzie izby adwokackiej, poczem zamknął walne zgromadzenie o godz. 14,30.

Nowa rada adwokacka ukonstytuuje się w dniu 1 grudnia br.

Uroczystość w Młodzieży Wszechpolskiej

U. ekorowanie 40 nowych członków

W niedzielę 24 b. m. o godz. 12-ej w poł. odbyła się w pięknie przybranym lokalu koła poznańskiego Młodzieży Wszechpolskiej uroczystość udekorowania 40 nowych członków, którzy przeszli kurs kandydatów M. W. w I trymestrze, „Szczerbcami Chrobrego".

Uroczyste zebranie zagaił kierownik kursu p. Zygmunt Celichowski. W krótkiem przemówieniu zreasumował mówca wyniki kursu, określając go jako okres rekrucki w walce o Wielką Polskę w szeregach Młodzieży Wszechpolskiej.

Następnie zabrał głos opiekun i szczery przyjaciel M. W. ks. prałat Józef Prądzyński. Jako najważniejsze cechy, któremi winien się odznaczać członek M. W. podkreślił szanowny prelegent mądrość, prowadzącą do udoskonalenia idei wszechpolskiej, którą każdy w życiu winien się kierować, odwagę w każdym czynie oraz wytrwałość i wierność Idei do końca życia, bez względu na przeciwności. Wkońcu przedstawił, jak winien wyglądać stosunek Wszechpolaka do Kościoła Katolickiego i Idei Chrystusowej.

Po tem przemówieniu, przyjętem burzliwemi oklaskami, kierownik kursu zdał raport prezesowi M. W., p. Zygmuntowi Waysowi, który dokonał dekoracji kandydatów „mieczykami". Przemówił następnie prezes M. W., wskazując na obowiązki członków M. W., usymbolizowane w „Szczerbcu Chrobrego", którym mamy walczyć aż do zwycięstwa narodowej idei Wielkiej Polski. Szczególne zadania ma młodzież narodowa, jako podstawa przyszłej inteligencji polskiej. Dlatego szkoła twardych obowiązków obywatelskich, jaką daje Młodzież Wszechpolska, musi znaleźć jaknajwięcej uczniów i realizatorów. Obowiązkiem pierwszym każdego Wszechpolaka jest czynne współdziałanie w budowie Wielkiej Polski.

Zebranie zakończono Hymnem Młodych i okrzykami na cześć Wielkiej Polski, Obozu Narodowego i jego przywódcy Romana Dmowskiego.

Przerachowanie emerytur od 1 kwietnia

Służba frontowa do roku 1918 nie będzie liczona podwójnie, tylko za każdy rok — 9 miesięcy

Warszawa. (Tel. wł.) W urzędowym „Dzienniku Ustaw" ogłoszono szereg dekretów Prezydenta R. P., wśród których znajduje się dekret o zmianie uposażenia emerytalnego pracowników państwowych, dotyczący 173.000 osób.

Dekret ten zmniejsza o 10 procent pobory emerytalne tym emerytom, którzy w Polsce nie służyli na służbie państwowej, lecz posiadają jedynie emeryturę za lata służby zaborczej.

Ci zaś emeryci, którzy posiadają lata służby zaborczej, lecz służyli w Państwie Polskiem, będą mieli wymiar wysługi lat zaborczych, zmniejszony w ten sposób, że za każdy rok liczonych im będzie 9 miesięcy.

Pozatem zadekretowano przeliczenie wszystkich emerytur i lat służby zaborczej w stosunku do osób, które korzystały ze zwiększonego wymiaru lat z tytułu służby frontowej, lub na terenie okupacyjnym w administracji zaborczej lub innej. Jak wiadomo, b. wojskowi armji austrjackiej, niemieckiej i rosyjskiej, mieli obliczany jeden rok służby na froncie za 2 lata, służba w ambulansach pocztowych liczyła się rok za 16 miesięcy, służba kolejowa na parowozach liczyła się również rok za 16 miesięcy. Poza tem służba cywilna spędzona na obszarze okupacji w administracji podlegającej władzom wojskowym liczona była podwójnie.

Wszystkie te uprzywilejowane obliczenia odpadają. Czas służby liczony będzie kalendarzowo, bez żadnych zaliczeń specjalnych, a następnie przerachowany w stosunku 9 miesięcy za rok.

Tak poważna zmiana wymiarów emerytalnych olbrzymiej rzeszy emerytów, wymaga dłuższego czasu na przerachowanie stawek i przeliczenie lat. Stąd też nowelizacja ustawy emerytalnej nastąpi nie 1 grudnia, jak początkowo przewidywano, lecz wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1936 r. t. j. z początkiem roku budżetowego. Od tego więc dnia będą już obowiązywać nowe pobory emerytalne, przerachowane na podstawie przeprowadzonych obecnie zmian ustawy.

Natomiast nowy podatek specjalny od poborów emerytalnych będzie pobierany już poczynając od 1 grudnia w wysokości zależnej od wielkości wynagrodzenia. Niezależnie od tego od emerytur pobierany będzie dalej dotychczasowy podatek dochodowy oraz wszelkiego rodzaju składki.

Wynagrodzenie notarjuszów

W „Dzienniku Ustaw R. P." nr. 84 z dnia 21 bm. ukazało się rozporządzenie min. sprawiedliwości o wynagrodzeniu notarjuszów. Rozporządzenie postanawia, że za czynności, dokonywane w zakresie prawa o notarjacie, notarjusz pobiera wynagrodzenie oraz zwrot wyłożonych wydatków według podanych przepisów.

Wynagrodzenie notarjusza jest stosunkowe lub stałe. Wysokość wynagrodzenia stosunkowego zależy od wartości przedmiotu i wynosi: 1,5% przy wartości przedmiotu do 2 000 zł włącznie; przy wartości ponad 2 000 zł do 10 000 zł włącznie — zł 30 od pierwszych 2 000 zł i 1% od reszty sumy; przy wartości ponad 10 000 zł do 40 000 zł włącznie — 110 zł od pierwszych 10 000 zł i 0,8% od reszty sumy; przy wartości od 40 000 zł do 100 000 zł włącznie — zł 350 od pierwszych 40 000 zł i 0,6% od reszty.

Poza tem podane są stawki wynagrodzenia stosunkowego przy wartości przedmiotu od 100 000 zł do ponad miljona zł. Poza wynagrodzeniem przewidzianem nie wolno notarjuszowi ani osobom pracującym w jego kancelarji pobierać żadnych kwot za dokonane czynności.

Pełne wynagrodzenie stosunkowe pobiera notarjusz za sporządzenie aktów: 1) zbycia nieruchomości, zbycia lasu na wyrąb, zbycia przedsiębiorstwa, 2) działu, 3) darowizny, 4) dzierżawy, 5) umowy o dostawy i wykonanie robót, 6) zawiązanie spółki, 7) przelewu praw spadkowych.

Połowę wynagrodzenia stosunkowego pobiera notarjusz za sporządzenie aktu: 1) umowy majątkowej małżeńskiej, 2) zapisu na sąd polubowny. Czwartą część wynagrodzenia stosunkowego pobiera notarjusz za sporządzenie aktu rozporządzenia ostatniej woli, którego wartość przedmiotu da się ustalić.

Następnie: 1/5 wynagrodzenia stosunkowego pobiera notarjusz za sporządzenie aktu pokwitowania łącznie z zezwoleniem wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego; 1/10 wynagrodzenia stosunkowego pobiera notarjusz: a) za akt, którego treść stanowi podstawę wpisu ostrzeżenia, zastrzeżenia, adnotacji, b) za akt zezwolenia na wykreślenie kaucji hipotecznej, c) za akt ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego lub zwolnienia nieruchomości od obciążeń, d) za akt przystąpienia uczestników do oświadczenia zawartego już w spisanym akcie, nie więcej jednak niż 50 zł. Przepis ten jednak nie ma zastosowania do przyjęcia oferty. Za sporządzenie aktów których przedmiot da się ocenić, a które nie podlegają wynagrodzeniu szczególnemu notarjusz pobiera połowę wynagrodzenia stosunkowego.

Pozostałe przepisy ustalają wysokość wynagrodzenia notarjuszy za inne czynności m. in. za wpisy i odpisy, poświadczenia, protokóły, protesty, oraz wynagrodzenie w przypadkach szczególnych.

Dziesięciolecie Związku Niższych Pracowników Pocztowych

Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okr. poznańskiego obchodził we wczorajszą niedzielę jubileusz 10-lecia swego istnienia. Uroczystość rozpoczęto mszą św. w kościele farnym, poczem złożono wieniec pod pomnikiem Wdzięczności.

O godz. 11 w sali Ogrodu Zoolog. odbyła się akademja, którą zagaił prez. Piasecki, witając przełożonych z dyr. okr. poczt i telegraf. Następnie sekretarz p. Biegała odczytał sprawozdanie z działalności związku. Związek ten założono na ziemiach zachodnich w r. 1924 w Bydgoszczy, jako przeciwwaga ogólnego Związku Pracowników Pocztowych, gdzie interesy niższych pracowników były zupełnie lekceważone. W Poznaniu organizacja ta powstaje dzięki pełnej poświęcenia pracy pp. Urbaniaka, Elsnera, Mosiądza, Piaseckiego, Biegały i in., a potem powstają wkrótce koła miejscowe w Rawiczu, Buku, Trzemesznie itd. Dziś istnieje kilkadziesiąt kół miejscowych w różnych miejscowościach wielkopolskich. W roku 1925 przystąpiono do wydawnictwa własnego czasopisma „Nasza Poczta", powstaje również i kasa pogrzebowa dla członków, wdów i sierot. Obecnie liczy związek przeszło 2 tys. członków i rozporządza majątkiem blisko 70 tys. zł łącznie z kasą pogrzebową. Następnie odczytano cały szereg życzeń, m. i. przesłane przez Prymasa ks. kard. Hlonda. Dalsze życzenia składali p. Nowakowski, em. dyr. urzędu poczt. I, p. naczelnik Chudziński, delegat Śląska i inni.

Akademję zakończono okrzykiem na cześć Najj. Rzeczypospolitej.

Po akademji odbył się wspólny obiad.

Poznań w obronie Tatr

„Domagamy się najszybszej realizacji Parku Narodowego w Tatrach" — tak brzmi krótka rezolucja uchwalona na wczorajszem zebraniu towarzystw naukowych, społecznych krajoznawczych i turystycznych. Odbyło się ono przy udziale delegatów licznych stowarzyszeń i instytucyj, wczoraj o godz. 19 w sali 17 Coll. Minus.

Prof. dr. Tadeusz Grabowski w pięknie opracowanym referacie pt. „Świat tatrzański w literaturze i w rzeczywistości" przedstawił wpływ, jaki na poezję naszą wywarły Tatry, dając natchnienie wielu poetom. Poczynając od Staszica, który nietylko jako ekonomista znaczenie gór ocenił, ale też, jako natura artystyczna, czarem ich się przejął, przez Goszczyńskiego, malującego pełne nastroju obrazy tatrzańskie w „Dzienniku podróży", w Kościeliskach", przez W. Pola, Faleńskiego, Konopnicką i Asnyka, w wierszach pełnych poetyckiej refleksji, sławiącego piękno gór do czasów bliższych. Scharakteryzował prelegent poezję Witkiewicza, rozszerzającego krąg zainteresowań górami poza piękno przyrody, do ludu i jego sztuki. Dalej Tetmajera, dla którego Tatry były najmilszą i najwierniejszą kochanką, Kasprowicza, umetafizyczniającego Tatry, które weszły w symbolikę całej jego poezji, wreszcie Micińskiego i Orkana. Tym Tatrom, dającym natchnienie poetom, wzbogacającym naszą poezję, grozi teraz niebezpieczeństwo — zakończył prelegent swe wywody. Niebezpieczeństwo to określił bliżej drugi prelegent — dr. J. Młodziejowski. Przedstawił krótko historję polskiego ochroniarstwa, dążącego do uczynienia z Tatr Parku Narodowego. Z ubolewaniem stwierdził, że w Polsce istnieje ochrona przyrody, ale... tylko na papierze. Nie może bowiem wejść w życie, gdyż brak do niej przepisów wykonawczych. Mimo tej ustawy cenny zakątek pierwotnej natury górskiej, Tatry, został ostatnio poważnie zagrożony przez budowę kolejki linowej na Kasprowy. Jakie ta budowa dotąd już wniosła do Tatr spustoszenie, wykazały przykładowe, wyświetlone przez prelegenta, przeźrocza.

Po wysłuchaniu referatów delegaci różnych instytucyj zgłaszali akces do rezolucji, brzmiącej „Domagamy się najszybszej realizacji Parku Narodowego w Tatrach". Oświadczenia takie złożyli: prof. Wodziczko — im. Ligi Ochrony Przyrody, prez. Smoluchowski — Tow. Tatrzańskiego, prof. Stecki — Tow. Przyrodników im. Kopernika, dr. Czekalski — Tow. Geograficznego, red. Kędzierski — Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, prof. Flis — T. N. S. W. i in. (tk)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
26
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Grzegorza Cudotwórcy
Środa: Walerjana b., Józefata pust.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Lechosława
Środa: Tomira
Słońca: wschód 7,31 zachód 15,48
Długość dnia 8 g. 17 min.
Księżyca: wschód 8,12 zachód 15,34
Faza: Nów o godz. 4.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,32 m, dziś plus 0,32 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurno i przelotne deszcze, chwilami śnieg.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apt. św. Piotra, pl. św.-Krzyski. — Apt. pod Orłem, St. Rynek 41. — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. ul. Matejki 1. — Apt. Plucińskiego, ul. M. Focha 72. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. ul. Dębiecka 6. — **Śródka:** Apt. przy Rynku Śródeckim 1. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejscowa. — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dnia 26 bm. małżonkowie Marja z Dybiżbańskich i Stanisław Gałkowscy, zamieszkali przy Górze Przemysława 5-6. — Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się we wtorek rano w kościele farnym w Poznaniu.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Związek Kapłanów „Unitas" — sekcja duszpasterska.** W poniedziałek, 25 b. m. w sali Księgarni św. Wojciecha zebranie z referatem ks. Woźnego n. t. „Kolęda w duszpasterstwie wielkomiejskiem".

WYKŁADY

— * **„Doniosły wpływ diety jarskiej" na sprawność fizyczną"** — odczyt p. dr. Harembskiego — w poniedziałek, 25 bm. o godz. 20 w sali Domu Królowej Jadwigi. Wstęp bezpłatny.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Bezpłatne bilety wstępu** na peron dworca kolejowego w Poznaniu otrzymać może każdy, kto ma do załatwienia sprawy w księgarni kolejowej „Ruch" w restauracji I klasy, względnie u naczelnika stacji. Po bilety takie należy się zwracać do okienka informacji kolejowej w holu dworca. (wel.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **10-lecie Poznańskiego Stow. Marynarzy Rezerwy** obchodzono w dniu wczorajszym. O godz. 9 w kościele garnizonowym odbyła się msza św., na której grała orkiestra marynarki woj., pod batutą p. kpt. Dubina, oraz śpiewała p. Skubelówna do akompanjamentu p. J. Broniewskiego. Defiladę, przy gmachu komendy miasta, odebrał w zastępstwie dowódcy O. K. VII., ppłk. Sokołowski. W defiladzie wzięło udział około 120 marynarzy i członków pokrewnych organizacyj. Na akademji por. de Latour wygłosił odczyt, w którym wskazywał na konieczność posiadania floty. Wieczorem odbyła się w salach „Belwederu" zabawa taneczna. (pt.)

— * **Nie lepiej na ul. św. Marcina.** W związku z poruszoną przez nas sprawą rozpasania mętów społecznych, otrzymujemy w dalszym ciągu listy. Ostatnio jeden z naszych Czytelników kreśli w swym liście uwagi, nie pozbawione słuszności. Jak dziwić się — pisze on — ohydzie w parku Marcinkowskiego, gdy na ul. Św. Marcina, tuż w pobliżu kościoła, dzieje się nie lepiej. Wałęsające się tu w porze wieczorowej ulicznice zachowują się skandalicznie, nie krępując się bynajmniej bliskością kościoła. Klątwy i plugawe słowa nie schodzą im z ust. Jakżeż trudno przejść tędy przyzwoitej kobiecie, wracającej nocą z pracy. Naraża się ona nieraz na zaczepkę ze strony różnych osobników, wałęsających się po ulicy. A przecież ul. Św. Marcina, to jedna z głównych ulic naszego miasta, gdzie chyba takie rozpasanie mętów społecznych winno być wykluczone, jakby się przynajmniej wydawało. Jeszcze kilka lat temu podobne zachowanie się należało do rzadkości, dziś niestety jest bardzo częste, aby nie zwrócić na to uwagi. Stanowczo musimy się domagać ukrócenia tej swawoli ulicznej. (sk.)

— * **Usprawnienie urzędowania.** Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy pod powyższym tytułem następujące uwagi, nie pozbawione słuszności:

Z szczerem uznaniem witamy skuteczne starania Dyrekcji Poczt i Telegrafów o wprowadzenie udogodnień dla publiczności i usprawnienie służby przez urządzanie nowych urzędów pocztowych i kiosków w upośledzonych pod tym względem dzielnicach miasta. Byłoby pożądanem, by i inne urzędy poszły tym poleceniu godnym śladem i zechciały się dostosować do potrzeb publiczności.

Odnosi się to szczególnie do Urzędów Skarbowych, które powinny znajdować się w dzielnicach miasta odpowiadających ich zakresowi działania i mieścić się w odpowiednio przystępnych i przestronnych lokalach. — Tymczasem n. p. podatnicy dzielnicy jeżyckiej muszą do swego Urzędu Skarbowego spieszyć daleko do Śródmieście na ul. Cieszkowskiego i piąć się tam mozolnie na 2 i 3 piętro stromych schodów domu czynszowego, by załatwić swoje sprawy. Przecież do Urzędu Skarbowego trzeba często chodzić kilkakrotnie i wyczekiwać z konieczności na załatwienie swych spraw, a niestety przez niewłaściwe umieszczenie urzędu w nieodpowiednich lokalach traci się niepotrzebnie czas i siły, tak niezbędne dla wydajnej pracy. Byłoby pożądanem, by Izba Skarbowa słuszne te wymagania płacącej podatki publiczności uwzględniła i umieściła Urzędy Skarbowe w odpowiednich lokalach właściwych dzielnic miasta. (n)

— * **Pod nowym sztandarem.** Piękną uroczystość z okazji poświęcenia nowego sztandaru obchodziła wczoraj jedna z najmłodszych placówek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, placówka przy parafji św. Michała. Poświęcenia sztandaru dokonał podczas sumy w obecności licznych delegacyj sztandarowych K. S. M. i in., ks. prob. Nowakowski, który też przemówił w podniosłych słowach do młodzieży. Czynności chrzestnych sztandaru sprawowali pp.: Berkowa, Żurkowska, Marchwicka, Etterowa Witkowska, dyr. Ligocki, radca Rotnicki, insp. Malenda, inż. Janowski i Roszak.

Następnie w auli gimnazjum kupieckiego odbyła się akademja przy licznym udziale bratnich stowarzyszeń, gości i prasy. Skierowany do młodzieży referat okolicznościowy wypowiedział dyrektor związkowy, ks. prof. Michalski, wskazując na zadania polskiej młodzieży katolickiej, by stać się mogła ona „pszenicę narodu".

Na urozmaicenie całości złożyły się udatne deklamacje w wykonaniu członków i śpiew chóru K. S. M. na św. Łazarzu pod batutą p. Chruszczyńskiego. Po przemówieniach delegacyj, świadczących o serdecznem współżyciu świętomichalskiego K. S. M. z organizacjami bratniemi, piękną uroczystość zakończył śpiew pieśni związkowej „Hej do apelu".

Wieczorem w wypełnionej auli gimnazjum kupieckiego odegrano udatnie czteroaktówkę pod tyt.: „Ukryta perła". Mali amatorzy, rekrutujący się z grona członków K. S. M., dołożyli starań, aby jak najlepiej wywiązać się ze swego zadania. (kl.)

— * **Kłopoty palaczy.** Do redakcji naszej przyniesiono papierosy „Sport", których bibułki sklejone są zupełnie niedostatecznie. Papierosów tych nie można palić, bo się rozsypują w ręku. Informator nasz nabył dwukrotnie „Sporty", raz w ulicznym kiosku i raz w hurtowni tytoniowej, i bibułki papierosów z obu źródeł zakupu ulegały rozklejeniu. Zaznaczyć należy, że są to „Sporty" z nowej serji, w nowem opakowaniu.

— * **Nie ten sam.** Pan Władysław Małecki (ul. Poplińskich 5) prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identycznym z Wł. Małeckim, o którym pisaliśmy w związku z pewną bójką w lokalu.

— * **Bibl. T. C. L. im. Konopnickiej na Wildzie (ul. Wybickiego 15)** otwarta codziennie od godz. 17—19, w niedziele od godz. 12—13. Bibljoteka zaopatrzona w nowości.

— * **Ceny nabiału** (wedł. miejsk. urzędu statyst.), notowane w Poznaniu 20 bm.: Mleko niezbierane: cena najniższa 22 gr, najwyższa 26 gr, najczętsza 24 gr; jaja sztuka 12 gr; twaróg 1 kg. 70 gr; masło solone 1 kg. 3,00 zł, mleczarskie 3,20 do 3,60 zł.

— * **Z targu.** Dnia 25. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1.40—1.70 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.60 do 2,50 złotych; kaczka 2,00—3,50 złotych; gęś 3.00—5.00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 3.50—6.00 zł; para kurcząt 1.80 do 3,20 zł; para kuropatw 1,80—2,20 zł; perlica 1,60—2,00 zł; bażant 2,00—2,60 zł; zając 1,40—2,50 zł; królik 1,00 zł.

Za mięso: 1 kg. wieprzowiny 1,30 do 1,60 zł; 1 kg wołowiny 1,40—1,80 zł; 1 kg cielęciny 1,40—2,40 zł; 1 kg. skopowiny 1,40—1,60 zł; 1 kg. koziny 1,00—1,40 zł; 1 kg słoniny 2,00—2,20 zł; 1 kg smalcu 2,60—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,00—2,40 zł; 1 kg okonia 1,60—2,20 zł; 1 kg lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,00—2,40 zł; suma 2,60—3.00 zł; leszcza 1.40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—1,80 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3,20 zł. Za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 0,80—1,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 gr; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15—20 gr; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 40—50 gr; seleru 20—40 groszy; 1 kilogram buraków 20—30 gr; 1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka sałaty 10—15 gr; 1 kg. brukselki 60—80 groszy; pęczek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafjor 20—60 gr; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1.20—2.00 zł; 1 kg jabłek 0.40—1.00 zł; 1 kilogram gruszek 40—80 gr; 1 kilogram winogron 1,80—2,40 zł; 1 kg. orze-

Włamanie do magazynu jubilerskiego

Sprawców nie zdołano dotychczas wykryć

Wielkiej kradzieży dokonano w nocy na niedzielę w firmie „Raczyk i Mrozikiewiczowa" oraz do znajdującego się w sąsiedztwie magazynu jubilerskiego firmy Mayer (właściciel Leonard Nalaskowski) przy ul. Nowej 11.

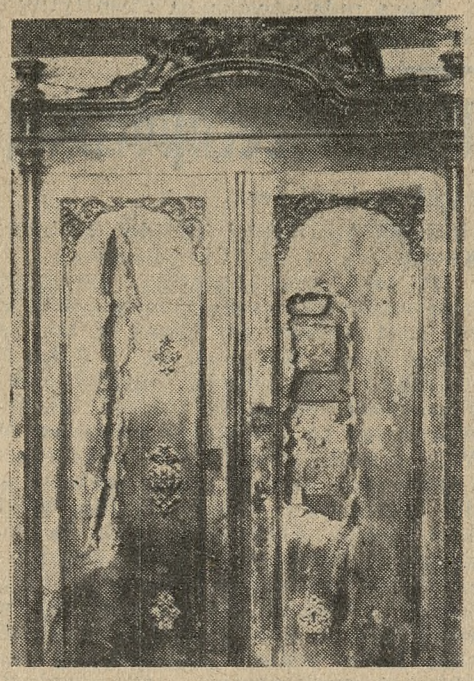

Rozpruta kasa w hurtowni firmy „Raczyk i Mrozikiewiczowa".

Niewyśledzeni dotychczas włamywacze wtargnęli przy pomocy podrobionego klucza do pracowni kapeluszy damskich firmy Sznajder na I piętrze, skąd uczynili wyłom w ścianie i dostali się do magazynu firmy Raczyk i Mrozikiewiczowa. Przy pomocy tzw. raka rozpruli tam kasę ogniotrwałą. W kasie znajdowało się tylko 15 zł gotówki oraz większa ilość weksli klientowskich. Złodzieje gotówkę zabrali, weksle natomiast porozrzucali na podłodze. Z magazynu skradli większą ilość jedwabnych pończoch i skarpetek, wartości około tysiąca złotych.

Po splondrowaniu fir. „Raczyk i Mrozikiewiczowa", w ten sam sposób, t. zn. przy pomocy wyłamania muru, przedostali się do warsztatu reparacyjnego firmy Mayer. Stąd schodami zeszli do składu jubilerskiego i zrabowali wielką ilość biżuterji i zegarków Próbowali także rozpruć kasą ogniotrwałą. Ta jednak stawiła im zacięty opór.

Według wszelkich przypuszczeń, włamywacze pracowali przez kilka godzin, niezauważeni przez stróża firmy „Potow", który strzegł obu firm. Zwraca uwagę to, że przestępstwa dokonano w najruchliwszym punkcie miasta i w najbliższem sąsiedztwie posterunku policyjnego Przestępcy byli doskonale poinformowani o rozkładzie ubikacyj.

Wartownik Towarzystwa Strzeżenia Domów „Potow" ma obowiązek co pół godziny uruchamiać kontrolny zegar i dowodzić w ten sposób, że istotnie strzeże powierzonych mu objektów. Krytycznej nocy przez nieuwagę zegar kontrolny w firmie Mayer nie został nastawiony.

W wyniku dochodzeń policja przytrzymała dwie osoby: stróża firmy „Potow" i chłopca do posyłek z fir. Mayer

Zaznaczyć należy, że w podobny, zarówno śmiały jak i fachowy sposób dokonano włamań w ostatnich miesiącach do kilku większych składów w Poznaniu. Włamania takie miały miejsce w drogerji Cegielskiego przy ul. 27 Grudnia, do Braci Miethe, przy ul. Pierackiego oraz do firmy Woźniak i Kosicki przy Al. Marcinkowskiego. W żadnym z tych wypadków policji poznańskiej nie udało się wykryć sprawców i odebrać im łupów. W wypadku włamania do drogerji Cegielskiego i Braci Miethe składy były w nocy strzeżone również przez wartownika firmy „Potow".

Co do strat, jakie poniosła firma Mayer, nie są one jeszcze dokładnie obliczone. W przybliżeniu sięgają 10 tysięcy złotych i nie są pokryte przez ubezpieczenie.

Poznańskie Towarzystwo Strzeżenia („Potow") informuje nas, że pracownia kapeluszy Sznajdra przy ul. Nowej 11, przez której lokale włamano się w nocy z soboty na niedzielę do hurtowni towarów galanteryjnych Raczyka i Mrozikiewiczowej, oraz do zakładu złotniczo - jubilerskiego firmy Mayer, nie była przez nie strzeżona. Z przytrzymanego przez policję długoletniego funkcjonarjusza firmy „Potow", stróża Jurgawki, abonenci byli dotychczas bardzo zadowoleni. (wel.).

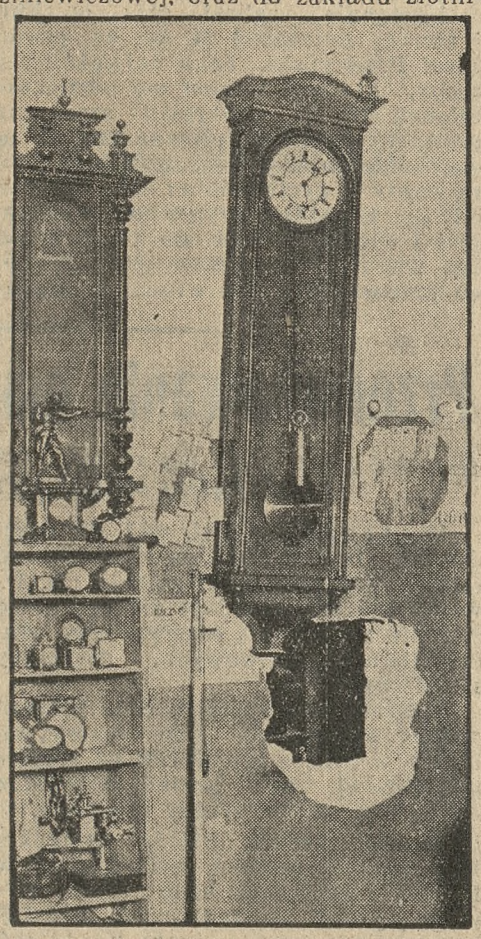

Otwór, przez który włamywacze dostali się do składu jubilerskiego p. Nalaskowskiego. Zegar, wiszący nad otworem, został przez włamywaczy poruszony przy rozbijaniu muru i stanął o godz. 1,28.

Tragedja miłosna przy ul. Ogrodowej

Urzędnik zastrzelił narzeczoną poczem popełnił samobójstwo

Wstrząsający dramat rozegrał się wczoraj w południe w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 3. Mieszkający tam od niedawna jako sublokator 31-letni urzędnik Eugenjusz Górniak, zastrzelił 34-letnią pracowniczkę handlową Pelagję Breziankę, córkę kołodzieja z Poznania (św. Marcin 47), poczem pozbawił się życia.

Górniak, pochodzący z okolic Sieradza, strzelił do Brezianki w serce, a następnie również celnym strzałem w serce pozbawił się życia.

Na odgłos strzałów właścicielka mieszkania p. Wujecka zaalarmowała pomoc sąsiadów i policję. Po otworzeniu drzwi wytrychem, znaleziono oboje siedzących przy stole. Lekarz przybyłego pogot. ratunk. (66-66) stwierdził u obojga zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Z pozostawionego listu wynika, że oboje pozbawili się życia za obopólną zgodą. Górniak i Brezianka byli zaręczeni i wkrótce mieli się pobrać.

Na miejsce krwawego czynu przybył wiceprokurator przy poznańskim sądzie okręgowym, Misiurewicz, i sędzia śledczy Szwarc. Na zarządzenie władz prokuratorskich opieczętowano pokój, w którym rozegrała się krwawa tragedja.

chów włoskich 2,40—2,60 zł; 1 kg. orzechów laskowych 1,60—2,60 zł; 1 kg. borówek 1,20—1,40 zł.

Za g r z y b y: 1 kg. borowików 1,20 do 2,00 zł; zielonych grzybów 20—30 gr; mieszanych 30—40 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Opór wobec pogotowia.** Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe (66-66) na ul. Graniczną 14 do mieszkania Walentego Chwirota z powodu zatrucia grzybami. Lekarz pogotowia napotkał jednak na przeszkody ze strony Chwirota, który był pod silnem wrażeniem alkoholu. Dopiero po przywołaniu policji, lekarz w jej asyście mógł przystąpić do swych czynności. Chwirota podano do ukarania, gdyż zelżył lekarza i nie pozwolił się zbadać, przeszkadzając lekarzowi w wykonywaniu jego czynności.

Zatruciu uległa ponadto żona Chwirota, Stanisława i 13-letnia córka Czesława. Nie było ono jednak ciężkie, to też ofiary trujących grzybów pozostały w kuracji domowej. (kl.)

— * **Niewyjaśniona sprawa.** Przed kilku dniami zmarł w szpitalu miejskim w Poznaniu właściciel posesji we Wronkach, Franciszek Bentkowski. Znaleziono go w dniu 15 listopada w pobliżu jego zabudowań z ciężką raną na głowie. Przewieziono go najpierw do szpitala w Szamotułach, a następnie do szpitala miejskiego w Poznaniu, gdzie zmarł po przeprowadzeniu trepanacji czaszki. Dotąd niewiadomo, czy śp. Bentkowski uległ jakiemu wypadkowi, czy też padł ofiarą zbrodni. (kl.)

— * **Nagłego ataku szału** dostał 27-letni Jan Skotarek z Więckowic, w powiecie poznańskim. Pracował on w domu i wieczorem oświadczył, że dostał telegram, wzywający go do wojska. Zaczął się natychmiast przygotowywać do tej podróży, wziął pas wojskowy i bagnet. Wyszedł z domu i po drodze zabrał widły. Idącego w niewiadomym kierunku widziano Skotarka w Zakrzewie i Dąbrówce. Późnym wieczorem przyszedł na stację kolejową w Palędziu, gdzie wywołał formalny popłoch, grożąc obecnym widłami. Przez dłuższy czas trwały jego wybryki, wreszcie zdołano go zatrzymać i rozbroić. Skotarka przewieziono do Poznania do zakładu dla umysłowo chorych. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** Policja ujęła i osadziła w areszcie 19-letniego Bronisława Jankowskiego, poszukiwanego przez posterunek policyjny w Chodzieży. — Aresztowano też jako podejrzaną o systematyczną kradzież bielizny u p. Stefanji Michałowskiej przy ul. Dworkowej 9, Józefę Szymańską, bez stałego mieszkania. (kl.)

— * **Czyja portmonetka?** W komisarjacie VII przy ul. Staszica 14 znajduje się portmonetka, znaleziona w tramwaju linji 4. Była w niej drobniejsza suma. (kl.)

— * **W sprawie zastrzelenia Rzepczyńskiego.** W sprawie zastrzelenia przez wartownika wojskowego 7 pułku strzelców konnych na ul. Taborowej osobnika, władze prowadzą dalsze dochodzenia. W dochodzeniach ustalono, że zastrzelonym jest 29-letni robotnik Bronisław Rzepczyński z Junikowa, rodem z Gniezna. Żona Rzepczyńskiego mieszka w Poznaniu przy ul. Patrona Jackowskiego 27. Tragicznie zmarły, którego zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala wojskowego do dyspozycji prokuratury wojskowej, osierocił dziecko w wieku 2 lat. (kl.)

Sprawą zajęła się policja i w wyniku zarządzonego pościgu ujęto jako sprawcę robotnika Florjana Jarzębowskiego z Gniezna, którego odstawiono do więzienia sądowego. (kl.)

— * **„Klijent" — zbójem.** Do składu obuwia p. Doroty Gruchociak w Gnieźnie przyszedł pewien osobnik, rzekomo w zamiarze kupna butów. Po wybraniu obuwia polecił, by odesłano je do domu pod wskazany adres. Gdy posłaniec przyniósł buty na ulicę Warszawską, nieznajomy usiłował mu odebrać paczkę w podwórzu, używając pewnych wykrętów. Chłopiec jednak nie chciał obuwia wydać bez pieniędzy, wobec czego „kilent" wydarł mu pakunek i zbiegł.

— * **Napad na przechodnia.** W pobliżu Nakła nieznany osobnik zaczepił czeladnika blacharskiego Willego Brumma za kark i uderzywszy og silnie zrabował mu 11 złotych i zdołał zbiec. (kl.)

— * **Obławy policyjne.** Podczas obławy policyjnej na terenie parku Marcinkowskiego ujęto Bolesława Pierackiego bez stałego mieszkania, poszukiwanego przez sąd grodzki w Poznaniu. — Ponadto w rejonie komisarjatów I i VIII przytrzymano 9 osób, z których dwie były poszukiwane przez policję. (kl)

— * **Zakłócenie spokoju niedzielnego.** Na placu budowy gmachu P. K. O. zwożono wczoraj, w niedzielę, nawet podczas głównego nabożeństwa, piasek. Fura za furą zajeżdżała z hałasem i nawoływaniem, a wierni, wracający z nabożeństw, ze zdziwieniem i oburzeniem przyglądali się tym pracom. (pt.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Dla nieuleczalnie chorego na podróż do groty Matki Boskiej w Lourdes: Wanda K. w 25-tą rocznicę zgonu matki śp. Józefy z prośbą o modlitwę za jej duszę, 2 zł. A. i O. G. 5 zł. — W. K. z prośbą o modlitwę i o zdrowie, 2 zł. — C. T. z prośbą do Matki Boskiej Niep. Pocz. o pomoc i łaski dla męża, 1 zł. — J. H. z prośbą o zdrowie i opiekę Matki Najśw. 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 206,50 zł.

NOWICJAT O.O. MISJONARZY SŁOWA BOŻEGO W CHLUDOWIE

Jak już donosiliśmy, odbyła się w Chludowie w dniu 20 bm. podniosła uroczystość poświęcenia nowocjatu kleryków OO. Misjonarzy Słowa Bożego. W uzupełnieniu podajemy dziś nadesłany nam przez O. Prowincjała dosłowny tekst życzeń Romana Dmowskiego z Warszawy, który brzmi:

Uczestnicy uroczystości poświęcenia nowicjatu kleryków O. O. Misjonarzy Słowa Bożego w Chludowie w dniu 20. XI. 35.

„Szczęśliwy jestem, że moja dawna siedziba stała się domem pracy dla naszej Wiary i w dniu poświęcenia towarzyszyć Wam będą moje najgorętsze pragnienia jej rozwoju. Proszę zarazem o pamięć w modlitwie, która mi bardzo potrzebna, bo chciałbym jeszcze pożytecznie popracować, a siły już niezawsze dopisują."

Tow. OO. Misjonarzy Słowa Bożego posiada swoje misje we wszystkich nieomal krajach pogańskich, głównie w Chinach, gdzie prowadzi m. in. kat. uniwersytet w Pekinie, cieszący się szczególną opieką Ojca św. Od dziesiątek lat pracują również OO. Misjonarze wśród emigracji polskiej w Brazylji i w Argentynie. Główna siedziba mieści się w Rzymie. Obecnie liczy Tow. OO. Misjonarzy Słowa Bożego przeszło 1.500 kapłanów (w tem 18 biskupów), tysiąc przeszło kleryków, ponad 2 tys. braci misyjnych oraz 4.350 wychowanków w szkołach średnich.

U nas, w Polsce zachodniej, posiadają OO. Misjonarze zakład misyjny i gimnazjum z prawami państw. w Górnej Grupie pod Grudziądzem, w Rybniku na Śląsku i w Bruczkowie pod Borkiem.

Oby i nowa placówka w Chludowie pod Poznaniem stała się krynicą obfitych łask dla dobra Kościoła i ku chwale Ojczyzny naszej.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Dyrekcja K. K. O. wyznaczyła termin licytacji niewykupionych lub niesprolongowanych zastawów w lombardzie miejskim na dzień 11—13 grudnia i obejmie zastawy do nr. 60 960. Kto chce uniknąć zlicytowania jego zastawów, może dokonać do dnia 7 grudnia wykupu lub prolongaty.

— Zmarł w 50 roku życia znany kupiec ś. p. Albin Rybarczyk, prezes Strzeleckiego Bractwa Kurkowego i wiceprezes Tow. Kupców. Zmarły pochodził z Koronowa. Przez kilka lat był z ramienia kupiectwa honorowym radcą w Magistracie m. Bydgoszczy.

— Dziennikarski Kl. Kręglarzy organizuje 29. i 30. bm. oraz 1. i 2. grudnia kulanie propagandowe o wartościowe nagrody. Do zawodów zgłaszać się mogą członkowie wszystkich instniejących na terenie Bydgoszczy klubów kręglarskich. Miejscem rozgrywek kręgielnia restauracji Gastronom, przy ul. Marsz. Focha.

— Przy budowie gmachów niemieckiego ośrodka szkolnego na Bielawkach spadła belka na głowę zatrudnionego tam robotnika Marcina Musiała. W stanie bardzo groźnym przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

— Bibljoteka Miejska, zamknięta od przeszło dwóch miesięcy z powodu generalnego remontu, otwarta została dla użytku publiczności dla 26. bm.

— W ręce policji wpadł już jeden z uczestników włamania do składu p. Hirsz Langierowej. Nie podajemy bliższych szczegółów dla dobra śledztwa.

— Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej we wtorek o godz. 18.30. Na porządku obrad dodatki do państwowych podatków przemysłowych oraz do opłat od wyrobu i sprzedaży trunków alkoholowych.

— W sobotę powstał pożar w fabryce „Kabel Polski" na Kapuścisku. Nim przybyła straż pożarna, ogień udało się ugasić. Straty są minimalne.

— * **Grodzisk.** Zebranie rady miejskiej odbędzie się 25 bm. o godz. 19.

— Sąd grodzki na rozprawach w dniu 20 bm. skazał Jaskółę Władysława i Rutawskiego Edmunda, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież na jarmarku, każdego po 6 miesięcy więzienia. — Wincenty Narożny z Grodziska skazany został za udzielanie porad prawnych bez zezwolenia władz na 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny, z zamianą na miesiąc aresztu. Narożny znajduje się w areszcie śledczym, podejrzany o oszustwo w dwóch wypadkach. Chodziak Jan z Czarnej Wsi skazany został za niewłaściwe zachowanie się i zniewagę st. post. P. P. Kupicha z Bukówca, na karę 10 miesięcy więzienia. Za usunięcie rzeczy z pod egzekucji skazane zostały Waloch Katarzyna i Wleszła Marjanna na 6 mies. aresztu, a Wleszła Antonina na miesiąc aresztu. (gf)

—* **Inowrocław.** Czterech złodziei, grasujących od dłuższego czasu po składach miejscowych, dostało się do więzienia. Jeden z nich Stanisław Stankiewicz był już 5-cio krotnie karany. Opryszkom odebrano dużą ilość garderoby, ubrań męskich, płaszczów i t. d. — można się zgłosić do komisarjatu P. P., celem rozpoznania rzeczy.

— Strażacy w Gniewkowie urządzili w po brzegi wypełnionej sali Parku Miejskiego zabawę, połączoną z odegraniem sztuki teatralnej.

— W związku z zastrzeleniem przez straż kolejową dwóch ludzi, nie mających nic wspólnego z kradzieżą węgla, rada gminna Piotrkowa Kujawskiego przyjęła rezolucję do władz kolejowych, domagającą się wydania odpowiedniej instrukcji, by straż kolejowa na trasie magistrali węglowej nie lekceważyła w przyszłości życia ludzkiego.

— W czasie ładowania lorek robotnik Szczepan Samborski w majętności Kościelec dostał się pomiędzy bufory, które zgniotły mu klatkę piersiową i złamały kilka żeber. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

— Ciekawy wykład o emigracji polskiej we Francji wygłosił w przepełnionej sali hotelu Basta ks. prałat Łagoda, b. rektor misji polskiej w Paryżu. Poza tem ks. dr. Janicki z Poznania mówił o celach i zadaniu „Tow. Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie".

— Zjazd prezesów i naczelników „Sokoła" okręgu inowrocławskiego, w obecności kilkudziesięciu delegatów z terenu Kujaw i Pałuk, obradował w niedzielę w gmachu sokolni w Inowrocławiu. Ks. Ziarniak wygłosił niezmiernie interesujący referat na temat „Sokolstwo wobec nowoczesnych prądów społecznych".

— Erygowana niedawno parafja słaboszewska zakupiła grunt na urządzenie cmentarza, znajdujący się w bezpośredniej bliskości kościoła.

— Zdrapnięcie maleńkiej krosty na twarzy stało się przyczyną śmierci żony robotnika Wojkowa z Szczepanowa. Nieszczęśliwa zmarła na zatrucie krwi.

— Do loży masońskiej przy ul. Dworcowej 12, włamali się noc złodzieje, zabierając większą ilość butelek wina, cygar, papierosów i t. p.

— Wielkie zgromadzenie Stron. Narodowego odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godz. 20 w sali hotelu Basta. Przemawiać będą b. poseł dr. Wróbel, radca Trzciński ze Świerkówca i b. radny m. Łodzi Antoni Belke.

—* **Kostrzyn.** W tych dniach obchodzili srebrne gody małżeńskie znani obywatele Kostrzyna pp. Walentostwo Szczepscy. Uroczyste nabożeństwo, poprzedzone mową i błogosławieństwem, odprawił ks. prof. dr. Seweryn Kowalski. (n)

— * **Krotoszyn.** Posadzono drzewka morwy białej na drodze gromady Korytnicy. Inicjatorem tej tak ważnej dla przemysłu jedwabniczego w Polsce akcji jest p. Urbaniak Andrzej z Raszkowa. Pomoc okazali mu pp. nauczyciele z Korytnicy i Ligoty, a drzewka posadziły dzieci szkolne. Sposób sadzenia drzewek objaśnił nauczyciel p. Pełczyński.

— Kino „Promień" wyświetla film p. t. „Zbrodnia w Trinidad"; zaś kino „Bałtyk" wyświetla film p. t. „Dziś żyjemy". (fk.)

— x KSIĄŻ i okolica. Mieszkańcom Książa i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, że agentura nasza w Książu, mieszcząca się u p. Marjana Łukowskiego (skład bławatów i obuwia Rynek 2), przyjmuje także ogłoszenia do „Kurjera Pozn." po cenach oryginalnych, bez żadnej dopłaty. Kierowanie zleceń na wydrukowanie ogłoszeń w piśmie naszem wprost do administracji, powodowało opóźnienie w zamieszczeniu nieraz bardzo pilnego ogłoszena. Dlatego radzimy zwracać się w sprawach ogłoszeniowych do wspomnianej agentury naszej u p. Marjana Łukowskiego w Książu.

—* **Ostrów.** Walne zebranie Spółki Piekarskiej odbędzie się 6 grudnia o godz. 16 w lokalu p. Krumki.

— Pracownię kołder otworzył tu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 39, p. W. Rzekiecki.

—Kuchnia ludowa, prowadzona przez Stow. Pań Miłosierdzia, rozpoczęła wydawać obiady dla bezrobotnych.

— Z okazji misji parafj. otwarto tu na dziedzińcu kościelnym dwa kioski z książkami religijnemi i dewocjonaljami. Kioski te zorganizował miejscowy „Caritas" przy współudziale druchen z K. S. M.

— Kurs ondulacji i teorji zawodowej zapoczątkował tu miejsc. cech fryzjerski.

— Aleja Powstańców uchwalił zarząd miejski nazwać aleję przed Krepą do stadjonu. Ul. Koszarowa i Fabryczna ma być zamienioną na ul. 60 p. p.

— W miejsce uwięzionego komornika Szperla zamianowanym został komornikiem w Ostrowie p. Wł. Tesiorowski.

— Straszną śmierć poniósł tu na dworcu kol. Józef Stefaniak. Obsługując pociąg towarowy, wpadł pod koła wagonu, które mu obie nogi odcięły. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu. (os)

Z POMORZA

— * **Chojnice.** Na posiedzeniu rady powiatowej wybrano przewodniczącym komisji rewiz. dla kontroli czynności kasowo - rachunkowych Pow. Zw. Samorządowego, p. mjr. Nieboraka z listy narodowej, jak również i jego zastępcę, p. inż. Kreftę z Kosobud.

— Na szosie w „Nowej Ameryce" wydarzyły się ostatnio dwa wypadki samochodowe, którym uległy niemieckie samochody tranzytowe z Berlina. Wypadki miały miejsce na przejeździe kolejowym. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

— Od pewnego czasu istnieją w mieście dwie zakonspirowane firmy żydowskie, które w mieszkaniach urządziły skład towarów i uprawiają w mieście handel domokrążny, sprzedając tandetny towar na weksle. (dch.)

— * **Grudziądz.** Głuchoniema Bronisława Koczorska, lat 19, córka osadnika w Białochowie, chcąc spędzić bydło swego ojca, które weszło na pole majętności Skurgwy, została zaatakowana przez stróża polowego, 30-letniego Alfonsa Krańskiego. Nie mogąc uciekającej dogonić, K. strzelił kilkakrotnie, raniąc ją śrutem. — Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

— Utworzone zostały trzy oddziały P. C. K. w Lisnowie, Rychnowie i Świeciuwsi. Poza tem z inicjatywy P. C. K. utworzony został w Turznicach, najbiedniejszej gminy powiatu, t. zw. ośrodek zdrowia, do którego lekarz powiatowy będzie perjodycznie dojeżdżał.

— Z inicjatywy L. L. O. P. urządzony został 10-dniowy kurs obrony przeciwgazowej dla aptekarzy, na który zgłosiło się 25 uczestników.

—* **Lubawa.** S. okręg. na sesji wyjazdowej skazał za składanie fałszywych zeznań Runowskiego na 2 lata, Traszkowskiego i Ługiewicza po 3 l., Cyranowskiego na 4 l. i żonę jego na 6 mies., oraz Łaszewskiego i Kwelę po 2 l. więzienia bez zaliczenia aresztu. Zasądzeni zostali odprowadzeni ze sali sadowej do więzienia. (gn)

—* **Nowe n. W.** W pobliskim Miejskim Bochlinie obchodzili małżonkowie Józef i Paulina Czerwińscy swe złote gody.

— Miejscowe Stow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło jesienną impreze na rzecz biednych naszego miasta. Zabiegi i liczne starania Pań członkiń dały pozytywny wynik.

— Kom. Kasa Oszczędności Miasta Nowego ulegnie likwidacji i w tym celu nastąpiło mianowanie likwidatorów w osobach pp. Ignacego Sobieraja i Dominika Frydrychowskiego. (tts)

JARMARKI

—* **Oborniki.** We wtorek, 3 grudnia jarmark kramny, na konie, bydło i świnie.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Z a p o w i e d z i.

Dnia 23. bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rob. Zygfryd Juda i Erne Salinger, oboje w Kórniku, pow. śremski; rob. Stan. Juraszek i rob. Cecylja Stachowiak; dekor. Lothar Gaworzewski i marsz. Stef. Wahl; asesor sądowy Lech Büthner-Zawadzki w Środzie i Kościanie i stud. wydz. lek. Marja Keszycka; techn. budawl. Edm. Metzler w Kaszczorze, pow. wolsztyński i urz. pryw. Irena Organiściakówna; biur. Marj. Michalak i stebn. Klara Gintrowicz; kup. podr. Edm. Wołyński i krawc. Genowefa Gołaszewska; rob. Fritz Wojtkowiak i Kazim. Dziubkówna; mech. Gracjan Szymański i trykot. Stan. Długoszówna; pom. gastr. Sylw. Kwiatkowski i rob. Marjanna Witek.

Z g o n y.

Dnia 23 listopada 1935 roku zapisano następujące zgony:

Florjan Brzuska, mistrz krawiecki, 48 lat; Kazimierz Kropacz, bez zawodu, 14 lat; Stanisław Świderski, blacharz, 44 lat; Selma Laenicke, bez zawodu, 79 lat; Ryszard, Jerzy Reimann, 10 dni; Ernestyna Jasińska z domu Hartmann, wdowa, 71 lat; Władysława Górska, wdowa, 70 lat; Pelagja Sadowczykowa z domu Wielebińska, 66 lat; Stefan Rzanowski, księgowy, 50 lat; Bolesław Kubiak, szewc, 21 lat; Stanisława Kaszyńska z domu Zielińska, emer. naucz. 45 lat; Walenty Pawlaczyk, krawiec, 44 lat; Balbina Stęszewska z domu Kurtz, wdowa, 80 lat; Franciszek Kanarek, robotnik, 46 lat; Marta Heyn z domu Jesse, 33 lat; Bronisław Rzepczyński, robotnik, 29 lat; Marja Rolnikowa z domu Tomikiewiczówna, 66 lat; Albina Stoińska z domu Michalska, wdowa, 72 lat.

Uczeń biurowy okradł pracodawcę

Zatrudniony u architekta p. Leona Radzińskiego w Poznaniu przy ul. Wodnej 13 uczeń biurowy Jan Sobecki z Poznania (Rybaki 6) zabrał swojemu pracodawcy kasetkę z zawartością 1 100 zł. Sobeckiego ujęto. Policja aresztowała również jego wspólnika 20-letniego Henryka Radkego, zamieszkałego na Rybakach 29. Radkemu i Sobeckiemu odebrano jeszcze 534 zł w gotówce oraz rożne przedmioty, które kupili oni za skradzione pieniądze. Zatrzymano im płaszcz męski, patefon walizkowy z 15 płytami, walizkę, dwa portfele skórzane, portmonetkę, parę jelonkowych rękawiczek i dwa zegarki niklowe z bransoletkami. Dalsze dochodzenia przeciwko nieuczciwym młodzieńcom prowadzi komisarjat I. (kl)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Prawda o kartelach w Polsce

Główny Urząd Statystyczny przeciwko kartelom

Ukazała się w tych dniach bardzo aktualna publikacja statystyczna, na którą należy zwrócić szczególnie baczną uwagę ze względu na jej doniosłą wartość dla naszego życia społeczno-gospodarczego. Chodzi tu mianowicie o ostatnie wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczące statystyki karteli w Polsce.

Materjały do tego cennego wydawnictwa zbierał Gł. Urząd Statystyczny od kilku lat. I tylko dzięki tej wieloletniej akcji zdołano — pomimo ogromnych trudności — zestawić dostatecznie obfity materjał, który pozwala zorjentować się w głównej bodaj dziś bolączce naszego życia gospodarczego. Znamienne przytem jest to, że Gł. Urząd Stat. w osobie swego dyrektora piętnuje także w treściwym wstępie ekonomicznym szkodliwą rolę karteli na terenie Polski, uzasadniając to dobitnie szeregiem wartościowych i pracowicie zestawionych liczb i wykazów statystycznych.

Cała publikacja p. t. „Statystyka karteli w Polsce" dzieli się na następujące cztery części: 1) rola karteli w życiu gospodarczem i społecznem; 2) dane statystyczne o kartelach w Polsce; 3) materjały źródłowe czyli imienne wykazy porozumień kartelowych; 4) próba statystyki karteli międzynarodowych.

W Polsce działa obecnie 216 karteli krajowych i 108 karteli międzynarodowych, których najgłówniejsza bodaj rola społeczno-gospodarcza polega na tem, ażeby paraliżować i niszczyć jaki taki ład i porządek w naszym organiźmie gospodarczym. Kartelizacja ma bowiem w najlepszym wypadku na uwadze dobro pewnej tylko cząstki gospodarczo zaangażowanych jednostek, nie dbając zupełnie o całość gospodarczego mechanizmu ,a nawet — co gorsza! — temu mechanizmowi najwyraźniej szkodząc.

Najbardziej bijącym w oczy i najbardziej bezpośrednio oddziaływującym na życie gospodarcze kraju jest wpływ karteli na kształtowanie się cen towarów. W tej też dziedzinie widzimy cały egoizm i brak elementarnego poczucia społecznego u działaczów kartelowych. Gdy ogół społeczeństwa polskiego musiał się pogodzić z ogromną obniżką dochodów, gdy szerokie masy ludności polskiej borykają się od lat z wielkiemi trudnościami, nie mogąc w olbrzymiej swej masie zaspokoić dostatecznie swych najelementarniejszych nawet potrzeb, kartele — owładnąwszy głównemi gałęziami naszego życia gospodarczego — nietylko nie dostosowują cen do potrzeb społeczeństwa, ale w b. wielu wypadkach te ceny w obecnych krytycznych czasach podwyższają.

Jeżeli więc Główny Urząd Statystyczny — instytucja państwowa — wystąpił przeciwko kartelom oficjalnie, to stać się to musiało chyba tylko za wyraźną zgodą czynników rządowych. Jest to tem charakterystyczniejsze, że przecież niedawno jeszcze na szczytach naszej administracji byli żarliwi zwolennicy kartelizacji w Polsce, którzy stosowali nawet przymus w kierunku tworzenia niektórych karteli. To też jasno jest określona odpowiedzialność za skutki tych eksperymentów, za które obecnie pokutuje całe społeczeństwo: pokutuje przedewszystkiem rolnik, rzemieślnik i robotnik.

Gdy bowiem ceny artykułów, sprzedawanych przez rolników w stosunku do r. 1928 spadły o 65 proc. (w tem ziemiopłodów o 67 proc., zwierząt rzeźnych również o 67 proc., a nabiału o 57 proc.), to ceny artykułów skartelizowanych, które tenże rolnik zmuszony jest nabywać, spadły zaledwie o 14 proc. Wśród nich jednak są takie artykuły, które nawet 14 proc. nie osiągnęły. I tak skartelizowane narzędzia rolnicze, wyrabiane z żelaza, obniżyły się w cenie tylko o 4 proc., naczynia emaljowane tylko o 10 proc. tytoń tylko o 2 proc., a sól — tą najpowszechniejsza w użyciu sól, której u nas jest poddostatkiem — wzrosła nawet w cenie o 1 proc. Ponieważ kartelizacja w Polsce objęła zarówno surowce (węgiel, ropa, naftowa, koks, złom żelazny), jak półfabrykaty i fabrykaty — poniższe zestawienie daje dostateczny pogląd na obniżkę cen w tych trzech działach dla artykułów skartelizowanych z jednej strony i nieskartelizowanych z drugiej. Rok 1928 stanowi punkt wyjścia. Cyfry z następnych lat stanowią albo procentową zwyżkę (+) albo obniżkę (—). Oczywiście zwyżką charakteryzują się wyłącznie artykuły skartelizowane, gdy tymczasem nieskartelizowane wykazują stałą tendecję zniżkową w zależności od potrzeb gospodarstwa społecznego i pogłębiającego się kryzysu.

Wyszczególnienie	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Artykuły przemysłowe ogółem							
Artyk. skartelizowane	0	+7	+7	+4	—1	—11	—14
Artyk. nieskartelizowane . .	0	—4	—15	—30	—41	—47	—48
Surowce							
Artyk. skartelizowane	0	+12	+11	+7	+3	—10	—14
Artyk. nieskartelizowane . . .	0	—10	—31	—50	—59	—59	—57
Półfabrykaty							
Artyk. skartelizowane	0	+3	+3	+1	—5	—12	—16
Artyk. nieskartelizowane . . .	0	—5	—18	—35	—47	—51	—53
Wyroby gotowe							
Artyk. skartelizowane	0	+10	+15	+5	+2	—9	—14
Artyk. nieskartelizowane . . .	0	+0	—7	—19	—30	—38	—40

Szkodliwy wpływ karteli zaznaczył się nietylko w dziedzinie cen, ale kartele smutnie się zapisały także w kierunku redukcji zatrudnienia oraz w kierunku zniżki zarobku zatrudnionych robotników. A wszystko to dzieje się wyłącznie w imię zachowania kolosalnych zysków dla nielicznych jednostek, stojących na czele przedsiębiorstw skartelizowanych.

Szczególnie charakterystycznie zaznacza się w polityce gospodarczej karteli, działających na terenie Polski, wpływ kapitału zagranicznego, o czem pomówimy jednak innym razem.

St. W.

Krótkie informacje gospodarcze

— Rząd holenderski wyłożył do publicznej subskrypcji weksle skarbowe z terminami 1. 3 i 6-miesięcznemi, jakoteż 5-letnie 4% obligi skarbowe, na łączną sumę 55 miljn. hfl.

— Ogólny obrót handlu zagranicznego Z. S. S. R. za pierwsze trzy kwartały r. b. wynosił 432 162 tys. rubli, z czego 257 904 tys. rb. przypada na eksport, a 174 258 tys. rubli na import.

— Wielkie francuskie towarzystwa kolejowe: Kolej Wschodnia, Kolej Południowa, Kolej Północna oraz Koleje Państwowe i Koleje Alzacko-Lotaryńskie, wydadzą nowe 5% obligacje na większe sumy które spłacone być mają w roku 1982. Kurs emisyjny wynosić ma 91½%.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Słaba tendencja na giełdach papierów wartościowych, która zaznaczyła się w tygodniu poprzednim utrzymała się również w okresie sprawozdawczym. Na niektórych tylko giełdach kursy przejściowo się wzmocniły, zwyżka ta była jednak krótkotrwała. Naogół rynki akcyj i papierów procentowych wykazują w związku z niejasną sytuacją polityczną dużą nerwowość i słaby rozwój transakcyj.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój słaby, przy obrotach ograniczonych. Zniżka objęła zarówno akcje krajowe jak i zagraniczne. Pożyczki polskie z wyjątkiem Stabilizacyjnej i Śląskiej uległy zniżce. W dniu 22 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 16 bm.): 8 proc. poż. Dillona 93.00 (93.12½), 7 proc. poż. stab. 102.50 (101.50), 6 proc. poż. dol. 78.00 (8.12½), 7 proc. poż. m. Warszawy 67.25 (67.50), 7 proc. poż. śląska 69.00 (68.62½). Giełda londyńska rozpoczęła nowy tydzień zniżką. W środku tygodnia nastąpiło jednak wzmocnienie. Papiery procentowe, wskutek zamierzonych nowych emisyj pożyczek komunalnych były słabsze i mało ruchliwe. Giełda paryska miała przeważnie usposobienie słabe, co przypisać należy niepewnej sytuacji wewnętrzno - politycznej, pogorszeniu się sytuacji międzynarodowej oraz podniesieniu stopy dyskontowej przez Bank Francuski. Bardzo silnie obniżyły się renty, zwłaszcza państwowe, oraz akcje bankowe z Bankiem Francuskim na czele. Sfery giełdowe obawiają się, że następne dni przyniosą duży spadek szeregu akcyj przemysłowych, a to w związku ze stratami, jakie ponosi przemysł wskutek sankcyj antywłoskich. Sfery giełdowe zaniepokojone są również silnym odpływem złota z Banku Francuskiego. Giełda berlińska wykazała ogólny spadek notowań. Ilość transakcyj znacznie się skurczyła. Nastrój mocny na giełdzie wiedeńskiej utrzymał się w dalszym ciągu. Dużym popytem cieszyły się akcje ciężkiego przemysłu.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej zmianie nie uległa. Dolary w banknotach notowano w tygodniu ubiegłym 5.31½ — 5.31, dolary złote 9.01 — 8.99, ruble złote 4.82 — 4.80, ruble srebrne 1.80, bilon srebrny 0.82. W dziale dewiz notowano czeki Nowy Jork 5.31⅝ — 5.31⅞, kabel 5.31¾ — 5.32. Z dewiz europejskich obniżyły się Amsterdam i Zurych, zwyżkował Londyn. Bardzo mocną tendencją wykazały czerwońce sowieckie, które podniosły się z 1.95 do 2.80, przyczem zaznaczył się duży brak materjału.

Ziemiopłody

Na światowych rynkach zbożowych możemy zanotować ponowną poprawę sytuacji. Wpłynęło na to ogłoszenie urzędowych wyników tegorocznych zbiorów kanadyjskich — o 16 miljonów buszli poniżej ostatniego obliczenia z przed miesiąca. Zbiory okazały się nietylko niższe, niż przed rokiem,, ale i jakość pszenicy pogorszyła się znacznie i dość poważna część zbiorów nie nadaje się do przemiału.

Ponieważ również i w Stanach Zjednoczonych oraz w Argentynie sprzęty były mierne, i wobec znacznego zmniejszenia się zapasów, tendencja zwyżkowa ma swoje uzasadnienie. Zaznaczyła się ona szczególnie na rynkach amerykańskich, a później przeniosła się i na rynki europejskie. W przeciągu tygodnia cena pszenicy podniosła się w Chicago około o 6 proc., Buenos Aires o przeszło 8 proc., w Rotterdamie o blisko 5 proc.

Stwierdzić trzeba też przy sposobności, iż światowy poziom cen pszenicy jest w bieżącym roku o mniej więcej 50 proc. wyższy, niż w ub. roku.

Inaczej jest niestety w Polsce, gdzie ceny są naogół niższe, niż były przed rokiem. W tygodniu sprawozdawczym panowała naogół stabilizacja. Zniżkowały jedynie jęczmień (o 0,25 zł) i owies (o 0.50 zł) na giełdzie poznańskiej, natomiast pszenica zwyżkowała o 0.50 zł w Warszawie.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	18. 11.	19. 11.	20. 11.	21. 11.	22. 11.	23. 11.
Pszenica						
Warszawa	20.50	20.50	20,50	20,50	20,50	—
Poznań	17,75	17,75	17,75	17,75	17,75	17,75
Bydgoszcz	18.00	18,00	18,00	18,00	18,00	18 00
Łódź	19,0	—	—	19,75	19 75	—
Żyto						
Warszawa	13,50	13,50	13.50	13,50	13,50	—
Poznań	12, 0	12,50	12,50	12 5	12,50	12.50
Bydgoszcz	13,00	13,00	13,0	13,00	13, 0	13,00
Łódź	14 00	—	—	14.00	14 0	—
Jęczmień						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	14,50	14.50	14,50	14,25	14,25	14,25
Bydgoszcz	14.25	14,25	14,25	14,25	14 0	14,25
Łódź	14.50	—	—	14 50	14. 5	—
Owies						
Warszawa	15.75	15,75	15,75	15,75	15,75	—
Poznań	16,25	6, 5	16,25	16,00	16,00	15,75
Bydgoszcz	16.25	16,25	16,25	16.25	16 25	16,25
Łódź	16,25	—	—	16,00	16,00	—

Masło

W bieżącym tygodniu sprawozdawczym sytuacja naogół niezmieniona. Rynek londyński notuje masło polskie 95 — 97 sh. przy spokojnej, lecz stałej tendencji. Masło nowozelandzkie notowane jest 104, australijskie 103, syberyjskie 100 — 102 sh per cwt landet London. Również Kopenhaga pozostała w dniu 21 bm. bez zmiany na 220 koron za 100 kg. przy stałej tendencji.

Rynek krajowy spokojny przy tendencji niejednolitej.

Jaja

Dostawy świeżego towaru słabe. Płacono w dniu 18 bm. za towar: świeży 130, gwarantowanej świeżości zł 140 za skrzynię 24-kopową loco Poznań. W drobnym hurcie notowano jaja świeże zł 1.50, gwarantowanej świeżości zł 1.60 za mendel.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych.** Związek izb przem. - handl. skierował do min. skarbu szczegółowe wnioski w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1936. Samorząd przemysłowo - handlowy wskazał potrzebę rozszerzenia dotychczasowych ulg, przyczem dla przedsiębiorstw handlowych zaprojektował m. in. ulgi dla ekonomicznie najsłabszych płatników, proponując, aby półroczne świadectwa IV kat. wykupywać mogły przedsiębiorstwa, których obroty za r. 1934 nie przekraczają 7.000 zł. O ile idzie o biura ekspedycyjne i przewozowe, zgłoszono wnioski, aby przy obrocie za r. 1934 nieprzekraczającym 10.000 zł, obowiązywało świadectwo III, zamiast II kat., przy obrocie nieprzekraczającym 20.000 zł — półroczne świedectwo II kat. Przy przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego, przy obrocie za r. 1934, nie przekraczającym 8.000 zł przysługiwać winno prawo wykupywania świadectwa III kat. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, wystąpiono z postulatem, aby przedsiębiorstwom V kat., przy zastosowaniu silników mechanicznych, zezwolono na zatrudnienie 40 robotników, zamiast 25, a przedsiębiorstwa kat. IV przyznano prawo częściowego powiększenia stanu załogi bez obowiązku wykupna świadectwa IV kategorji.

Z KRAJU

(k) **Pogłębianie się wahań walutowych.** W sobotę na giełdach walutowych trwała tendencja, która wystąpiła już w piątek. A więc w dalszym ciągu mocno kształtowały się kursy funta, dolara oraz belgi, natomiast w dalszym ciągu osłabł frank szwajcarski. Dewiza na Londyn nieznacznie wzrosła na wszystkich giełdach. Dewizę na Nowy Jork notowano w Warszawie i w Paryżu bez zmian, w Zurychu nieco wyżej, niż dnia poprzedniego. Dewiza na Brukselę nie wykazała żadnych zmian w porównaniu z kursami z piątku, utrzymując się na wysokim poziomie, w szczególności w Paryżu — wyższym od górnego punktu złota. Dewiza na Zurych osłabła w Warszawie, natomiast w Paryżu wzrosła. Jednocześnie w Zurychu Paryż zwyżkował. W chwili obecnej złoto odpływa z Szwajcarji do Stanów Zjednoczonych, a w najbliższym czasie może się zacząć odpływ również do Francji. Dewiza na Amsterdam w Warszawie i Paryżu nie wykazała zmian, natomiast w Zurychu nieznacznie się wzmocniła. Dewiza na Medjolan nie była notowana na żadnej giełdzie.

(k) **Odpływ złota z Banku Polskiego trwa.** W ciągu drugiej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim spadł o 4,6 milj. zł do 442,0 milj. zł oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2,6 milj. zł do 19,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 14,4 milj. zł do 838,7 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększym się o 22,0 milj. zł do 44,2 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza — o 3,4 milj. zł do 180,1 milj. zł, druga — o 1,3 milj. zł do 341,1 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 35,8 milj. zł do 198,5 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 32,0 milj. zł do 968,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,42 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

(k) **Polsko-niemiecki traktat handlowy a Gdańsk.** Prasa ogłasza tekst protokółu polsko-gdańskiego w sprawie ustalenia warunków, na jakich Polska przystąpiła w imieniu wolnego miasta do polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Do wydawania zaświadczeń rozliczeniowych na terenie Gdańska powołany jest gdański urząd rozliczeniowy. Kompetencje tego urzędu obejmują w przywozie wszystkie firmy gdańskie, zarówno w wypadku, gdy sprowadzone towary przeznaczone są dla obszaru wolnego miasta, jak i dla Polski. Co się zaś tyczy wywozu, to gdański urząd rozliczeniowy wydawać będzie zaświadczenia rozliczeniowe tylko w ramach udziału wolnego miasta w polskim planie wywozowym. Wydawanie rozliczeniowych zaświadczeń przywozowych będzie miało miejsce tylko po wpłaceniu odnośnych kwot w walucie gdańskiej. Odnośne postanowienia zostały ogłoszone w Gdańskim Dzienniku Ustaw z dn. 19 b. m.

Z ZAGRANICY

(z) **Wzrost eksportu ze Stanów Zjednoczonych do Włoch i ich posiadłości.** W październiku r. b. wywieziono ze Stanów Zjednoczonych do Włoch produktów naftowych za 1.066,6 tys dolarów wobec 337,0 tysięcy dolarów w październiku r. ub. Ogólny eksport do włoskich kolonij afrykańskich wyniósł w październiku 367,8 tys. dolarów wobec zaledwie 45,3 tys. dolarów przed rokiem. Całkowity eksport do Włoch wyniósł w październiku 6.821,4 tys. dol. wobec 4.795,9 tys. dol. we wrześniu r. b. W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. wywóz do kolonij włoskich wyniósł 3.597,0 tys. dol. wobec zaledwie 254,0 tys. dol. w analogicznym okresie 1934 r.

Mniej urzędów — mniej podatków!

W królestwie „Naftusi"

Cisza — Przygotowania do sezonu zimowego — Trochę z historji rozwoju Truskawca

Klub Towarzyski.

Truskawiec, w listopadzie

Od trzech tygodni panuje tu cisza. Mimo pogody nikt nie promenuje na deptaku, nikt nie spieszy po Naftusię. W dniu 31 października orkiestra zdrojowa zagrała wieczorem po raz ostatni „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Liczni goście-kuracjusze łyknęli jeszcze „strzemiennego" Bronią, Marysią i Naftusią. Rozległo się wielkie „tamtam". I nastąpiło oficjalne zamknięcie sezonu letniego.

Od 1 bm. jednak, jakkolwiek panuje tu cisza, to przecież jest ona tylko pozorna. W istocie bowiem wre tu życie, aż miło. Lecz inne, niż „sezonowe". Zarząd Zdrojowy pracuje teraz w pocie czoła. Dziesiątki robotników i rzemieślników — stolarze, cieśle, ślusarze, mechanicy, ogrodnicy — pracują w pocie czoła. Wszędzie dokonuje się wielka praca inwestycyjna. Przygotowanie do sezonu zimowego. A sezon zimowy rozpoczyna się już 1 grudnia. Nie wiele więc jeszcze czasu. Tem intensywniejsza praca.

Przechowalnia szklanek, zbudowana w kształcie grzybka.

Zarząd Zdrojowy jest „honorny", zabiega stale i usilnie o rozwój Truskawca, i chce — ażeby i teraz, zimą, było jak najładniej, jak najlepiej, jak najmilej. Zwłaszcza, że frekwencja w minionych sezonach tegorocznych (od 1 kwietnia do 31 października) spotęgowała się znacznie, zdwoiła się niemal w porównaniu z rokiem zeszłym A to obowiązuje.

Ale bo też Truskawiec to jedyne w swoim rodzaju zdrojowisko w Polsce. Pod każdym względem. W centrum terenu naftowego, położony na uroczym stoku Karpat, na wyżynie 405 metrów, tworzy kotlinę, ujętą zewsząd pierścieniem gór i sprawia wrażenie, jakby tonął w olbrzymim jakimś parku. Fantastyczne morze zieleni. Dzięki takiemu położeniu klimat Truskawca jest łagodny i umiarkowany, przyczem słońce nie skąpi mu swego blasku i żaru. Nawet w wrześniu i październiku panuje tu przysłowiowa pogoda słoneczna i ciepłota niemal lipcowa.

To wyjątkowo piękne położenie naturalne wyzyskała i ujęła w harmonijną całość łącznie z wszelkiemi wymogami cywilizacji nowoczesnej — mądra i przezorna praca człowieka. Na przestrzeni około 120 lat. Pierwsze bowiem głośniejsze spostrzeżenia o leczniczej wartości wód truskawieckich przypadają na r. 1810, kiedy to żupnik Hecker z sąsiedzkich salin w Stebniku natrafił na źródła siarczane, które niebawem okazały się bardzo skuteczne w różnych niedomaganiach. Na źródła te naprowadził go właściwie lud miejscowy, który nazywał je cudownemi, wody ich nazywał wodą świętą i od wieków zdaje się używał ich jako lekarstwa na wszelkie choroby. Po rozpowszechnieniu pierwszych wiadomości przez Heckera, zaczęli tu napływać chorzy z okolic bliższych i nieco dalszych — narazie z własnemi wannami. Napływali coraz liczniej, tak, że już w r. 1827 rząd austrjacki, ówczesny właściciel Truskawca, wybudował pierwsze łazienki o ośmiu kabinach, oraz parę domów mieszkalnych. Odtąd Truskawiec staje się znany jako zdrojowisko. Narazie na odległość Przemyśla i Lwowa.

Pierwszego rozbioru wód („Naftusia", źródło siarczane i słone) dokonuje w r. 1835 Torosiewicz, który też niebawem przeprowadził analizę zdroju „Marji". W tym czasie posiada już Truskawiec hotel o 30 pokojach i 7 dworków dla gości. W r. 1853 powstają nowe łazienki, liczba domów wzrasta. Wkrótce analiza źródeł „Zofji" i „Bronisławy" pomnaża ilość czynników leczniczych Truskawca. Wreszcie po zbadaniu składu chemicznego borowiny miejscowej przez wiedeński instytut geologiczny wchodzą w życie kąpiele żelazisto-borowinowe.

Po tym wstępnym okresie rozwojowym, następuje okres — upadku. Dzięki Żydom. Spekulanci żydowscy kupują T. od rządu austrjackiego i zaczynają gospodarować po swojemu: łupią skórę z kuracjuszów, wprowadzają brud i chaos i świństwo, i — eksploatują lasy okoliczne. Truskawiec zdyskredytowany, upada. Ratują go dopiero — po 16 latach — nowi właściciele, Polacy, Spółka obywatelska. Zarząd zdrojowiska ujmuje we własne ręce Wielkopolanin hr. Żółtowski. Następuje okres planowego rozbudowywania zdrojowiska, usuwania chat wiejskich, zakładania parków, m. in. parku „Adamówki", (zresztą z niekoniecznie ładnym pomnikiem Mickiewicza), wznoszenia okazalszych will i wziewalni solankowej. Buduje się kościół rz.-katolicki. Odtąd już Truskawiec idzie stale coraz wyżej w swoim rozwoju.

W r. 1911 Truskawiec przechodzi w ręce nowej spółki, pod dyrekcją marszałka powiatowego a obecnego właściciela Truskawca, p. Rajmunda Jarosza. Nowe kierownictwo buduje przedewszystkiem elektrownię i zaprowadza światło elektryczne w całem zdrojowisku, czem podnosi Truskawiec odrazu do rzędu ośrodków uzdrowiskowych na miarę zachodnio-europejską.

Drugim walnym czynem było „wybębnienie" połączenia kolejowego z Truskawcem, — dawniej bowiem dojeżdżało się do niego końmi z Drohobycza. Następnie — już po wojnie — wstrzymano ruch kołowy przez centrum zdrojowiska, zamykając drogi ozdobnemi zaporami; przebudowano i urządzono wytwornie gmach Klubu towarzyskiego z bogatą czytelnią, bibljoteką itd. Deptaki upiększono egzotycznemi palmami i kwietnikami, do drzew przyczepiono liczne popielnice. Zbudowano trzy ładne pijalnie wód, kilka pomysłowych „grzybków", tj. przechowalni kubków, pawilon dla orkiestry zdrojowej, wprowadzono codzienne i przed i popołudniowe pierwszorzędne koncerty, urządzono kilka kortów tennisowych i szereg innych rzeczy dla urozmaicenia i uprzejmnienia pobytu kuracjuszom każdego wieku. Słowem zamieniono Truskawiec na coś, co przypomina raczej czyściutką, elegancką miejscowość na Riwjerze. O czystość bowiem zarząd zdrojowy dba tak skrupulatnie, że onieśmiela to nawet... Żydów. Ale to już osobny temat.

K.

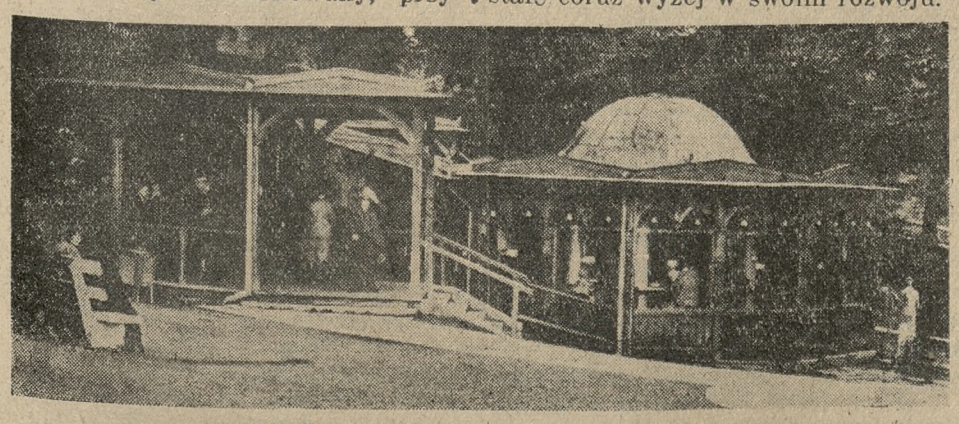

Pijalnia u źródła „Naftusi".

„Carmen" dni naszych

Przygoda reżysera filmowego w Sewilli — Romantyka przepada

Gdzie jak gdzie, ale w Sewilli, zdawałoby się, nie trudno znaleźć czarno - włosą i czarno - oką pracownicę manufaktury tabacznej, o ognistym temperamencie, słowem typ słynnej bizetowskiej Carmen'y. Jak wiadomo, Bizet'a nachnęła do skomponowania opery tej nazwy jedna z fabryk papierosów w Sewilli, rozbrzmiewająca wesołym rozgwarem pięknych, młodych Hiszpanek. Już same warunki topograficzne nasuwały temat dla fabuły operowej: w obszernym budynku, zajmowanym przez wytwórnię tytoniową, mieściły się również koszary artylerji. Nic łatwiejszego jak zadzierżgnąć węzeł dramatu: tu Carmen — tam żołnierz José.

Temat, wdzięczny także dla filmu dźwiękowego — pomyślał reżyser amerykański B. Mille, przybyły latem roku bieżącego do Europy, w poszukiwaniu treściwej osnowy dla swego pierwszego, wielkiego filmu kolorowego. Ożywiony promiennemi nadziejami, Mr. Mille stanął w Sewilli. Na prawdę! Wszystko było tam jak przed stu laty: w cieniu olbrzymich drzew palmowych wznosił się barokowy budynek słynnej fabryki tytoniu, znanej wszędzie w świecie z dekoracyj teatralnych; były także koszary artylerji i kilku dziarskich żołnierzyków siedziało na balustradzie starego rowu fortecznego.

Reżyser był zachwycony. Rzecz jasna, jego filmem będzie „Carmen", oszałamiająca symfonja barw i pięknych cór Andaluzji, w dodatku „nakręcana" tutaj w samem „historycznem" miejscu!

Ale już tak w świecie bywa, że niejedną przedwczesną radość gasi posępna rzeczywistość. Pragnąc rzucić okiem na zastęp uroczych pracownic opuszczających fabrykę, wśród których, być może, odrazu dostrzeże wymarzoną Carmenę, Mr. Mille o godzinie szóstej wieczorem stanął opodal bramy fabrycznej. W pewnej chwili rozległ się odgłos dzwonu, brama się rozwarła i na ulicę wysypywać się poczęły — stare kobieciny, sędziwe mateczki o siwiutkich włosach; w ręku trzymały torby do chleba i termosy. Stara gwardja dość żwawo podążała do pobliskiego przystanku tramwajowego. Jedyne, co staruszki upodobniało do operowej Carmen'y, to nieodstępny wachlarz i biały kwiat papierowy wpięty w ich siwych włosach.

Reżyser Mille, patrząc z wielkiem zdumieniem na tę nieoczekiwaną scenę, początkowo sądził, że dla jakichś, bliżej mu nieznanych przyczyn, stare kobiety pierwsze opuszczają fabrykę, i że niebawem ujrzy, oczekiwany z takiem pragnieniem, barwny korowód ślicznych młodych dziewcząt... Niestety, nadzieja ta okazała się płonną. Parę setek starowin przedefilowało przed reżyserem, poczem wrota się zamknęły. Nie trzeba nadmieniać, że u bramy nie było Don José'a, oczekującego nadejścia umiłowanej... Niefortunny reżyser amerykański był jak obuchem uderzony. Co się u djabła, stało? Jaki to mag piekielny pozamieniał piękne „Carmeny" w stare babcie?!

Zasięgnąwszy informacyj, dowiedział się o tajemnicy sewillskiej fabryki tytoniu: Oto owe robotnice fabryczne, od czasu zaprowadzenia w Hiszpanji monopolu tytoniowego, są pracownicami państwowemi, z uprawnieniem emerytalnem. Uprawnienie to następuje z osiągnięciem 75-go roku życia. Wychodzące na emeryturę robotnice nie są zastępowane przez nowe siły, bowiem przeprowadzona jest racjonalizacja fabryki, w związku z czem w miejsce każdych ustępujących dziesięciu emerytek, nabywana jest nowa maszyna do wyrobu papierosów.

Oto tajemnica sewillskiej „historycznej" fabryki tytoniu; oto przyczyna, że „Carmen" 1935 roku jest starą kobietą. Znów ubyło coś z dawnej romantyki, a reżyser B. Mille szukać musi — nowego tematu!...

kr.

Dwie wspaniałe peleryny wieczorowe gronostajowe z obszyciem sobolowem, wzbudziły obecnie zachwyt na rewji mód w Nowym Jorku.

Dzicy przyjaciele człowieka

Niedźwiedź w redakcji — a wąż w kieszeni

Istnieje mnóstwo ludzi, którzy przepadają za zwierzętami i z przejęciem hodują swoich psich lub kocich pupilków. Są jednak i tacy, którzy, gardząc banalnością, hodują nie zwykłe i pospolite zwierzęta domowe — ale okazy fauny egzotycznej. Niedawno wywołał w Paryżu niesamowity efekt pewien młodzieniec, który zjawił się w kawiarni z małem afrykańskiem zwierzątkiem, tak zwanym „cywetem". Zwierzak narazie niezauważony przez publiczność, zaczął sobie najspokojniej spacerować pod stolikami i dopiero straszliwy wrzask jednej z pań zwrócił uwagę obecnych na małego, egzotycznego gościa.

Inny znów pan, zresztą redaktor jednego z największych dzienników londyńskich, posiadał ulubionego niedźwiedzia. Niedźwiedź przebywał w redakcji wraz z swym panem, ponieważ jednak budził popłoch wśród gości redakcyjnych, redaktor zmuszony był go oddać do londyńskiego ogrodu zoologicznego, gdzie codziennie go odwiedza i spędza przy nim parę chwil.

Bardziej tragicznie zakończyła się historja pewnego ichneumona, (rodzaj łasicy), który należał do pewnego magnata przemysłu amerykańskiego. Mądre i miłe zwierzątko było tak rozpieszczone, że spacerowało sobie swobodnie po całej willi. Ale pewnego dnia, jeden z przyjaciół owego przemysłowca, nie wiedząc o istnieniu ichneumona, uśmiercił go, przypuszczając, że jest to poprostu olbrzymi szczur, który się zakradł do parku willi.

Istnieją również wśród miłośników zwierząt i wielbiciele węży, którzy cenią niezwykłą podobno mądrość tych płazów. Pewien sportowiec angielski do tego stopnia przywiązany był do swego pupilka, że nigdy z nim się nie rozstawał. Dopiero kiedyś, gdy był na polowaniu, ktoś z obecnych, widząc wyglądającego z jego kieszeni węża, przypuszczając, że jest to wąż jadowity, który przypadkowo dostał się do kieszeni swego pana, chwycił płaza błyskawicznie i udusił.

Do oryginalnych pupilków należy także zaliczyć oswojoną ropuchę, którą hoduje w kuchni pewna wieśniaczka w księstwie Walji, oraz takiego sobie zwykłego kota, którego właścicielem jest pewien kupiec branży optycznej w Paryżu. Otóż oryginalność kota polega na tem, że nosi on okulary, które specjalnie dla niego sfabrykował jego pan. Bezwzględnie jednak najdowcipniejszym zwierzakiem jest pewien osioł, znany całemu przedmieściu londyńskiemu Hampstead. Otóż mądry ten kłapouch, ilekroć przejeżdża zaprzężony do wózka, koło pewnej piwiarni, natychmiast przystaje przed nią i nie ruszy dalej ani na krok, dopóki mu jego pan nie zafunduje potężnego kufla piwa, które wypija chciwie co do kropli.

S. F.

„Warta" – „Wawel" 14:2

Wczoraj odbył się w Poznaniu, w sali „Targów Poznańskich", pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu pozn. i Polski „Wartą", i mistrzem okręgu krakowskiego, „Wawelem".

Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna poznańska, która górowała znacznie technicznie nad gośćmi. Drużyny wystąpiły do walki z składem nieco zmienionym, u gości zamiast Morawy w wadze półciężkiej walczył Pieniążek. Gospodarze wystąpili w wadze lekkiej z Jareckim w miejsce Sipińskiego, który walczył w wadze półśredniej. Kruszyna wystąpił w wadze średniej. Wyniki były sprawiedliwe z wyjątkiem walki w wadze średniej między Kolonką i Kruszyną. Ogłoszenie zwycięzcą Kruszyny krzywdzi Kolonkę który miał walkę wyraźnie wygraną.

Walki stały na przeciętnym poziomie i dały następujące wyniki:

W w. muszej Sobkowiak pokonał pewnie na punkty o głowę wyższego Szczurka (Kraków). Poznańczyk miał inicjatywę i przewagę przez wszystkie starcia i zasypywał swego, wybitnie defenzywnie walczącego przeciwnika serjami ciosów, to też krakowianin chwilami wprost panicznie unikał zetknięcia z rękawicą poznańczyka.

W wadze koguciej „Wirski" po ciężkiej walce pokonał na punkty Nowickiego (Kr), który nie potrafił wyzyskać atutu długiego zasięgu swych rąk i powstrzymać dążącego do zwarcia „Wirskiego". W drugiem starciu Nowicki był na deskach, lecz Poznańczyk nie umiał zamroczonego przeciwnika wykończyć.

W wadze piórkowej Rogalski po żywej i ciekawej walce pokonał nieznacznie na punkty Wnęka (Kr.), który zaprezentował się z najlepszej strony, obiecując dużo na przyszłość. Jest odważny i twardy, posiada silny, chociaż jeszcze za mało celny cios z obu rąk, gdyby jeszcze pokusił się o atakowanie — to łatwo mógłby uzyskać wynik remisowy. W każdym razie Rogalski ciężko musiał pracować, by walkę rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W wadze lekkiej Chrostek zdobył na Jareckim jedyne dwa punkty dla krakowian. Z powodu uszkodzenia powieki, lekarz zabronił Jareckiemu po ukończenia drugiego starcia dalej walczyć, a Chrostkowi przyznano zwycięstwo przez techn. k o. Obaj zawodnicy reprezentowali krańcowo odmienny styl walki Poznańczyk hołduje walce na dystans, podczas gdy Krakowianin lubi walkę w zwarciu. Przez oba starcia górował Chrostek, który nie bije już tak obszernie i przytem celniej.

W wadze półśredniej Sipiński pewnie pokonał na punkty fizycznie silniejszego Jodłowskiego (Kr), nad którym górował wysoko technicznie i taktyką. W trzeciem starciu Sipiński naskutek rozbicia powieki głową przez Jodłowskiego, silnie krwawił.

W średniej ogłoszono zwycięstwo Kruszyny nad Kolonką (Kr), który był zawodnikiem bezwzględnie lepszym. Górował on nad Kruszyną wyraźnie technicznie i po wyrównanych dwóch pierwszych starciach, miał w następnych, zwłaszza w czwartem, wyraźną przewagę, lokując cały szereg celnych i skutecznych ciosów na szczęce poznańczyka. Kruszyna, poza ciosem z „lewej", nie robi żadnych postępów. Idzie wprawdzie naprzód, lecz walczy zupełnie jednostronnie; o punktowanie wogóle nie dba

W wadze półciężkiej Szymura, po nieciekawej walce, pokonał Pieniążka, nad którym górował techniką. Wykazał znów zupełny brak ciosu. Pieniążek jeszcze surowy.

W wadze ciężkiej Piłat w drugiem starciu wygrał przez k. o. ze Stankiewiczem, który swą ruchliwością w 1 starciu zaskoczył „olbrzyma", jednak jeden „prosty" Piłata wystarczył do wyliczenia nieprzytomnego krakowianina „na stojąco".

Sędziował w ringu p. Lewicki (Pomorze), na punkty pp. Świdnicki (Warszawa) i Fuchs (Łódź). (al)

*

Podczas wczorajszych wieczornych zawodów bokserskich pogotowie ratunkowe (66-66) opatrzyło trzech zawodników, zaszywając im rany. Tadeusz Rogalski (ul. Jeżycka 6) miał ranę ciętą na dolnej wardze. Władysław Jarecki (ul. Ogrodowa 12) i Stanisław Sipiński, mieli rany tłuczone nad lewem okiem. Po zaszyciu ran na stacji opatrunkowej, zawodnicy udali się o własnych siłach do domu. (kl)

IKB i Sokół 10:6

Katowice. — Wczoraj odbyło się eliminacyjne spotkanie do drużynowych mistrzostw Polski między mistrzem okręgu śląskiego IKB oraz drugą drużyną poznańską, Sokołem. Zawody wywołały duże zainteresowanie. W wagach lżejszych lepszymi okazali się Ślązacy, dzięki czemu wygrali spotkanie. Sokół był jednak drużyną więcej wyrównaną i lepszą w wagach cięższych, przyczem wobec odmówienia się kontuzji Dankowskiego oddał 2 punkty bez walki w wadze półśredniej. Sokoli zdobyli swoje 6 punktów przez k. o. Zawody poprzedziły przemówienia. Obecny był na nich jako delegat PZB p. Cynka. Wyniki poszczególnych spotkań od wagi muszej przedstawiają się następująco:

Mrozek (I) pokonał na punkty Pelę (S). Walka była wyrównana, lecz bardzo chaotyczna. W czwartem starciu Pela otrzymał upomnienie za trzymanie, co też zadecydowało o jego przegranej.

Jarząbek (I) wygrał na punkty z Janowczykiem (S). Do drugiego starcia walka była naogół wyrównana. Od trzeciego starcia Jarząbek zaczyna krwawić, lecz mimo to przeważa, wygrywając jednak nieznacznie.

Pinta (I) zwyciężył na punkty Lambryczaka (S). Jedynie pierwsze starcie było wyrównane. W trzech następnych nieznaczną przewagę uzyskał Ślązak, który wygrał pewnie.

Nawa (I) pokonał na punkty Darmosza (S). Było to najładniejsze spotkanie wieczoru. Obaj zawodnicy dobrzy technicznie, byli naogół równi. Nawa zwyciężył jedynie dzięki lepszemu finiszowi.

Świrk (I) zdobył dwa dalsze punkty bez walki z powodu niestawienia się Dankowskiego (S).

Rzezik (I) przegrał przez k. o. w pierwszem starciu z Urbaniakiem (S). Poznańczyk od początku przeważał. Był on najlepszym zawodnikiem Sokoła.

Poroś (I) pokonany został w drugiem starciu przez k. o. przez Przybylskiego (S). Walka była naogół nieciekawa. Obaj zawodnicy otrzymali po 2 upomnienia za nieczystą walkę.

Swoboda (I) przegrał w pierwszem starciu przez k. o. z Tilgnerem (S). Sokół górował znacznie swoim wzrostem nad przeciwnikiem.

Zawody w ringu prowadził p. Czernik z Łodzi.

Zastanawia, że Sokoli wszystkie 6 punktów zdobyli jedynie przez k. o., podczas gdy wyniki punktowe uzyskiwali Ślązacy, w muszej i koguciej b. nieznaczne.

A oto co pisze „Przegląd Sportowy" o przegranej walce Janowczyka z Jarzombkiem: „Spotkanie Janowczyk (S) — Jarzombek w wadze koguciej było widowiskiem, które musiało porwać najobojętniejszą widownię. Ślązak osiągnął w tem spotkaniu najwyższą swoją formę; zyskał on w widoczny sposób na agresywności i szybkości uderzenia i z wielką ambicją parł do zwycięstwa, które zresztą uzyskał z najwyższym trudem. Jego 17-letni przeciwnik przeważał zdecydowanie przez 2 starcia, ale zamało miał rutyny, aby nerwowo wytrzymać 12 minut najwyższego wysiłku. Póki był świeży, demonstrował wspaniałe odskoki, przytomny refleks, znakomite wyczucie dystansu i świetny wybór chwili ataku. Gdy opadł na siłach, zaczął wpadać w szablon i błyskawiczne ciosy obu rąk coraz częściej lokował w próżnię.

Jarzombek wygrał minimalnie, ale zasłużenie. Osoba pokonanego interesuje nas więcej — widzimy w nim wspaniały (choć jeszcze nierozwinięty) wykwit poznańskiej kultury pięściarskiej.

Drugim momentem szczególnie godnym podkreślenia był pierwszy poważny występ Tilgnera w wadze ciężkiej. Mistrz w pchnięciu kulą zdaje się nie zdawać sobie sprawy, jak straszliwy efekt ma jego uderzenie, poparte carnerowską wagą 108 kg.

Lechia i KS70 14:0

Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich z Ostrowca zrezygnował ze spotkania eliminacyjnego z lwowską „Lechją", która temsamem w. o. przechodzi do półfinału, w którym spotka się w dniu 1 grudnia z „IKP" Łódź. (c)

Polska głosuje za Helsingforsem?

Prasa fińska donosi, że przedstawiciel fińskiego związku lekkoatletycznego płk. Leväläht w czasie swej niedawnej wizyty w Polsce prowadził pertraktacje z najwybitniejszymi przedstawicielami Polski, zapewniając sobie na międzynarodowym kongresie olimpijskim głos Polski za powierzeniem organizacji olimpjady w r. 1940 Finlandji. Jak wiadomo, walczą o to dwa państwa: Japonja i Finlandja, Rzym wycofał się na rzecz Japonji.

Prasa fińska zapewnia, że poza Polską za Finlandją będą głosowały Niemcy, państwa skandynawskie, Anglja, Łotwa, Estonja, Francja, Holandja i Belgja.

Dziesięciolecie Polskiego Zw. Atletycznego

W dniach 7 i 8 grudnia Polski Związek Atletyczny obchodzić będzie uroczystość 10-lecia istnienia związku. Z tej okazji odbędzie się w Katowicach wielki turniej zapaśniczy z udziałem zawodników Niemiec, Austrji, Węgier i Rumunji.

Polski Związek Atletyczny zakontraktował 2 mecze z rumuńską reprezentacją zapaśniczą. Pierwszy mecz odbędzie się w lutym w Bukareszcie. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie w Polsce w okresie przedolimpijskim.

Przeciwko turniejom zawodowych atletów postanowił wystąpić Polski Zw. Atletyczny z inicjatywą niedopuszczenia do organizowania w Polsce turnieju zawodowych atletów o mistrzostwo świata lub Europy. Dozwolone mają być jedynie turnieje o nagrody ale tylko w porozumieniu z P. Z. A.

Automobilizm

Pokaz akrobacji na samochodach pierwszy w Polsce organizuje Automobilklub Polski w Warszawie w dniu 1-szym grudnia rb. na terenie lotniska cywilnego w Mokotowie. Pokaz wykonany będzie przez słynną amerykańską ekipę na czele z kpt. Chas Millerem i kpt. Joe Campbellem. Pokaz obejmie m. in. skoki przez rowy, przez płonące stosy, jazdę na dwóch kołach, imitowanie katastrof i t. p.

Gry sportowe

Turniej męskiej siatkówki organizuje Poznański Okręgowy Związek Gier Sportowych. Turniej dostępny jest dla wszystkich, także niezwiązkowych stowarzyszeń i rozgrywany będzie systemem pucharowym. Każda drużyna składająca się z 8 zawodników musi rozegrać jedno spotkanie szóstkowe i dwa trójkowe. Wygra drużyna, która z wszystkich trzech spotkań zdobędzie największą ilość punktów. Zgłoszenia kierować należy do sekretarjatu P. O. Z. G. S., Małe Garbary 2. (YMCA). (kom)

Gimn. Bergera — Czajkowskiego 5:2 (2:2), zawody w szczypiorniaka. Zaznaczyć należy, że gimn. Bergera wygrało dotychczas wszystkie swoje spotkania, i tak z gimnazjum Schillera 11:4; z gimn. Marji Magdaleny 6:5.

Hokeiści poznańskiego AZS przed sezonem

„AZS" poznański przygotowuje się już w najlepsze do nadchodzącego sezonu hokeja na lodzie. Treningi zawodników, tymczasem jeszcze suche, odbywają się codziennie. Na kortach tennisowych przeprowadzane są treningi w strzelaniu, a w czasie treningów lekkoatletów przeprowadzana jest ogólna zaprawa. W skład pierwszej drużyny wejdą w tegorocznych rozgrywkach następujący zawodnicy: bramka — Stogowski (rez. Muszyński), obrona — Ludwiczak W. i Stanek (rez. Klemczak), pierwszy atak — Thierling, Zieliński i Patrzykont, II atak — Krzyżagórski, Warmiński i Kaźmierczak (rez. Urbański oraz pozyskany z Toruńskiego K. S. Z. obiecujący gracz Staph). Z graczy tych do obozu przedolimpijskiego wyznaczeni zostali: Stogowski, Ludwiczak W. i Zieliński, a prawdopodobnie dojdzie jeszcze Thierling.

Z uwagi na przypadające w bież. roku 10-lecie sekcji, opracowany został szczególnie bogaty program, którego realizacja zależeć jeszcze będzie od warunków atmosferycznych. Nie jest jeszcze wiadomy program związku, a więc terminy turniejów w Krynicy, Zakopanem oraz o puhar dla „najlepszej drużyny polskiej", który to turniej ma się odbyć zamiast mistrzostw Polski, odwołanych z uwagi na olimpjadę.

Kalendarzyk „AZS" przedstawia się następująco: grudzień: 8 — mecz rewanżowy z „Ogniskiem" w Wilnie. 14 i 15 — udział w turnieju z okazji 10-lecia Lwowskiego O. Z. H. L. 21 i 22 — mecze z „Warszawianką" w Poznaniu. 25 i 26 — turniej jubileuszowy z udziałem „ŁKS", „TKSZ", „Warty" i „AZS". 28 i 29 — rozgrywki o puhar starosty p. Begalego. Styczeń: 5 i 6 — mecze z „Ogniskiem", „Czarnymi" lub „Pogonią" w Poznaniu. 18 — mecz z „Warszawianką" w Warszawie, 25 — mecz z „ŁKS" w Łodzi. Luty: 1 i 2 — „Ognisko", „Czarni" lub „Pogoń" w Poznaniu. Wreszcie „AZS" prowadzi pertraktacje o sprowadzenie do Poznania jednej z drużyn berlińskich, a więc „BSC" lub „BHC". (wz)

Legja i K. P. W. 4:1

Poznań. — Mecz odbył się na ciężkim, błotnistym boisku „kolejarzy". Do spotkania tego „Legja" wystąpiła wzmocniona nowym nabytkiem. Szaniawskim, na środku napadu. Na pozycjach łączników wystąpili Mikołajczak i Klimczak. Nie grał natomiast zdyskwalifikowany Dusik. Przez cały czas przeważała „Legja", która też wygrała zasłużenie. Bramki dla niej zdobyli Klimczak i Mikołajewski po dwie. Dla „KPW" jedyną bramkę uzyskał Nowicki

Wynik tego spotkania nie zmienił pozycji obu klubów „Legja" z 12 punktami znajduje się nadal na trzeciem miejscu za „Ostrovią" (13 p.) Również „KPW" pozostaje nadal na czwartem miejscu z 9 punktami dzięki lepszemu stosunkowi bramek przed „Polonją", która ma również 9 pkt. „Legja" ma jeszcze do rozegrania jedno spotkanie z „KPW"-Ostrów. W razie zwycięstwa lub remisu, „Legja" znajdzie się na drugiem miejscu za „HCP".

Debiut polskich hokeistów

Katowice — Na sztucznym torze lodowym w Katowicach odbył się w sobotę pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy „Cracovia" spotkała się z niemiecka drużyną „Beuthen 09" wygrywając spotkanie zdecydowanie 5:1 (1:1, 1:0, 3:0). Bramki dla Krakowian zdobyli Kowalski 3, Marchewczyk i Wołkowski po jednej. Jedyną bramkę dla Niemców uzyskał Podlewka.

W niedzielę odbyło się spotkanie między „Cracovią", występującą jako Kraków, i kombinowaną drużyną Śląska. Również ten mecz wygrali goście w stosunku 4:1 (1:0, 3:0, 0:1). „Cracovia" przeważała szczególnie w drugiej tercji, dopuszczając do głosu Ślązaków dopiero w ostatniej tercji. Bramki dla zwycięzców uzyskał Kowalski dwie oraz Wołkowski i Marchewczyk po jednej. Dla Katowic jedyny punkt zdobył Żelazko. (c)

„Warta" ostatecznie trzecia w tabeli

Garbarnia i Wisła 1:1 (0:0)

Kraków. — Zawody dwóch miejscowych rywali stały na niskim poziomie i odbyły się na błotnistem i śliskiem boisku Garbarni. Ciężki teren w znacznej mierze utrudniał normalny przebieg gry. W pierwszej połowie lekką przewagę miała Garbarnia, natomiast w drugiej inicjatywę gry przejęła Wisła, która nie potrafiła jednak przewagi swej wyzyskać cyfrowo. Prowadzenie uzyskała Garbarnia ze strzału Riesnera w 9 minucie; wyrównał w 22 minucie Chabowski. Sędziował p. Rettig. Widzów zebrało się tylko 1000 osób. W ramach tego meczu Wilczkiewicz, Joksz, Pazurek I i Riesner z Garbarni obchodzili jubileusz dwusetnego, natomiast Artur, Łyko, Szumilas i Jezierski z Wisły jubileusz setnego meczu.

Śląsk i Warszawianka 2:0

Świętochłowice. — Ostatnie spotkanie ligowe Śląska, mimo, że nie decydowało ani o spadku, ani też o tytule, prowadzone było nadzwyczaj ostro. Przewagę w pierwszej części gry miała drużyna śląska. Warszawianka grała słabiej, niż zwykle, wyróżniał się jedynie Knioła, najlepszy gracz na boisku. Smoczek natomiast zawiódł kompletnie. U gości kontuzjowany został Ziemian. Obie bramki dla Ślązaków zdobył God. Sędziował p. Gruszka. Widzów 1500 osób. (c)

Tabelka

1. Ruch 26 p. (20, 37:26)
2. Pogoń 25 p. (20, 55:31)
3. Warta 24 p. (20, 50:33)
4. Śląsk 22 p. (20, 34:40)
5. Wisła 21 p. (19, 48:37)
6. ŁKS 20 p. (20, 30:34)
7. Garbarnia 19 p. (20, 37:31)
8. Warszawianka 18 p. (19, 32:46)
9. Legja 18 p. (20, 32:46)
10. Cracovia 17 p. (20, 34:34)
11. Polonja 8 p. (20, 18:57)

Norweg Sandvik trenerem naszych narciarzy

Polski Związek Narciarski zgodził się na trenera narciarskiego zapropowanego przez związek norweski. Trenerem naszej drużyny będzie p. Harold Sandvik, czynny zawodnik amator, liczący lat 24, pochodzący z okolic Oslo, doskonały w kombinacji i świetny skoczek. W r. ub. był on trenerem niemieckiego związku narciarskiego.

P. Sandvik przyjedzie po Polski dnia 20 grudnia. Do tego czasu w Zakopanem suchą zaprawę naszej drużyny narciarskiej prowadza komendant okręgowego ośrodka W. F. w Krakowie p. Bruno Pawlik i Bronisław Czech.

Hokej na trawie

„WKS" i „Zuchowaci" 1:0 (1:0). W spotkaniu o mistrzostwo Polski zwyciężyła drużyna „wojskowych", uzyskując zwycięską bramkę ze strzału Fel Czekały. Gra była ciekawa, lecz ostra. Sędziowali słabo pp. Spychała i Zieliński. Mistrzostwo Polski ostatecznie „W. K. S.".

Pływanie

Walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego zwołane zostało na 15 grudnia godz. 9.30 do „Piwnicy Ratuszowej".

Piłka nożna

Jesienny mistrz Poznania „HCP" grał w niedzielę na Śląsku, gdzie spotkał się z benjaminkiem ligi „Dębem" z Katowic. Poznaniacy grali doskonale technicznie. Ślązacy górowali twardością i bojowością, dzięki czemu uzyskali w pierwszej części gry prowadzenie. W drugiej połowie przeważał nadal „HCP", wygrywając spotkanie 4:3 (1:2). Publiczności zebrało się dużo. (c)

„Pogoń" lwowska pokonała „Czarnych" wysoko 7:1 (5:1). Bramki strzelili Borowski 4, Matjas I i II oraz Niechcioł po jednej. Dla „Czarnych" honorową bramkę zdobył Smagowicz. (c)

„ŁKS" spotkał się w meczu towarzyskim z drużyną „Widzewa", wygrywając mimo rezerwowego składu 6:3 (0:1). (c)

Konferencja trenerów odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem p. inż. Kuchara. Obecni byli wszyscy trenerzy związkowi — pp.: Spojda, Otto, Rosada i Sell oraz zaproszeni trenerzy klubowi pp. Riebe i Molnar. Na konferencji omówiono sprawy wyszkoleniowe, metody treningowe oraz przygotowania do olimpjady. (c)

Włochy i Węgry 2:2 (0:1). Spotkanie o puhar Europy rozegrane w Medjolanie, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Włosi temsamem zdobyli puhar.

Pięściarstwo

„Warszawianka" pokonała nieznacznie spadającą do klasy B „Gwiazdę" w stosunku 10:6. Rotholc pokonał Raźniewskiego. Forlański — Koenigsweina a Polus zwyciężył przez k. o. w pierwszem starciu Cukiermana. (c)

Łódź uzyskała bez walki puhar miasta Brna. Czeska Agencja Urzędowa donosi, że rewanżowe spotkanie pięściarskie Łódź — Brno o puhar magistratu m. Brna, które miało się odbyć w najbliższym czasie, nie dojdzie do skutku, z powodu odmowy Brna. Łódź w ten sposób wygrała 16:0, zdobywając puhar bez walki.

Mistrzostwa Polski odbędą się w całości w Łodzi. W związku z pogłoskami jakoby Łódzki Okręgowy Zw. Bokserski otrzymał od Warszawskiego Okręgu propozycję rozegrania finałów mistrzostw bokserskich Polski w Warszawie, a eliminacji w Łodzi, Łódzki Okr. Zw. Bokserski zdementował te pogłoski, zapowiadając, że mistrzostwa przeprowadzi w całości w Łodzi.

Przed olimpjadą

Amerykański związek hokeja lodowego powiadomił Berlin, że drużyna amerykańska weźmie udział w olimpijskim turnieju hokejowym.

W dniach 7 — 9 grudnia zgromadzi się w Nowym Jorku 60 najlepszych hokeistów Stanów Zjednoczonych. Zawodnicy ci rozegrają w Madison Square Garden turniej eliminacyjny. Wyniki turnieju zdecydują o wyborze najlepszych 13 zawodników, którzy wysłani będą do Europy. Zawodnicy ci przed turniejem olimpijskim stoczą szereg treningowych spotkań w Londynie, Paryżu, Medjolanie i Szwajcarji.

Różne

Przypominamy, że w poniedziałek, dn. 25 b. m rozpoczyna okr. ośrodek w. f. turniej tennisa stołowego. Zbiórka wszystkich zgłoszonych odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 w Ośrodku, ul. Bukowska 25. (kom)

Szermierka

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Szermierczego odbyło się w Warszawie. Prezesem został pułk. Bałaban, wiceprezesami inż. Zubrzycki i mjr. Czuruk: sekr.: Zapaśnik; skarbnik: Frydrych; kapitan związkowy: Segda.

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się 1 grudnia w Warszawie między „PKS" z Katowic, „AZS" Poznań i „Warszawianką". W dniu 7 grudnia odbędą się międzynarodowe zawody z udziałem Węgrów, a w dniu 15. 12. mecz międzypaństwowy z Niemcami. Wreszcie 27 grudnia rozpocznie się obóz przedolimpijski. (c)

Zawody szermiercze w Łodzi. Projektowany na niedzielę mecz szermierczy pomiędzy WKS Łódź a AZS Poznań nie doszedł do skutku, gdyż Polski Zw. Szermierczy odwołał zawody w ostatniej chwili na skutek protestu Poznańskiego AZS, który domaga się udziału w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski bez tej rozgrywki.

Zamiast meczu z AZS, WKS spotkał się z drużyną kombinowaną pozostałych klubów łódzkich, bijąc ją w szpadzie 11:5, w szabli również 11:5. (PAT)

Sensacyjny odczyt Inż. Stefana Ossowieckiego

W związku z zapowiedzianym odczytem znanego jasnowidza inż. Stefana Ossowieckiego z Warszawy pod tytułem: „Kryzys psychiki i przyszłość ludzkości", który odbędzie się dnia 1 grudnia o godzinie 12,30 w południe w Poznaniu w auli uniwersyteckiej.

Dowiadujemy się, że prelegent omówi na nim kilka naprawdę zdumiewających swoich eksperymentów z zakresu jasnowidzenia, które jest przejawem oddzielnej, nieskończenie bogatej dziedziny ludzkiej, t. j. nadświadomości. Ta nadświadomość jest to rodzaj spontanicznego porywu ducha, przezwyciężającego czas i przestrzeń i pozwalającego nam zetknąć się bezpośrednio z nadzmysłowym planem bytu. Jasnowidzenie jest realną właściwością człowieka, dzięki której można ujrzeć to, co odbywa się w miejscach odległych lub co zdarzyło się przed dziesiątkami, a czasem tysiącami lat.

Gdy w swoim odczycie, wygłoszonym w Warszawie, przy szczelnie wypełnionej sali, do ostatniego miejsca, inż. Ossowiecki mówił o tem, jak traci stopniowo świadomość, jak przestaje się orjentować, gdzie się znajduje, jak czuje się przeniesionym w inny świat... na sali zrobiła się cisza, pełna emocjonującego napięcia. Gdy wreszcie Ossowiecki przystąpił do opisu różnych swoich eksperymentów i doświadczeń życiowych, których wnioskiem było stwierdzenie egzystencji świata ducha, który rządzi naszemi poczynaniami i dla nas bezwiednie spełnia rolę przeznaczenia — wtedy entuzjazm publiczności nie miał granic i nagrodzono prelegenta niekończącemi się oklaskami, które były wyrazem entuzjastycznego uznania za tak mile i niepowszednie spędzony wieczór.

zg 12 267

korespondencja z czytelnikami

— **No. Z. K. 456.** Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego, informacji nie udzielamy. (K.)

— **M. K. — Poznań 3.** Wspomniana hipoteka podlega ustawie moratoryjnej, wedle której spłata kapitału wierzytelności nie jest wymagalna przed 1. 1. 38 r., o ile dłużnik odsetki punktualnie płaci, czyli, że dłużnik potrzebuje płacić narazie tylko 6 proc. odsetek w stosunku rocznym w ratach umówionych. O ile odsetek tych nie płaci, należy je wyskarżyć i przymusowo ściągnąć (K.)

— **„Właściciel domu".** Cytowany dekret nie ma w tym wypadku zastosowania, albowiem domy nowo pobudowane tej obniżce nie podlegają. (K.)

— **K. 101.** Ponieważ służbę wojskową w państwie zaborczem liczy się każdy rok, chociażby wojenny, tylko pojedyńczo, przeto zalicza się Panu z tego czasu tylko 4½ roku. Doliczając do tego służbę wojskową w armji polskiej podwójnie, czyli jeden rok, a następnie 7 lat w służbie państwowej polskiej, wypadnie to razem tylko 12½ roku, czyli, że nie ma Pan wymaganych ustawą 15 lat wysługi emerytalnej, koniecznych do uzyskania praw emerytalnych i emerytura Panu nie przysługuje. (K.)

— **„Warta — H. N.".** 1) Prawo do zwrotu składek emerytalnych przysługuje ubezpieczonej, która ma przynajmniej 60 miesięcy składkowych. Jeżeli osoba ta wyszła zamąż w ciągu roku po opuszczenia zatrudnienia, lub w ciągu dwóch lat po zawarciu małżeństwa opuściła zatrudnienie, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia; roszczenie o zwrot składek może być zgłoszone nie wcześniej, niż po upływie sześciu miesięcy pozostawania bez pracy, najpóźniej jednak w ciągu roku od tej chwili. Zwrotowi podlegają składki emerytalne — tylko część przypadająca na pracownika — za cały czas ubezpieczenia. 2) W tym wyadku byłaby skarga zupełnie bezzasadnia. (K.)

— **T. L. w N. T.** Właścicielka nie ma racji, gdyż miarodajna w tym wypadku jest umowa, która obejmuje tylko 5-pokojowe mieszkanie, a to podlega ustawie o ochronie lokatorów. (K.)

— **M. M.** O ile Pani przeprowadzi dowód, że dana lokatorka ma pracę, a mimo to nie płaci komornego, natenczas skarga eksmisyjna, która jest konieczna, rokuje widoki powodzenia. (K.)

— **„Czytelnik Erjot".** Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego informacji nie udzielamy. (K.)

— **No 61 651.** Podstawowe komorne z czerwca 1914 r. wynosi w tym wypadku 32,00 zł, które się w myśl dekretu Prez. R. P. z 14. 11. 35 r., obniża o 15 proc. tak, że z dniem br. zobowiązaną Pani jest płacić tylko 27,20 zł. (K.)

Co! znów katastrofa. Nic w tem dziwnego, wszak chłopcy są zdrowi, silni i pełni życia. **Mączka Nestlé'a** sprawiła, że chłopcy tryskają zdrowiem. **Mączka Nestlé'a dla dzieci** jest znakomitą pożywką wytwarzaną na zasadach naukowych.

Wszędzie do nabycia.

Tg 2111

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W poniedziałek dnia 25 bm. teatr nieczynny. We wtorek, dnia 26 bm. „Róża Stambułu". W środę dnia 27 bm. opera Gounoda „Faust". W czwartek, dnia 28 b. m. wznowienie opery Verdi'ego „Trubadur".

Z Teatru Polskiego

Rewelacyjna sztuka „Ludzie w bieli" z gościnnym występem znakomitego artysty scen warszawskich Janusza Warneckiego grana będzie codziennie do piątku włącznie. Pod koniec tygodnia premjera komedji „Złota ciocia" z występem i w reżyserji p. Janusza Warneckiego.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek komedja M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Powrót mamy". Świetna nowość repertuaru, pomimo odniesionego sukcesu, grana będzie jeszcze tylko przez cztery przedstawienia.

„Poskromienie złośnicy" komedja Wiliama Szekspira, będzie nową premjerą teatru, która ukaże się w sobotę bież. tygodnia.

NOWE DROGI KOSMETYKI

Biologiczno-kosmetyczne preparaty

ELOE

Wzrastający rozwój kosmetyki i coraz większe wymogi w tej dziedzinie skierowały uwagę świata lekarskiego i poważnych producentów na te odłamy wiedzy ścisłej, na których oprzeć można naukowe zasady tego przemysłu. Ostatnie miesiące przyniosły odkrycia naukowe, które pozwoliły otrzymać substancje o działaniu odradzającem i odmładzającem skórę. Mają one rewelacyjne znaczenie dla racjonalnej kosmetyki. Ten ściśle naukowy kierunek został wprowadzony do produkcji preparatów kosmetycznych ELOE, wyrabianych przez dział biologiczno-farmaceutyczny Belgijskiej Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe Boryszew.

ng 18 229

Jakie będą nowe granice diecezyj czechosłowackich?

Minister szkolnictwa w Czechosłowacji, dr. Koczmarz, przedstawił ostatnio w parlamentarnej komisji dla spraw wyznaniowych, jakie zmiany terytorjalne wprowadzone zostaną w diecezjach czechosłowackich w związku z podpisaniem modus vivendi ze Stolicą św. Okręg czeskiej Velonicy należący dotąd do austrjackiej diecezji St. Pölten (św. Hipolita) przypadnie diecezji budziejowickiej, Valticko, dotąd w archidiecezji wiedeńskiej, złączone będzie z diecezją brneńską, wreszcie znajdująca się w juryzdykcji archidiecezji wrocławskiej znaczna część Śląska nad Olzą znajdzie się w granicach archidiecezji ołomunieckiej. Ze znajdującej się na terenie Czechosłowacji części archidiecezji ostrzychomskiej utworzona zostanie nowa słowacka diecezja, a czechosłowacka część diecezji szatmarskiej przyłączona zostanie do diecezji koszyckiej.

Parafje grecko-katolickie, podległe dotąd juryzdykcji grecko-katolickich diecezyj węgierskiej Hajdudorog i rumuńskiej Cluj-Gherla, złączone zostaną w eparchji mukaczewskiej. Z pod juryzdykcji episkopatu czechosłowackiego odsunięte natomiast zostaną pewne części archidiecezji praskiej (Kłodzko Glatz) oraz archidiecezji ołomunieckiej, obejmujące, część Śląska pruskiego. (KAP).

Towarzystwo pomocy dla inteligencji

dla zebrania funduszów na „Gwiazdkę" urządza 30 b. m., w ostatnią sobotę przed Adwentem, w lokalu p. Jóźwiaka, Fredry 12 (dawn. Dobski) od godz. 20 **„Andrzejki".** Tradycyjne lanie ołowiem. Bufet doskonały. — Tańce. — Bridge. — Nie pożałuje, kto przyjdzie. Wstęp wolny, a zabawa doskonała.

Co to są „rozkosze podniebienia"?

Gdy już na sam widok jakiegoś smakołyku ślinka nam napływa do usta, gdy w dodatku język, jako organ smaku, sygnalizuje naszej świadomości nieomylne uczucie wspaniałości użycia, wówczas mówimy o „rozkoszach podniebienia". Jedno jest przy tem pewne, mianowicie, że rozkoszy podniebienia doznawać będziemy zawsze w chwili delektowania się wyśmienitemi słodyczami „Goplany". Znana bowiem poznańska fabryka czekolady „Goplana" zawdzięcza swe dobre imię niczemu innemu, jak właśnie pysznemu smakowi swych czekolad i cukierków.

Rozkoszujmy się zatem słodyczami „Goplany".

zg 448

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Pierwszy raz w życiu, tylko przez 10 dni!

FABRYKA DYWANÓW Rudolf Rochowicz w Białej k. Bielska

urządza **wystawę dywanów,** robionych ręcznie na sposób perski, w najnowszych i niespotykanych wzorach. Oglądać można codziennie **w hotelu „Imperial"** (dawn. „Victoria") **Poznań, ul. 27 Grudnia 17,** II p. pokój 18, tel. 30-86. Zamówienia przyjmuje kierownik wystawy Wacław Kosiarek

Wstąp na chwilę i przekonaj się, a nie pożałujesz!

zrg 12 263

W niedzielę, 24 listopada 1935 r., o godz. 20, zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, w 52 roku życia po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, nasz najdroższy i najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, brat, i wujek. ś. p.

Jan Sobolewski

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z synem i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Krasińskiego 3 w środę, dnia 27 b. m. o godz. 15. Pg 6662-57,124

Zakl. Pogrz. „Ceremonjał", ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

Dnia 24. 11. 1935 r., zmarła nagłą śmiercią, ś. p.

Pelagja Breza

W Zmarłej tracimy długoletnią i sumienną pracowniczkę, która zaskarbiła sobie nasze pełne zaufanie.

„Likwowin"
Spółka z ogr. odp., Poznań.

Pg 6663-48,8

†

W niedzielę, 24 listopada 1935 r. zmarła, ś. p.

Pelagja Breza

Podczas Swej długoletniej współpracy z nami zaskarbiła sobie Zmarła przyjaźń i szczerą sympatję u Koleżanek i Kolegów. Zmarła pozostanie długo w naszej pamięci.

Personel Firmy „Likwowin"
Spółka z ogr. odp., Poznań.

Pg 6664-48,7

Po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonej z niezwykłą cierpliwością i poddaniem się woli Bożej, oddał swą duszę Bogu, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. dnia 24 listopada rb. o godz. 1,30 po poł. nasz najukochańszy brat i stryj, ś. p.

Ks. Edward Sucharski

dziekan ostrzeszowski, proboszcz grabowski

w 63 roku życia. Eksporta drogich zwłok odbędzie się w środę, 27. bm. o godz. 3 po poł.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne w czwartek o godz. 10.

W ciężkim smutku pogrążeni

siostra, bracia, bratowa i bratanka.

Grabów n/Prosną, Chełmno. ng 18 223

Dnia 24 listopada br., o godz. 1,30 po poł. opatrzony Sakramentami św. na drogę wieczności, zakończył swe życie świątobliwe w 36 roku kapłaństwa, nasz ukochany dziekan, ś. p.

Ks. Edward Sucharski

proboszcz w Grabowie n/Prosną.

Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła poklasztornego odbędzie się w środę, 27. bm. o godz. 3 po poł.

Nabożeństwo żałobne w czwartek, 28. bm. o godz. 10, następnie pogrzeb na cmentarzu parafjalnym.

Polecamy duszę naszego drogiego Księdza Dziekana i Przyjaciela modlitwom Konfratrów i Znajomych.

ng 18 224 **Księża dekanatu ostrzeszowskiego.**

W dniu 24 listopada 1935 r. o godz. 13,30, zasnął w Bogu, członek zarządu, długoletni prezes rady nadzorczej Banku Ludowego w Grabowie, ś. p.

Ks. dziekan Edward Sucharski

W Zmarłym tracimy troskliwego opiekuna i doradcę w sprawach naszej spółdzielni.

ng 18 225 **Zarząd i Rada Nadzorcza**
Banku Ludowego w Grabowie n/Prosną.

†

W dniu 23 listopada 1935 r., zmarł nagle, opatrzony św. Sakramentami, mój ukochany mąż, ojciec, syn, nasz brat i szwagier, ś. p.

Dr. med. Wacław Bibrowicz

w 61 roku życia. Krewnych, Przyjaciół i Znajomych powiadamia

w smutku pogrążona

żona z córką i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26. 11. 35 r. o godz. 15 z domu żałoby w Katowicach, ul Moniuszki 6, nabożeństwo żałobne w środę, o godz. 9 w kościele Najśw. Panny Marji. dg 4930

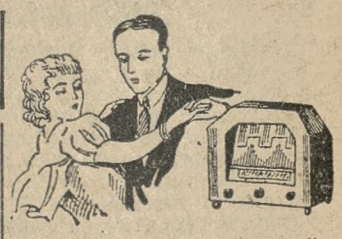

Jeżeli aparat radjowy — to tylko **światowych firm** — najtaniej kupisz u **„EMKI"** wł. M. Włodarczak. Poznań, Wrocławska 30 tel. 36-83. Sprzedaję na raty i za pożyczkę narodową. ng 18 158

Dnia 24 listopada br., o godz. 13,30, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z prawdziwie chrześcijańską cierpliwością i pokorą, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., ś. p.

ks. Edward Sucharski

W Zmarłym straciliśmy niestrudzonego w pracy organizacji K. S. M. M. wiernego opiekuna i doradcę.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 27. bm. o godz. 15 do kościoła poklasztornego. Dnia 28. bm. o godz. 10 odprawi się nabożeństwo żałobne i pogrzeb. Wszystkie oddziały i kasy K. S. M. M. pierwszego podokręgu grabowskiego jak i oddziały przynależne do dekanatu ostrzeszowskiego prosimy o wzięcie udziału w dniu pogrzebu. Zbiórka oddziału o godz. 9,30 przed kościołem poklasztornym.

W głębokim żalu żegna wdzięczna
Młodzież
Zarząd pierwszego podokręgu K. S. M. M.

ng 18 226

Grabów n/Prosną.

†

Dnia 24 listopada 1935 r., zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, szwagier i wujek, ś. p.

Antoni Gorecki

mistrz stolarski

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. bm. o godzinie 3,30 po południu z kostnicy cmentarza parafjalnego Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. nazajutrz o godzinie 8 w kościele Kolegjaty Farnej

W imieniu stroskanej rodziny

ul. Wrocławska 39. **Rudolf Schramm**
z dziećmi.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najst. Zakl. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Poszukuję zaraz

składnicy

wraz z biurem i stajnią dla utworzenia handlu przetworami młyńskiemi i paszą. — Oferty Kurjer Pozn. zg 12 259.

Kolonjalkę

dobrze zaprowadzoną mieszkaniem, 2 pok je, kuchnia towarem, magiem sprzedam. Poznań, Długa 8, mieszk. 6. zd 70 165

Dźwigary

poleca ze składu najtaniej

Fa. Deierling
Poznań,
ul. Szkolna 3,
tel. 35-18, 35-43
ul. Składowa 4.
tel 35-19, 35-29, 35 53

dg 4931

†

Dnia 24 listopada 1935 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona i droga matka, ś. p.

z Kubiaków

Michalina Sarbinowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27. bm. o godz. 15,30 z Zakładu Opatrzoności na Śródce na stary cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i córka.

zg 12 264

Niemieckie piwo!

Wielki, czołowy browar dortmundzki, którego piwa, zaprowadzone są na całym świecie poszukuje odpowiedniej

firmy jako przedstawiciela

Pod uwagę wchodzą tylko wielkie hurtownie, posiadające odpowiednie składnice oraz środki transportowe i pracujące na własny rachunek. Wyczerpujące zgłoszenia z referencjami prosimy skierować pod **D. O. 1227 do Ala Anzeigen A.—G., Dortmund.**

ng 18 227

Kancelarję

przeniosłem z Poznania

do Środy, Rynek

Jan Borowicz,
adwokat.

zg 12 268

Potrzebna zaraz

stenotypistka

pisząca biegle na maszynie Adler i znająca dokładnie język niemiecki w słowie i piśmie. Szczegółowe oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 48,6. Pg 6659-48,6

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Willa
dwumieszkaniowa Łazarz 17 000, wpłaty 11 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 70 024

Willę
o 2 mieszkaniach ewentualnie z garażem i mieszkaniem dla szofera niezbyt daleko od centrum miasta, możliwie zaraz poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 163

Domek
pod Poznaniem nad Wartą, 5 pokoi, 3 oszklone balkony, kuchnia, łazienka, garaż, sad 5 000 mtr. 180 drzewek owocowych dziewięć letnich do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 081

Parcele
od 415 m² Rynek Łazarski bardzo tanio oraz olbrzymi wybór innych „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. zdg 69 765/6

Kupię
kamienicę nową, starą, cenie 40 do 50 tysięcy, wpłacę 25 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 150

Willa
dwumieszkaniowa Łazarz 17 000, wpłaty 11 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 70 024

Dom
śródmieściu za 54 000 hipoteka trzyprocentowa. Dutkiewicz, — Chwaliszewo 70. Pg 6660-57,122

2. PIENIĄDZ

3%
Premjowa Pożyczka Inwestycyjna na sprzedaż. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 70 090

Poszukuję
współdzierżawy na 1 300 mórg. Warsztat pierwszorzędny — gorzelnia, buraki cukrowe, gosp. nasienne. Oferty z podaniem wysokości kapitałów do Kurjera Pozn. pod dg 4927

300 zł
natychmiast na 1 miesiąc za wysokiem wynagrodzeniem, zastaw w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 267

37 000,—
poszukiwane. Pierwszorzędna hipoteka domu nowego Gdyni. Potocka, Gdynia, Śląska 70. zdg 70 257

4. OSOBISTE

Dobre — smaczne — tanie
Co? — Webera
śniadanie
Nowa 4. ng 17 040

Żądajcie
Gaja
ekstrakt bulionowy. ng 17 023

Uwaga! Osobnika
który dnia 18. bm. przy ul. Cichej nr. 7 porwał mi torbę, proszę o zwrot (przerzucenie przez furtkę do ogrodu) niepotrzebnych mu, a dla mnie ważnych kluczy, notatnika, listów itp. zdg 70 142

Obuwie eleganckie, modne
trwałe tylko
pierwszorzędne
fabryka
Fr. Rogoziński
Poznań, Stary Rynek 64
Kalosze, śniegowce, deszczówki
w wielkim wyborze.
Pg 6 253/4

Edwardzie
czekam telefonem. Marja. zdg 70 248

6. OŻENKI

Wykształcona
przystojna z posagiem 8 tys. pozna celu matrymonjalnym, pana po 40, na poważnem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 100

Która
z pań pragnęłaby polepszyć sobie życie? Mam lat 34, handlowiec, ożenię się zaraz. Pożądane 10 tysięcy dla wspólnego interesu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 168

7. SPRZEDAŻE

Towary krótkie
skład, mieszkanie, tanio. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 69 279

Majętność
Urbanowo poczta Opalenica — sprzeda ca. 200 mtr.³ debu i 100 mtr.³ olchy w klocach tegorocznego cięcia. zdg 69 281

Mleczarnia - cukiernia
ładnie urządzona okolica Górna Wilda do sprzedania. Telefon 65-44. zdg 69 300

Maszyny
stolarskie korzystnie sprzedam. Focha 129. zdg 69 940

Maszyna
do pończoch 84 igły tanio „Dobra Prasa", św. Marcin 8. zdg 70 103

Asygnaty Kredyt
przyjmuje — meble tanio sprzedaje — na raty oddaje tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6234-44.67

Komisową sprzedaż mebli używanych
uskutecznia szybko tanio, sumiennie tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6235-44.68

Najtańsze
kapelusze - koszule krawaty-szale
Pietrzykowski
Wielka 8. Asygnaty Kredyt. Pg 6259-45,3

Futra
spody pod futra, wydry, lisy. — skóry wszelkiego rodzaju na obsady, reparacje futer
Józef Dawid
Poznań, Nowa 11. przy Starym Rynku. Pg 6 277-43,52

Futra
karakułowe, sealowe, źrebce i różnego rodzaju wielki wybór od 200 zł oraz lisy, blamy, wydry, skóry każdego gatunku sprzedaje bardzo tanio. Łajewski, Pierackiego 20, tel. 13-54. Pg 6 506-46.87

Lalki
Zabawki, Gry towarzyskie — Wielki wybór, ceny niskie. — Peruczki, Naprawa lalek
Muszyński 27 Grudnia 4
ng 17 058

Gramofony
płyty najkorzystniej Fonoradjo, Poznań, Aleje Piłsudskiego 7. d 4881

Rower
używany 60,— Tylne Chwaliszewo 4, m. 4. zdg 70 206

Gospodarstwo
58 mórg, dzierżawa roczna, 1 600 zł, budynki murowane, ziemia buraczana, cena 17 tys. wpłaty 12 000 Andrzejczak, Brzezno, powiat Środa, poczta Gułtowy. zdg 70 196

Piec
kaflowy. Św. Marcin 62, m. 3. zdg 70 231

Futro
męskie, prawie nowe, okazyjnie. Józefa 9 — 2. zdg 70 175

Kolonjalkę
mieszkaniem, dobrze prosperującą sprzedam Długa 8, mieszk. 6 zdg 70 166

Bandonjum
104 na sprzedaż. Strumykowa 7, m. 3. zdg 70 161

Fryzjernia
na sprzedaż zaraz w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 160

Skład kolonjalny delikat.-win
w Jarocinie, przy rynku, pięć lat zaprowadzony, nobliwem, rzeźbionem urządzeniem sprzedam zaraz tanio, lub same urządzenie. Marta Kozierowska, właścicielka. zdg 70 158

Skład
cukierków, centrum, sprzedam tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 70 153

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk
27 Grudnia 6. dg 4 774

12. DO WYNAJĘCIA

5 pokojowe
Matejki 5, m 6 od Grunwaldzkiej niskie, III piętro, wygodne schody, piece, grudzień, styczeń, 120 zł, gwarancja zdg 69 183

Pokój
słoneczny kuchnią parterowy do wynajęcia 35.— zł. Warszawska 175. zdg 70 058

3 pokojowe
nowe luksusowe ekonomicznie położone czynsz miesięczny 100 wynajmie gospodarz. Adres Kurjer Poznański zdg 70 056

Sześciopokojowe
komfortowe, centralne. Wielka 8 gospodarz. dg 4926

Pięciopokojowe
komfortowe, centralne. Wielka 8 gospodarz. dg 4925

3 pokojowe
komfortowe słoneczne, czyste — zwrot niewielkich kosztów. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 062

Suterena
duży pokój. Gospodarz, Chociszewskiego 47. zdg 70 227

Dwupokojowe
z kuchnią, łazienką, wolne od podatku Nowy dom. Czynsz zł 50.— Wskaże dozorca Fraszewski, Szamarzewskiego 56, m 1.

2—3
pokoi z komfortem front I lub II od gospodarza zaraz, czynsz zgóry. Zgłoszenia Stary Rynek 49, III. zdg 70 233

2—3
pokojowego poszukuje wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 171

Kolejarz
bezdzietny szuka 1—2 pokoi z kuchnią, warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 148

5-pokojowego
obszernego, możliwie piece, styczeń. Telefon 62-14. zdg 69 184

Trzypokojowego
od gospodarza, pewny płatnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 270

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
z klatki, kaloryfery. Plac Wolności wiadomości „Par". Pg 6 648-57.112

Staszica
12 — 6. zdg 70 079

Pokój
Śniadeckich 9, m. 11. zdg 70 064

Frontowy
Niegolewskich 2, m 5. zdg 70 085

Pierackiego
17 — 9. zdg 70 119

Klatki
duży biuro
Pokoik
dwuosobowy Świętokrzyski 3 — m. 12. zdg 70 118

Pokój
jedno — dwuosobowy. Szkolna 7/8, m. 12. zdg 70 114

Wspólny
panu 15.— Piekary 18, m. 23. zdg 70 144

25,—
Piłsudskiego 5 — 5. zdg 70 141

Słoneczny
plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 70 139

Pokój
Romana Szymańskiego 9 — 6. zdg 70 137

Wspólny
panience. Żydowska 5 — 16. zdg 70 132

Niekrępujący
Wielkie Garbary 36 — 19. zdg 70 128

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 70 182

Przyjezdnym
najtaniej. Młyńska 12 a, mieszkanie 9. zdg 70 208

Dwuosobowy
centralnie ogrzewanie. Wrocławska 30 — 10. zdg 70 199

Pokój
klatki pań, panom. Szumigała, — Półwiejska 37. zdg 70 245

Dwuosobowy
frontowy także małżeństwu bez kuchni. Różana 6 — 7. zdg 70 242

Pokój
klatki. Pierackiego 8 — 12. zdg 70 241

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3. zdg 70 232

Działyńskich
7—9, utrzymaniem. zdg 70 278

Ogrodowa
12 — 1, oddzielne — dwa pokoje (jeden frontowy, słoczny) panu stanowisku. zdg 69 522

Mały
pokoik zaraz. Jeżycka 43, m. 8. zdg 70 281

Klatka
centralne. Masztalarska 7 a — 5. zdg 70 280

Oficerowi
względnie urzędnikowi. Poznań, Bukowska 17 — 12. zdg 70 169

Pokój
Wały Jagiełły 20, m. 1. zdg 70 155

Komfortowy
dobre utrzymanie, wszelkie wygody. Poznań, Ogrodowa 18, m. 4 zdg 70 147

Łąkowa
14 — 22. zdg 70 277

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem) pianino. — Półwiejska 2 — 6. zdg 70 272

Dwuosobowy
oraz pokoik. Skryta 10 — 1. zdg 70 262

Pokoik
parter, centrum. Rzeczypospolitej 3 — 1. zdg 70 263

Pokój
umeblowany wynajmę. Piekary 24 — 3. zdg 70 261

Pokój
umeblowany dla solidnego pana od 1 grudnia do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożny). zdg 70 293

Staszica
19—6. zdg 70 226

Kraszewskiego
19— 10. zdg 70 225

Solidnemu
na stanowisku, czysty, słoneczny, łazienka do dyspozycji, elektryczność. Półwiejska 3, m. 13 — schody na prawo. zd 70 224

Pokoik
czysty. Wolnica 3 — 3. zdg 70 217

Próżny
frontowy 1. 12. Jackowskiego 9 skład. zdg 70 219

Dworcu
pokoik. Focha 29 — 6. zdg 70 259

Elegancki
dwuosobowy. Kręta 6 — 7. zdg 70 251

16. SZUKA POKOJU

Niekrępującego
wygodami okolica św. Marcina do 30, stały. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 959

Umeblowanego
z fortepianem blisko Esplanady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 095

Pokoju
próżnego bezdzietni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 204

18. DZIERŻAWY

Dom mieszkalny
składający się z 6 ubikacyj wraz z domem gospodarczym, śpichrzem, stodołą oraz ogrodem, w Mosinie — przedmieściu od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do „Par" pod nr. 47.49. P 6 642-47.49

ZAKRES OBROTÓW I WYSOKOŚĆ ZAROBKU

ZALEŻĄ OD JAKOŚCI I ILOŚCI OGŁOSZEŃ!

Ogłoszenia w „Kurjerze Poznańskim" przedstawiają wartość realną!

Meble
pokojowe, kuchenne sprzedam tanio Strzelecka 28, II, m. 6, 10—14 zdg 70 109

Jadalnia
stylowa, mahoniowa, tanio. Stolarnia, Bukowska 9 zdg 70 087

Fabryczny
skład dobrze zaprowadzonej fabryki wyrob. artykuły codz. potrzeby jest od 1. 1. 36. na korzystnych warunkach z towarem i urządzeniem do objęcia. Zgłoszenia refl. dysp. 7—8 tys. zł do Kurjera Poznańskiego zdg 70 106

Dom
nowy niewykończony ze składem okazyjnie. Adres Kurjer Pozn. zdg 70 107

Maszyna
damska Singera. Staszica 12 — 6 zdg 70 078

Sklep
spożywczy sprzedam zaraz za gotówkę 480.— Adres Kurjer Pozn. zdg 70 060

Ładny
dębowy jadalny, zegarem, 12 osób sprzedam. Bukowska 17 — 6. zdg 70 055

Skład
centrum natychmiast sprzedam towarem — bez. Adres Kurjer Poznański zdg 70 127

Wzmacniacz
4 watt. Małeckiego 3, m. 4, 7 — 8. zdg 70 122

Skład skór
niska dzierżawa, tanio sprzedam. Marsz. Focha 62. zdg 70 038/39

Płaszcze ostatnie modele!
Ceny dostępne dla wszystkich, bo wprost z Fabryki konfekcji damskiej
Wildowa - Syn
Wodna 1
Asygnaty kredytowe! ng 14 379

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 6224/5

Całkowita wyprzedaż
pończoch trykotów, rękawiczek, bielizny, swetrów, wióczek, pullowerów, bluzek, koszul męskich, krawatów, getrów kołnierzyków innej drobnej galanterji z powodu
likwidacji
przedsiębiorstwa
Marjan Dobrowolski
Poznań, Pocztowa 4. dg 4434/5

Gabinet
nowoczesny, mało używany — sprzedam. Spokojna 10, m. 14. zdg 70 152

Dywan
duży. Matejki 38 — 14. zdg 70 268

Księgarnię
z towarem lub bez, większy zapas zeszytów i bloków rys. Kręgl. — sprzedam tanio. Zgłoszenia Księgarnia, św. Marcin 1. zdg 70 265

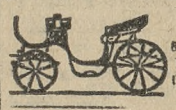

Nobliwy
kryty powóz tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 729

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący sprzedam spowodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gniezno 245. ng 18230

Bufet
orzechowy, lustro kryształowe, umywalkę marmurem. Wierzbięcice 19, m. 7, 16—18. zdg 70 271

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 16 165

Kolonjalkę
z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 70 252

Zegar
stojący jak nowy Beckera. Marcina 58 — 5. zdg 70 249

11. KUPNA

Rzeźnicki
wóz do mięsa, maszynę do napełniania kiszek (szprycę) i maszynkę do obkładu w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański ng 18 151

5—10 mórg
dobrej ziemi pod założenie ogrodnictwa, najchętniej w pobliżu większego miasta kupię za gotówkę. Piśmienne zgłoszenia do Kurjera Pozn zdg 69 801

Sztucer
dwulufowy, automatyczny kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 067

Ford
ciężarowe podwozie lub platformę kupię okazyjnie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dg 4 914

Kupię
dobre skrzypce. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 093

Kij do celowania
(Ziehlstock) kupię. Wroniecka 17, m. 4. zdg 70 290/91

Amperomierz
kupię. Wroniecka 17, mieszk. 4. zdg 70 284/5

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego
łazienką, centrum poszukuje właściciel domu. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 275

Dwa
pokoje z kuchnią Wilda lub śródmieście poszukuje wyższy urzędnik. Oferty Orędownik d 4 918

Pokoju
kuchni do 30 zł poszukuję zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 069

Siedmiopokojowego
mieszkania poszukuje warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 088

Pięciopokojowego
mieszkania umeblowanego do czerwca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 089

Urzędniczka
na stałej posadzie, dwu- trzypokojowego. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 091

Krawcowa
pokoju lub z kuchnią płaci pół roku. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 126

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, 26 listopada.

6,30 aud. por.; **6,50** muzyka (płyty); **12,03** dziennik południowy; **12,15** audycje dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki" poprow. prof. Br. Rutkowski; **12,30** muzyka (płyty); **13,25** chwilka gospodarstwa domowego; **13,30** z rynku pracy; **15,15** wiad. o eksporcie polskim; **15,20** przegląd giełdowy; **15,30** koncert w wyk zespołu salon. P. Rynasa; **16,00** skrzynka P. K. O.; **16,15** muzyka w wyk. detych orkiestr (płyty); **16,45** „Cała Polska śpiewa" audycje prowadzi prof. Br. Rutkowski; **17,00** „Wielkie i drobne wynalazki": „Luneta - olbrzym" odczyt dr. F. Burdeckiego; **17,15** muzyka operetkowa w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; **17,50** skrzynka językowa; **18,00** „Adam Mickiewicz w pieśni". Wyk.: St. Argasińska (sopr.) i Aleksander Michałowski (bas). **18,30** „Warszawa w literaturze i anegdocie": „Powązki", szkic literacki; **18,45** Muzyka salonowa (płyty); **19,00** „Spłata długów funduszowi obrotowemu reformy rolnej" pogad. wygł. Wł. Homan; **19,10** program; **19,20** koncert reklamowy; **19,35** wiad. sport.; **19,50** pogadanka aktualna; **20,00** koncert symfoniczny z Łodzi. W przerwie ok. godz. **20,30** dziennik wieczorny oraz obrazki z Polski współczesnej; **22,30** „Gruźlica, jako specjalność lekarska", odczyt dla lekarzy, wygłosi dr. Stefan Rudzki; **22,45** odczyt w języku esperanckim z Krakowa; **23,00** wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej; **23,05—22,30** muzyka tan. (płyty);

POZNAŃ

Wtorek, 26 listopada.

Poznań — 6,30 aud. por. z Warsz.; **12,30** pop. koncert symf. z udz. solistów (płyty); **13,35** muzyka lekka z płyt; **15,15** z Warsz.; **18,30** słuchowisko dla dzieci: „Do Smętowa 6 km."; **18,50** walce w wyk. ork. M. Webera (płyty); **19,05** poeci poznańscy: Kazimierz Płuciński: „Nowe wiersze"; **19,10** program; **19,25** płyty; **19,35** sport; **19,40** z Warsz.; **22,45** „Swawolny kwadrans", J. Gerżabek: „Zwarjowany dziadunio"; **23,05** muzyka z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na wtorek:

Königswust. Muzyka popularna.

17,00 Radio Paris. Współczesna muzyka francuska. **Monachjum.** Koncert popł. **17,15 Moskwa (RCZ).** Recital śpiewaczy. **17,20 Praga.** Arje operowe. **Budapeszt.** Recital fort. **17,25 Wiedeń.** Soliści.

18,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. **18,15 Strasburg.** Koncert kwartetu Calveta. **18,20 Moskwa (Kom.)** Fragm. operowe Rimskij-Korsakowa. **18,30 Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny.

19,15 Królewiec. Kwintet Boccheriniego. **Ryga.** Utwory Liszta i Schuberta.

20,10 Kolonja. Wielki wesoły wieczór. **Wiedeń.** Wielki wieczór operetkowy. **Monachjum.** „Don Pasquale" — op. Donizettiego. **Wrocław.** Koncert symf. z udz. G. Kulenkampffa (skrz.) **Lipsk.** Wesoły program. **Königswust.** Koncert tria Erdmanna. **20,30 Bukareszt.** Koncert Wagnerowski. **20,35 Poste Parisien.** Występ duetu Wiener - Doucet. **20,40 M. Ostrawa.** Muzyka lekka. **20,50 Medjolan.** „Księżna Chicago", operetka Kalmana.

21,00 Berlin. Radjokabaret. **Frankfurt.** Muzyka lekka. **Hamburg.** „Z oper współczesnych". **Królewiec.** Pieśni austrjackie. **Königswust.** Pieśni w wyk. solistów i orkiestry. **21,30 Wieża Eiffla.** Sonaty fortep. Beethovena. **21,35 M. Ostrawa.** Muzyka rosyjska.

22,00 Paris PTT. Koncert symf. pod dyr. A. Toscaniniego. **22,15 Bukareszt.** Muzyka lekka. **Rzym.** Muzyka taneczna. **Bruksela franc.** Koncert orkiestrowy. **22,25 Kopenhaga.** Koncert or. **22,30 Lipsk.** Utwory kameralne Regera. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **Monachjum.** Barwne drobiazgi muzyczne. **Königswust.** „Nocna muzyczka". **22,35 Budapeszt.** Koncert ork.

23,00 Kolonja. Muzyka kamer. **Königswust.** „Prosimy do tańca". **Hamburg.** Muzyka wiecz. **Linsk.** Muzyka lekka. **23,30 Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna.

24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

Gorsety-Paski-Biustonosze!
Wypróbowane fasony — Ceny najtańsze
STEFAN KAŁAMAJSKI
Pg 6 539/40-45,174/5

Kuchmistrz
dzielny poszukuje kuchni lub restauracji. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 70 179

Majątek tysiącczterysta morgowy, gorzelnia dworek Poznańskiem
inwentarzem, objęcie 60 000 gotówką 35 000, reszta sześcioletnia spłata. Siedemsetmorgowy 25000.— Pięćsetmorgowy 15000.— Czterystamorgowy 23000.— Trzystamorgowy 12000,— wiele innych wydzierżawię Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 70 178

17. LOKALE

2 ubikacje
biurowe wzgl. handlowe (wysoki parter) przy ul. Fr. Ratajczaka do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 076

23. ROZMAITE

Dziecko
na wychowanie przyjmę. Marcina 22 — 28. zdg 70 117

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, ręki. — Przyjmuje 10 rano — 9 wieczór, tylko Poznań u, Podgórna 13 — mieszkanie 16, front zdg 70 123/4

Już największy czas
aby pomyśleć o zimowej bieliźnie. Trykoty damskie, męskie, dziecięce, kamizelki, pulowery, bluski, pończochy skarpetki, rękawiczki
poleca
FABRYKA BIELIZNY
Dom Płócien
J. Schubert
Poznań St. Rynek 76
Czerwony Dom naprzeciw odwachu.
Pg 5 810-41.51

TEATRY

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 25. 11. „Ludzie w bieli", gościnny występ Janusza Warneckiego.
Wtorek, 26. 11. „Ludzie w bieli", gościnnny występ Janusza Warneckiego.

TEATR WIELKI (Opera): Poniedziałek, 25. 11. Teatr nieczynny.
Wtorek, 26. 11. „Róża Stambułu".
Środa, 27. 11. „Faust".

TEATR NOWY: Poniedziałek, 25. 11. „Powrót mamy"
Wtorek, 26. 11. „Powrót mamy".

KINA

Poznań, poniedziałek, 25. 11.
ALKAZAR: „Żona w złotej klatce".
APOLLO: Chińskie morze.
CORSO: „Co mój mąż robi w nocy".
GONG: „Papryka".
GWIAZDA: „Pieśń Kozaka"
METROPOLIS: „Noc weselna".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Małe kobietki".
RENAISSANCE: „Toreador i kobiety" oraz „Kocha, Lubi, Szanuje".
SŁOŃCE: „Piekło".
SFINKS: „Mężowie do wyboru".
ŚWIT: „Z pamiętnika detektywa".
TĘCZA-Łazarz: „Szpieg 13"
TĘCZA-Wilda: „Antek Policmajster".
WILSONA: „Kleopatra".

Przerabiam
naprawiam swetry, garsonki, kombinacje itp. wykonuje nowe. Podgórna 10a, m. 2. Pg 6511-48,5

Bilansista
prowadzi księgi handlowe godzinowo 15,— miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 269

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

22. ZGUBY

Zgubiono
zegarek damski, złoty 24. 11. 35, godzina 23 Znalazcy wynagrodzenie. Św Marcin 13, m. 19. zdg 70 176

Zgubiono
zegarek na rękę Tissot. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem firmie Antoni Kaczmarek, Poznań, Stary Rynek 38. zdg 70 218

Zgubiłem
lub zostawiłem płaszcz czarny, kapelusz, papierośnicę, zegarek, noc 21 bm. Uczciwy znalazca za wynagrodzeniem. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 70 211

24. NAUKA

Student fizyk
otrzyma korepetycje Oferty Kurjer Poznański zdg 70 083

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca
samotny, lat 33, zamiłowany rolnik, hodowca z poważnemi referencjami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 423

Ogrodnik
ukończona szkołą ogrodnicza kilkuletnią praktyką wszechstronnie zaznajomiony w zawodzie. Specjalista szkółkarz - warzywnik, dobry bartnik po wojskowości, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 001

Inteligentna panienka
7 klas gimn. pisanie maszyna, szuka posady sekretarki, najchetniej do pomocy lekarzowi, wynagrodzenie skromne. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 69 628

Książkowa - bilansistka
zdolna biegła w polskim, niemieckim maszynie, obeznana oblicz. świadczeń podatków szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dg 4 823

Panienka
z praktyką szuka posady do dzieci, które bardzo kocha, zna dobre szycie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 101

Służący
szuka posady na majątek gdzieby miał sposobność pogłębić wiadomości ogrodnicze. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 065

Poszukuję
jakiejkolwiek posady portjera, woźnego lub innej. Znam język francuski, niemiecki, polski w mowie, piśmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 099

Inteligentna
panienka przyjmie posadę do samotnej osoby 1. 12. 35. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 70 115

Młodsza
poszukuje posługi z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 140

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 138

Dziewczyna
czysta, uczciwa poszukuje posady do wszystkiego od pierwszego z dobrem traktowaniem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 70 133

Gospodyni
kucharka poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 131

Dziewczyna
kucharka zna kuchnię warszawską, długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 236

Dziewczyna
uczciwa czysta, szuka posady w lepszym domu od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 276

Uczciwa
dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 156

Posługaczka
szuka posługi w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 266

Krawcowa
dzielna szuka posady, poza dom dziennie 2.— Oferty Kurjer Poznański zdg 70 220

Bufetowa
dobremi świadectwami poszukuje posady Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 209

Tg 2 070

Dziewczyna
uczciwa szuka posady do wszystkiego gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 130

Krawcowa
w dom szuka posady 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 129

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 181

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady lub posługi do wszelkiej pracy z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 180

Dziewczyna
uczciwa szuka posady lub posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 205

Poszukuję
posługi z praniem lub posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 244

Sierota
wychowana w zakonie, uczciwa szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 239

Biuralistka
młoda, początkująca z praktyką biegła maszynistka z Państw. Szkół. Handl. z dobrej rodziny, przyjmie jakąkolwiek posadę w biurze, dobre referencje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 70 237

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 235

Asystent farmacji
z dłuższą praktyką, z dobremi referencjami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 159

Młodsza
służąca umie cośkolwiek gotować szuka posady od 1 grudnia. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 70 254

Długoletni kierownik organizacyjny
mający ca 80 dobrze zorganizowanych przedstawicieli, szuka przedstawicielstwa na artykuły dobrze prosperujące systemem domokrążnym lub w instytucjach itd. Oferty wraz z podaniem warunków współpracy kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 70 253

Przychodząca
do wszystkiego szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 246

Emerytowana
nauczycielka lat 35 szuka jakiejkolwiek posady. Niskie wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 560

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 942

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 814

Kuśnierka
dobra szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 673

Panienka
poszukuje posady do dzieci w lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 032

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do lekkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 031

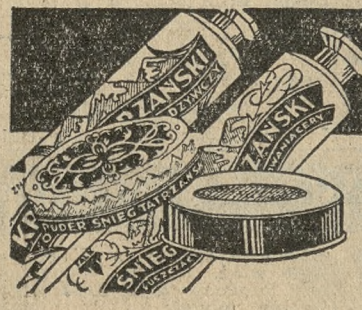

Pg 6492-45.109

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 112

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 111

Ekspedjentka
szuka posady w składzie kolonjalnym (język niemiecki). Oferty Kurjer Poznański zdg 70 094

Panienka
z prowincji poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 097

Dziewczyna
zdrowa, pracowita poszukuje posady pokojowej z praniem, prasowaniem sztywnej bielizny lub do wszystkiego z gotowaniem od 1. lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 288

Książkowa
samodzielna z dłuższą praktyka, pisząca na maszynie z niemieckim w słowie, piśmie, obeznana z wszelkiemi sprawami biurowemi, przyjmie odpowiednią posadę od 1. 12. lub później, miejscowość obojętna, pierwszorzędne referencje i świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 283

Służąca
zdrowa, młoda cośkolwiek gotuje poszukuje posady 1 grudnia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 803

Pokojowa
obsługa sztywne prasowanie poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 660

Dziewczyna
młodsza, z dobrej rodziny, dłuższemi świadectwami do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od 1. 12. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 809

KOLA ERBE
przy zmęczeniu fizycznem i umysłowem
ng 16 141

Studentka W. S. H.
wychowanka S. S. Urszulanek, rok I. studjów ukończony, przyjmie jakąkolwiek posadę. Pracowitość i uczciwość gwarantowana. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 486

27. WOLNE MIEJSCA

Urzędnik
gospodarczy, młodszy samotny, praktyka, skromnych wymagań, potrzebny zaraz. Zgłoszenia odpisy świadectw, dokładny życiorys, wymagana pensja wolnem utrzymaniu Kurjer Poznański zdg 69 474

Kierownik
kolonjalny, kaucja 700.— Oferty Kurjer Poznański zdg 70 105

Technik
budowlany potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 113

Maszynistkę
biegłą praktykantkę biurową, z ewentualną znajomością stenografji przyjmie od zaraz przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z krótkim życiorysem Kurjer Poznański zdg 70 110

Podróżujący
sumienny, zaprowadzony składach spożywczych potrzebny. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 082

Akwizytorzy
zdolni znajdą pracę zarobkową „Łucznik". Aleje Marcinkowskiego 17 a. zdg 70 063

Książkowej
rutynowanej do przedsiębiorstwa spedycyjengo poszukuje. — Pierwszeństwo mają tylko siły wykwalifikowane. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 084

Korespondent handlowy
do lat 25 poszukiwany. Szczegółowe oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 70 086. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Technik
budowlany, młody zgłosi się. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 096

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 207

Służąca
zaraz. Półwiejska 7 — 9. zdg 70 243

Fryzjera - wspólnika
posiadam kompl. urządzenie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 238

Uczeń
rzeźnictwo. Dąbrowskiego 12. zdg 70 282

Chłopiec
potrzebny. Hurtownia papieru. Wrocławska 38. zdg 70 173

Bufetowa
gotówka 600 zaraz potrzebna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 172

Prasowaczka
młodsza z akuratnem prasowaniem wszelkiej bielizny potrzebna zaraz. Półwiejska 9b. zdg 70 164

Chłopak
do posyłek z rowerem — gwarancja. Adres Kurjer Poznański zdg 70 264

Akwizytorów (ki)
przyjmuje bardzo poważne wydawnictwo na dogodnych warunkach. Niefachowi otrzymują bezpłatne wyszkolenie. Przeciętny zarobek od 200 do 600 zł miesięcznie. Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje się Poznań, Małeckiego 28, m. 15. zdg 70 289

Bufetowego, bufetowa
uczennice, dziewczyny do kuchni. Zgłoszenia tylko piśmienne Bristol, Zwierzyniecka 1. zdg 70 287

Książkowa
Oferty z odpisem świadectw Kurjer Poznański zdg 70 286

Fryzjerka
na stałe potrzebna, pensja. Półwiejska 20. zdg 70 258

Potrzebny
woźny sprzedawca, posiadający 300—400. Adres Kurjer Pozn. zdg 70 255

Fryzjerka
starsza, dzielna w wodnej, cośkolwiek gotówki jako wspólniczka potrzebna. Ożenek niewykluczony. Oferty z fotografją Kurjer Poznański zdg 70 157

Potrzebni
wymowni rowerami, zarobek 4—8 dziennie. Strzelecka 26 — 3. zdg 70 198

28. ROZRYWKA

Kinoteatr „Gwiazda"
Al. Marcinkowskiego 28, „Pieśń Kozaka" Jose Mojica — Rosita Moreno. zdg 70 145

„Twardy Łeb"
niechaj poprze każdy prenumeratą i współpracą, kto ma lub kto chce mieć twardy charakter, a przytem wesołe oblicze. Abonament roczny 8,— półroczny 4.20, kwartalny 2.20 w domu. Egzemplarz 20 groszy. Adres Redakcji i Administracji Poznań, Al. Piłsudskiego 1, tel. 1799, konto czekowe P. K. O. 206.191 Pg 6657-46,140

Kino Corso
Co mój mąż robi w nocy. zdg 70 116

Franciszka Gaal
jako Ilonka w filmie „Papryka" Kino „Gong". zdg 70 135

Kino Oświatowe T. C. L.
Dziś przeróbka najpiękniejszej powieści M. Alcott, film, nagrodzony na konkursie w Medjolanie złotym medalem oraz austrjacką nagrodą państwową „Małe kobietki". dg 49 28/29

Kino Renaissance
„Toreador i Kobiety" oraz „Kocha, Lubi, Szanuje" Pg 6658-48,1

Joan Crawford
Uwielbiana przez wszystkich
„Mężowie do wyboru"
Trójkąt wiarołomstwa.
Kinotreatr „Sfinks"
zdg 70 149

Kleopatra
Claudette Colbert. Kino Wilsona zdg 70 236

Humor zagraniczny

— Pana pewnie pociesza myśl o chwili ukończenia kary?
— Nie koniecznie, jestem dożywotni.
(Prager Presse). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaska miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149